

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 5

Warszawa, maj 1949

Rok IV

TREŚĆ NUMERU.

BILANS GOSPODARKI NARODOWEJ — *Bronisław Minc*
INWESTYCJE W PRZEMYSŁE W R. 1949 — *Czesław Bąbiński*
BUDOWNICTWO W PLANIE INWESTYCYJNYM NA ROK 1949 — *Stanisław Potapczuk*
PLANOWANIE ZAOPATRZENIA PRODUKCJI PRZEMYSŁU — *Zdzisław Deutschman*
PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY W PLANIE SZEŚCIOLETNIM — *Inż. Tadeusz Zarnecki*
LEŚNICTWO W PLANIE SZEŚCIOLETNIM — *inż. Henryk Klimek*
ISTOTNY SENS RADZIECKIEJ DYSKUSJI O STATYSTYCE — *Prof. Aleksander Weryha*
TRZYLETNI PLAN ROZWOJU HODOWLI W ZSRR — *Jan Kowal*
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: Kontrola rublem, Rozrachunki finansowe pomiędzy przedsiębiorstwami i rola systemu kredytowego, Plan finansowy przedsiębiorstwa i budżet państwowy — *L. Majzenberg*. — Podstawowe zasady planowania rolnictwa w ZSRR — *A. Gaponenko*

UWAGI I NOTATKI

Perspektywy rozwoju torfownictwa — *Inż. L. Nowicki*. O planową gospodarkę w łowiectwie — *L. Popławski*. Pokłosie Międzynarodowych Targów Poznańskich — *A. K.*

Z KRONIKI PLANOWANIA

Narodowy Plan Gospodarczy w wykonaniu — *J. M.* Komunikat o wykonaniu planu w I kwartale. Na warsztacie centralnej instytucji planowania — *Z. K.* Przemysł węglowy w I kw. r. 1949 — (*ln*). Przemysł naftowy w I kw. r. 1949 — (*L. N.*). Hutnictwo żelaza w I kw. r. 1949 — *W. Kondracki*. Przemysł CZP Chem. w I kw. r. 1949 — *A. Z.* Kontraktacja trzody chlewnej — *S. M.* Żegluga morska w I kw. r. 1949 — (*JKP*). Porty morskie w I kw. r. 1949 — (*JKP*). Wpływ z podatków w I kw. r. 1949 — (*F.*).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Organizacja służby planowania w Czechosłowacji — *Dr M. J. Ziomek*. Wykonanie planu radzieckiego w I kw. 1949 — *A.* Typy spółdzielni rolniczych na Węgrzech — (*H. M.*).

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Recenzje książek. Z prasy krajowej. Z prasy radzieckiej.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH — zeszyt I-II, za luty i marzec 1949 r. (dodatek).



W USTROJU demokracji ludowej planowanie gospodarcze jest koniecznością wynikającą z kierowniczej roli państwa ludowego w gospodarce narodowej i ze skupienia środków produkcji i aparatu wymiany w rękach państwa, samorządu i spółdzielczości. Państwo ludowe może kierować gospodarką uspołecznionych przedsiębiorstw jedynie poprzez planowanie. Plany poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi gospodarki narodowej nie mogą być ze sobą sprzeczne, lecz muszą stanowić części jednej skoordynowanej całości. Jedynie skoordynowanie planów gospodarczych może zapewnić właściwą proporcjonalność w rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej i odpowiedni stosunek między akumulacją i spożyciem.

Skoordynowanie poszczególnych planów urzeczywistnia się zarówno przez to, że układane są one na podstawie centralnych wytycznych, jak i przez to, że plany te po ich właściwym przepracowaniu stają się częściami planu ogólnopaństwowego. W ten sposób planowanie gospodarcze staje się planowaniem gospodarki narodowej.

Dla koordynacji planów, dla planowania gospodarki narodowej konieczne jest stosowanie metody bilansowej, pozwalającej wykryć braki, zbędne nadwyżki i niewykorzystane rezerwy, zarówno w projektach planów poszczególnych gałęzi jak i w całej gospodarce narodowej, a następnie przedsięwziąć środki dla ich usunięcia lub wykorzystania. Zastosowanie metody bilansowej do planowania gospodarki narodowej prowadzi do powstania bilansu gospodarki narodowej.

Pojęcie bilansu gospodarki narodowej powstało w Związku Radzieckim. Nie jest to pojęcie tylko teoretyczne, gdyż bilans gospodarki narodowej znalazł praktyczne zastosowanie w praktyce planowania radzieckiego. N. A. Wozniesieńskij w pracy pt. „Ekonomika wojenna ZSRR w okresie wojny narodowej” pisał, iż

planowanie bilansu gospodarki narodowej: „...To najbardziej złożony stopień planowania gospodarki narodowej, który stał się możliwy w warunkach społeczeństwa socjalistycznego. Ani jeden kraj kapitalistyczny nie może rozwiązać tego zadania”.¹⁾ Pełne planowanie bilansu gospodarki narodowej możliwe jest tylko w warunkach społeczeństwa socjalistycznego. Ale w warunkach demokracji ludowej, gdzie obok dominującego sektora socjalistycznego istnieją elementy gospodarki kapitalistycznej i drobnotwarowej, możliwe jest również planowanie bilansu gospodarki narodowej, aczkolwiek nie w tak szerokim zakresie i nie tak dokładne jak w ZSRR.

Bilans gospodarki narodowej jest zastosowaniem marksistowskiej teorii reprodukcji w planowaniu gospodarczym. Bilans gospodarki narodowej dotyczy tak podstawowych zagadnień, jak produkcja, wymiana, rozdział i spożycie produktu globalnego, majątek narodowy i praca społeczna. Zagadnienia te ujmowane są jako elementy całości.

Bilans gospodarki narodowej obejmuje:

- 1) produkcję i rozdział produktu globalnego;
- 2) produkcję i rozdział dochodu narodowego;
- 3) stan i zmiany w zakresie majątku trwałego;
- 4) bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności;
- 5) bilanse materiałowe;
- 6) bilans siły roboczej.

Bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego wykazuje proces i rezultaty reprodukcji zachodzącej w społeczeństwie.

Schematycznie w sposób najbardziej uproszczony bilans ten przedstawiony może być w sposób następujący:²⁾

Wyszczególnienie	Produkcja produktu globalnego	Zużycie w produkcji			Spożycie nieprodukcyjne	Straty	Przyrost majątku narodowego (nagromadzenie)
		ogółem	w tym dla produkcji				
			środków wytwórczości	przedmiotów spożycia			
Środki wytwórczości							
Przedmioty spożycia							

Schemat ten jest praktycznym zastosowaniem w gospodarce planowej marksowskich schematów realizacji, zamieszczonych w II tomie „Kapitału”. Jedynie w warunkach planowego państwowego kierownictwa gospodarką i nieistnie-

nia tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa kapitalistycznego możliwe jest ułożenie tego rodzaju bilansu, ujawniającego czy w gospodarstwie

¹⁾ Str. 74.

²⁾ Podajemy za wydawnictwem radzieckim: „Słownik-sprawocznik po socjalno-ekonomicznej statystyce”, Moskwa 1948, str. 89.

narodowym zachodzą właściwe proporcje między produkcją środków wytwórczości i przedmiotów spożycia.

Bilans ten poza tym pokazuje rozmiary produktu globalnego, akumulacji, spożycia produkcyjnego i nieprodukcyjnego oraz strat. Przez spożycie nieprodukcyjne w bilansie produktu globalnego należy rozumieć osobiste spożycie ludności i zużycie produktów w instytucjach i organizacjach nie biorących udziału w produkcji.

Bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego wykazuje również udział poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego i form społecznych (sektorów) w tworzeniu i rozdziale całości produktów materialnych, wytworzonych w społeczeństwie. W Związku Radzieckim bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego sporządza się w cenach bieżących, ale poszczególne elementy bilansu (produkcja, spożycie, akumulacja) wyraża się również w cenach niezmiennych, co umożliwia porównywanie danych z różnych lat.

Bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego jako najbardziej ogólna część składowa bilansu gospodarki narodowej wiąże się ściśle z innymi częściami tego bilansu, określając ich punkty wyjściowe czy elementy. W szczególności bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego wiąże się z bilansem produkcji i rozdziału dochodu narodowego, gdyż rozmiary i struktura globalnego produktu oraz rozmiary i struktura produkcyjnego spożycia stanowią niezbędne elementy dla ustalenia rozmiarów i struktury dochodu narodowego.

W Polsce Ludowej bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego nie był dotychczas sporządzany. Brak było niezbędnych elementów dla obliczenia części składowych tego bilansu i nie była opracowana metodologia jego sporządzania. Rozszerzenie zasięgu gospodarki planowej i postęp w dziedzinie metodologii planowania stwarzają możliwości opracowania bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego w ramach sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski i w ramach szczegółowych planów rocznych. Oczywiście w ramach planów rocznych bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego winien być bardziej szczegółowy niż w ramach planu sześcioletniego.

Następujące przesłanki umożliwiają opracowanie bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego:

1) Obliczanie dochodu narodowego Polski w r. 1947 i szacunki tego dochodu w latach 1948 i 1949 dokonane przez Centralny Urząd Planowania dostarczyły wartościowych danych nie tylko o dochodzie narodowym, ale i o rozmiarach produktu globalnego i jego strukturze według gałęzi gospodarki i sektorów gospodarczych.

2) Instrukcja Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 29 kwietnia 1949 o sporządzeniu planu sześcioletniego przewiduje wprowadzenie do planowania podziału przemysłu i produkcji przemysłowej na grupę A (przemysł środków wytwórczości) i na

grupę B (przemysł środków spożycia). Jednocześnie również i w statystyce zostanie wprowadzony podział przemysłu i produkcji przemysłowej na grupy A i B. Umożliwi to określenie udziału środków wytwórczości i środków spożycia w produkcji globalnym, co stanowi zasadniczy element bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego.

3) Opracowanie w instrukcji do planu przemysłowo - finansowego na r. 1950 listy typowych półproduktów, których wartość wchodzi w skład wartości produkcji globalnej przemysłu, umożliwia bardziej dokładne ustalenie rozmiarów tej produkcji i produktu globalnego oraz stosunku wartości produkcji czystej do wartości produkcji globalnej w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Przesłanki powyższe są jednak nie wystarczające do opracowania prawidłowego bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego.

Konieczne jest w szczególności zbadanie statystyczne i planowanie zużycia produkcyjnego materiałów oraz spożycia ludności i to zarówno w materialno-rzeczowym, jak i w wartościowym wyrażeniu. Pogłębienie i usprawnienie statystyki i planowania w tych dziedzinach stanowi ważne zadanie stojące przed naszym aparatem planowania i statystyki.

Bilans produkcji i rozdziału produktu globalnego w części dotyczącej sektora uspołecznionego i spożycia pracowników najemnych będzie miał o wiele bardziej wiarygodny i rozstrzygający charakter niż w części dotyczącej sektora kapitalistycznego i drobnotowarowego oraz spożycia ludności poza pracownikami najemnymi, gdyż w tej ostatniej części będzie oparty w dużej mierze na szacunkach. Ale w miarę wzrostu sektora socjalistycznego i rozszerzania zakresu gospodarki planowej oraz w miarę udoskonalania statystyki dane bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego jako całości będą opierały się coraz bardziej na planach a coraz mniej na szacunkach.

Bilans produkcji i rozdziału dochodu narodowego obejmuje tworzenie, a właściwie realizację dochodu narodowego według gałęzi gospodarki narodowej i form społecznych (sektorów gospodarczych) oraz proces pierwotnego i wtórnego rozdziału dochodu narodowego (pierwotny podział dochodu narodowego dokonuje się w toku produkcji i wymiany; wtórny podział dochodu narodowego dokonuje się poprzez podatki i obciążenia oraz opłatę usług osób zatrudnionych poza sferą materialnej produkcji).

Punktem wyjściowym bilansu produkcji i rozdziału dochodu narodowego są dane bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego. Bilans produkcji i rozdziału dochodu narodowego obejmuje:

1) produkt globalny jako źródło dochodów, 2) koszty materialne produkcji, łącznie z wartością zużytego w toku produkcji produkcyjnego majątku trwałego, 3) pełne koszty własne produkcji, 4) dochody przedsiębiorstw powstałe

w wyniku realizacji produkcji, 5) powtórny rozdział dochodów, dokonywany przez budżet państwowy (względnie budżety samorządowe) i opłatę usług przez posiadaczy dochodów pierwotnych, 6) ostateczne wykorzystanie dochodu narodowego na cele spożycia i akumulacji.

Bilans produkcji i rozdziału dochodu narodowego ukazuje więc rozmiary, strukturę, ruch i ostateczne przeznaczenie nowej wartości wytworzonej przez społeczeństwo w okresie roku.

W Polsce Ludowej została sporządzona dotychczas tylko jedna część bilansu produkcji i rozdziału dochodu narodowego, a mianowicie część obejmująca rozmiary i realizację tego dochodu według gałęzi gospodarki narodowej i sektorów gospodarczych. Szczegółowy plan gospodarczy na r. 1949 podaje wysokość i strukturę dochodu narodowego w latach planu trzyletniego. Wytyczne planu sześcioletniego podają rozmiary i podział dochodu narodowego na akumulację i spożycie ludności w latach planu sześcioletniego. Brak dotychczas części bilansu dochodu narodowego, dotyczącej rozdziału tego dochodu według poszczególnych klas i warstw. Szczegółowa analiza rozdziału dochodu narodowego posiada zasadnicze znaczenie w ustroju demokracji ludowej, w którym istnieje walka klasowa i który rozwija się w kierunku socjalizmu.

Bilans majątku trwałego wykazuje rozmiary i strukturę majątku trwałego na początek okresu sprawozdawczego lub planowanego i na jego koniec. Majątek trwały dzieli się na produkcyjny i nieprodukcyjny. Produkcyjny majątek trwały składa się z budynków, urządzeń o charakterze produkcyjnym, maszyn, środków transportu, wodociągów, nakładów mających na celu likwidację odlogów, z inwentarza żywego i martwego w rolnictwie itp. Majątek ten wielokrotnie uczestniczy w procesie produkcji, przy czym w miarę zużywania praca produkcyjna przenosi jego wartość na produkt. Nieprodukcyjny majątek trwały obejmuje powoli zużywający się majątek o charakterze konsumpcyjnym, jak domy mieszkalne, budynki i urządzenia oświaty, kultury, zdrowia, opieki społecznej, gospodarki komunalnej, administracji itp. Bilans majątku trwałego winien dzielić się na części obejmujące wysokość i strukturę produkcyjnego i nieprodukcyjnego majątku trwałego.

Bilans ten sporządza się według form własności. W Związku Radzieckim istnieją tylko dwie formy własności: socjalistyczna, obejmująca państwowe i spółdzielczo - kołchozowe przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje, oraz osobista. W ustroju demokracji ludowej bilans majątku trwałego należałoby sporządzać według sektorów gospodarczych z uzupełnieniem o trwały majątek charakteru nieprodukcyjnego (głównie domów mieszkalnych), będący własnością pracowników najemnych.

W Związku Radzieckim bilans majątku trwałego gospodarki narodowej sporządza się w dwóch wycenach: według pełnej wartości i we-

dług wartości za potrąceniem zużycia. Jak podaje cytowane wyżej wydawnictwo radzieckie — „Słownik - sprawozdawczy“, „Bilans majątku trwałego gospodarki narodowej według pełnej wartości sporządza się według następującego schematu:

- a) majątek trwały według pełnej wartości na początek roku,
- b) uruchomienie nowego majątku,
- c) ubytek (wskutek zużycia, klęsk żywiołowych itp.),
- d) majątek trwały według pełnej wartości na koniec roku.

Bilans majątku trwałego gospodarki narodowej według wartości po potrąceniu zużycia zestawia się według schematu:

- a) majątek trwały za potrąceniem zużycia na początek roku,
- b) uruchomienie nowego majątku,
- c) kapitalny remont,
- d) amortyzacja za okres roku,
- e) ubytek fizyczny według wartości ostatecznej,
- f) majątek trwały za potrąceniem zużycia na koniec roku³⁾.

Wycena według sposobu pierwszego abstrahuje od amortyzacji dokonanych i kapitalnych remontów. Wycena według sposobu drugiego ma na celu bardziej dokładne ustalenie rzeczywistej wartości majątku trwałego w określonych momentach czasu.

W Polsce Ludowej bilans majątku trwałego nie był dotychczas sporządzany. Dane dotyczące wartości majątku trwałego w przemyśle państwowym, zawarte w bilansach przedsiębiorstw, są bardzo niedoskonałe, a w niektórych gałęziach sektora uspołecznionego brak w ogóle danych dotyczących rzeczywistej wartości majątku trwałego. To samo dotyczy majątku trwałego o charakterze nieprodukcyjnym, znajdującego się we własności państwa i samorządu. Wartość majątku trwałego w sektorze drobnotowarowym i kapitalistycznym oraz majątku trwałego o charakterze nieprodukcyjnym we własności pracowników najemnych nie została dotychczas ustalona.

Jednym z ważnych zadań stojących przed kierownictwem gospodarczym w Polsce jest dokonanie inwentaryzacji majątku trwałego z podziałem na produkcyjny i nieprodukcyjny według gałęzi gospodarki narodowej oraz sektorów gospodarczych i klas społecznych. Inwentaryzacja taka winna być oczywiście dokonana również w przekroju wojewódzkim. U podstaw inwentaryzacji muszą leżeć nie kapitalistyczne metody obliczania wartości kapitału zakładowego, zmierzające do ustalenia go w takiej wysokości, jaka jest wygodna w określonym momencie dla kapitalistów, ale nowe metody obliczania wartości majątku trwałego, oparte na praktyce radzieckiej i dostosowane do polskich warunków.

³⁾ Str. 71:

Inwentaryzacja majątku trwałego w Polsce jest zadaniem ogromnym, które będzie mogło być rozpoczęte najwcześniej w r. 1950. Właściwe przeprowadzenie inwentaryzacji wymaga jednak olbrzymiej i długiej pracy przygotowawczej. Inwentaryzacja wymagać też będzie dużego wysiłku w okresie przeprowadzania. Wysiłek ten będzie musiał być podjęty przede wszystkim przez P.K.P.G. i wojewódzkie organy planowania, Bank Inwestycyjny, ministerstwa gospodarcze, G.U.S. i kierownictwa przedsiębiorstw.

Dopiero przeprowadzenie inwentaryzacji majątku trwałego pozwoli na sporządzanie rocznych bilansów ujawniających zmiany wartości tego majątku w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego, w sektorach gospodarczych i w województwach. Bilans majątku trwałego w warunkach demokracji ludowej będzie miał doniosłe znaczenie, jako jeden z elementów ustalania właściwej polityki inwestycyjnej.

Bilans dochodów i rozchodów pieniężnych ludności obejmuje z jednej strony sumę dochodów ludności, płynących z różnych źródeł i wykazanych zarówno w wartości brutto, jak i netto (po potrąceniu podatków itp.), a z drugiej strony sumę cen masy towarowej (w obrocie detalicznym), przewozów pasażerskich, usług kulturalnych itp. Bilans polega więc na zestawieniu siły nabywczej ludności i podaży towarów oraz usług, wyraża ruch części dochodu narodowego, podlegającego rozdziałowi wśród ludności.

W Polsce Ludowej bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności winien po stronie dochodów wykazywać dochody pracowników najemnych, zatrudnionych w poszczególnych sektorach gospodarczych, gałęziach gospodarki narodowej i w działach nieprodukcyjnych oraz dochody „samodzielnych“ w sektorze drobnotowarowym, kapitalistycznym i w działach nieprodukcyjnych. Po stronie wydatków bilans powinien obejmować wartość towarów i usług według organizacji sprzedaży.

Bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności w ustroju demokracji ludowej winien umożliwić nie tylko zestawienie siły nabywczej ludności i podaży towarów i usług, ale i porównanie dochodów poszczególnych klas społecznych. Bilans ten winien być sporządzony w przekroju wojewódzkim, z podziałem na ludność rolniczą i nierolniczą.

Zarówno statystyka, jak i planowanie bilansu dochodów i wydatków pieniężnych ludności mają praktyczne znaczenie, gdyż dają materiał do analizy i planowania handlu, wysokości podatków i innych obciążeń ludności oraz obiegu pieniężnego.

W warunkach demokracji ludowej bilans dochodów i wydatków pieniężnych w przekroju wojewódzkim może mieć poważne znaczenie dla określania sieci i obrotów handlu detalicznego.

Za materiały do sporządzania bilansu służą dane sprawozdawcze o funduszu płac, o obrotach w handlu uspołecznionym, dane statystyki

skarbowej o dochodach i obrotach w sektorze drobnotowarowym i kapitalistycznym itp.

W warunkach polskich bilans dochodów i wydatków pieniężnych ludności musi mieć charakter szacunkowy w części dotyczącej sektora kapitalistycznego i drobnotowarowego. Bilans produkcji i rozdziału dochodu narodowego winien jednak dostarczyć materiału do kontroli w zakresie dochodów i wydatków ludności.

Bilanse materiałowe, tj. zestawienia przychodu i rozchodu poszczególnych rodzajów produkcji w danym okresie, stanowią część bilansu gospodarki narodowej o charakterze pomocniczym i uzupełniającym w stosunku do bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego. Stosownie do ekonomicznego przeznaczenia materiałów bilanse dzieli się na dwie grupy: bilanse środków wytwórczości i bilanse środków spożycia. Te grupy dzieli się z kolei na bilanse artykułów przemysłowych i bilanse artykułów rolnych.

Szczególne znaczenie dla bilansu gospodarki narodowej posiada zbiorczy bilans produkcji rolniczej, układany w ten sposób, aby dał możliwość włączenia rolnictwa do bilansu produkcji i rozdziału produktu globalnego.

Zbiorczy bilans produkcji rolniczej sporządza się dla całej produkcji rolniczej, a także dla oddzielnych grup i rodzajów produktów za okres roku kalendarzowego. Bilans ten obejmuje również przyrost nie zakończonej produkcji w rolnictwie i dane o produkcji stacji maszynowo-traktorowych.

W Polsce Ludowej już w ramach planu trzyletniego szeroko stosowano sporządzanie bilansów materiałowych. Pogłębienie i urealnienie planowania gospodarczego wymaga udoskonalenia metodologii opracowywania bilansów materiałowych i w szczególności objęcia nimi szerokiego asortymentu materiałów inwestycyjnych, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i w skali poszczególnych województw.

Bilans siły roboczej ma na celu określenie stopnia wykorzystania istniejącej siły roboczej w związku ze wzrostem ludności i wydajności pracy, ujawnienie niewykorzystanych rezerw siły roboczej, określenie rozdziału siły roboczej między gałęzie gospodarki narodowej i działy nieprodukcyjne i ustalenie źródła zwiększenia liczebności siły roboczej, zwłaszcza w dziedzinie pracy kwalifikowanej. Uzupełnieniem bilansu siły roboczej są bilanse kadr kwalifikowanych.

W Związku Radzieckim odróżnia się bilans zasobów pracy, określający liczebność ludności w pracownikach i bilans wykorzystania czasu, używający miar takich, jak pracownikolata i pracownikodni.

W Polsce Ludowej ogólne bilanse siły roboczej są sporządzane, ale wobec słabego stanu statystyki zatrudnienia, zwłaszcza w sektorze kapitalistycznym i drobnotowarowym, a także i spółdzielczym, mają w bardzo dużej mierze charakter szacunkowy. Prawdopodobnie układane

bilanse siły roboczej według sektorów gospodarczych, gałęzi gospodarki narodowej i działów nieprodukcyjnych oraz według województw (z podziałem na wieś i miasto) mogą mieć poważne znaczenie dla polityki zatrudnienia, mieszkaniowej i osadniczej w związku z dążeniem do nowego ukształtowania się sił wytwórczych.

Jak wynika z powyższego, ani statystyka, ani planowanie gospodarcze w Polsce nie posiadają jeszcze bilansu gospodarki narodowej. Istnieją tylko fragmenty tego bilansu o bardzo niedosko-

nałym charakterze. Ułożenie bilansu gospodarki narodowej, stanowiącego najbardziej złożony stopień planowania, będzie wymagało dalszego poważnego usprawnienia i pogłębienia statystyki i planowania. Niewątpliwie jednak już prace nad sporządzeniem planu sześcioletniego i szczegółowego planu gospodarczego na r. 1950 posuną znacznie naprzód planowanie i scalenie tych części. Postęp w dziedzinie planowania bilansu gospodarki narodowej będzie oznaczał podniesienie planowania gospodarczego w Polsce na wyższy poziom.

CZESŁAW BĄBIŃSKI

ROLA 1949 roku w naszych planach gospodarczych staje się zrozumiała, jeśli uświadomić sobie, że posiada on węzłowe znaczenie, jako ostatni etap trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej i jako baza wyjściowa do sześcioletniego planu gospodarczego.

Z tego wynikają między innymi cechy charakterystyczne planu inwestycyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu na 1949 r.:

1) Stanowiąc o zakończeniu okresu odbudowy i uruchomienia zniszczonych nieczynnych obiektów przemysłowych, plan 1949 r. odznacza się dużą rzeczową, i w pewnym stopniu terytorialną dekoncentracją nakładów inwestycyjnych. Daje on podstawę do zdecydowanej zmiany charakteru inwestycji na przyszłość, umożliwiając przeniesienie akcentu inwestycyjnego w planach lat następnych na nowe obiekty, a tym samym zwiększenie koncentracji rzeczowej nakładów inwestycyjnych.

2) W stosunku do planu sześcioletniego wynika konieczność zorganizowania i stworzenia w r. 1949 takiej bazy wykonawstwa inwestycyjnego i takich form wykonawstwa, aby zyskać rękojmię jakościowego, oszczędnego i terminowego wykonywania zadań inwestycyjnych, wytkniętych planem sześcioletnim.

Charakterystykę założeń i kierunków inwestycyjnych w planie M. P. i H. 1949 r. można przeprowadzić, biorąc pod uwagę: a) proporcje nakładów i wartości limitów inwestycyjnych dla poszczególnych naczelných inwestorów resortu; b) proporcje nakładów wartości limitów na poszczególne grupy rzeczowe (np. dla hutnictwa wielkie piece, stalownie itd.) oraz poszczególne rodzaje inwestycji, jak: nowe, rekonstrukcje i rozbudowa, odbudowa oraz kapitalne remonty; c) lokalizację terenową nakładów inwestycyjnych.

Wartość nakładów planu inwestycyjnego. M. P. i H. 1949 r. wynosi około 133 mild. zł (128 mild. środków limitowanych), co stanowi wzrost w stosunku do planu 1948 r. o 57%.

Wartość nakładów w grupie „przemysł” wzrasta o 53%, poza tym inwestycje spółdziel-

I N W E S T Y C J E W P R Z E M Y Ś L E W R O K U 1 9 4 9

czości wynoszą około 4,7 mild. zł. Inwestycje na budownictwo mieszkaniowe robotnicze dla M. P. i H. wynoszą 14,7 mild. zł.

W ramach nowej struktury organizacyjnej przemysłu nakłady inwestycyjne kształtują się wg następującej kolejności:

przemysł ciężki	42,0%
„ górniczy i energet.	34,3%
„ lekki	17,7%
„ spożywczy	4,2%

Tego rodzaju podział nakładów jest uzasadniony koniecznością rozbudowy przemysłów podstawowych, produkujących narzędzia i środki produkcyjne oraz dobra inwestycyjne. Plan przewiduje bardzo poważną rozbudowę przemysłów konsumcyjnych, które skupiają powyżej 22% nakładów inwestycyjnych. Należy podkreślić fakt, iż przy wzroście nakładów w stosunku do r. 1948 w energetyce o 43%, w górnictwie o 30% — wzrost nakładów w przemyśle konsumcyjnych wynosi ok. 55%, więc jest znacznie większy.

Plan przewiduje poważny, bo sięgający 200%, wzrost nakładów na instytuty naukowo-badawcze. Ma to na celu zapewnienie rozwoju ośrodków naukowych ściśle związanych z przemysłem i wnoszących doń postęp techniczny.

Wg rozmieszczenia terenowego inwestycji na pierwszym miejscu znajduje się województwo śl. dąbrowskie skupiające 40,5% nakładów inwestycyjnych, na drugim — wrocławskie 8,7% i krakowskie 8,7%, na trzecim — Warszawa 5,7%, na czwartym Łódź 4,7%. W pozostałych województwach nakłady rozkładają się mniej więcej (oprócz 3 województw) równomiernie. Na Ziemi Odzyskanej przypada 34% nakładów inwestycyjnych.

Rozmieszczenie nakładów w planach inwestycyjnych M. P. i H. jest następstwem konieczności odbudowy i uruchomienia produkcji w ramach istniejących fabryk i obiektów, zgodnie z naczelnym założeniem planu trzyletniego. Tym samym zagadnienie aktywizacji i uprzemysłowienia zaniedbanych terenów, jako jedno

z zadań planu sześcioletniego, znajduje w planie inwestycyjnym 1949 r. wyraz w preliminowaniu określonych kwot na opracowanie, przygotowanie baz i prace wstępne.

Struktura nakładów wg charakteru inwestycji kształtuje się, jak następuje:

nowe inwestycje	28,0%
rozbudowa i rekonstrukcja	52,5%
odbudowa	11,7%
kapitałne remonty	7,8%

Gdy w przemyśle węglowym nowe inwestycje stanowią 10%, w hutnictwie 18%, to w przemyśle włókienniczym wynoszą one już w 1949 r. 41%. Jednocześnie nakłady na odbudowę w przemyśle węglowym wynoszą 3,8%, w przemyśle metalowym 7,2% podczas gdy w przemyśle chemicznym 35%.

Ten czy inny stosunek nakładów na poszczególne rodzaje inwestycji jest konsekwencją następujących okoliczności: a) dysproporcji w zakresie zdolności produkcyjnych poszczególnych przemysłów wynikłej z kapitalistycznych warunków rozwoju produkcji (koniunkturalność, konkurencyjność i pogoń za zyskiem) i konieczności harmonizacji wzajemnej tych zdolności i dopasowania ich do potrzeb bieżących; b) różnego stopnia zniszczeń obiektów przemysłowych przez okupanta; c) zadań i założeń gospodarczych wytyczonych planem produkcyjnym.

Specjalnego omówienia wymaga zagadnienie kapitałnych remontów. Ogromny kapitał rzeczowy, znajdujący się w naszych fabrykach i zakładach pracy, zużywa się w trakcie procesu produkcji i wymaga planowej restytucji utraconej zdolności produkcyjnej, czego wyrazem finansowym są odpisy amortyzacyjne i fundusz amortyzacyjny, wyrazem zaś rzeczowym — remonty kapitałne. W r. 1949 na remonty kapitałne przeznaczano się 8,6 mild. zł. Pozwoli to już w 1949 r. wyraźnie poprawić sprawność techniczną części naszych maszyn i urządzeń produkcyjnych. W planie na r. 1950 nakłady na ten cel będą znacznie zwiększone.

Zgodnie z uchwałami i nakazem sierpniowego plenum KC PPR położono silny nacisk na inwestycje socjalne, które sięgają kwoty około 2,3 mild. zł, w tym inwestycje w zakresie zdrowia i higieny pracy wynoszą 1,1 mild. zł.

Również w poważnym stopniu wzrosły inwestycje w zakresie robotniczego budownictwa mieszkaniowego, wyrażając się kwotą 14,7 mild. zł, w tym przemysł węglowy 5,3 mild. zł, przemysł metalowy 2,1 mild. zł. Zagadnienie harmonizacji budownictwa mieszkaniowego z potrzebami i rozbudową przemysłów znajdzie wyraz w planie sześcioletnim.

Inwestycje na potrzeby szkolnictwa zawodowego wynoszą 2,15 mild. zł, w tym przemysł węglowy, chemiczny, metalowy i włókienniczy partycypują kwotą od 27 do 300 miln. zł.

Planowe systematyczne oszczędzanie stanowi jedną z zasad socjalistycznej gospodarki planowej. Stosownie do zadań, postawio-

nych przez Ministra Przemysłu i Handlu, resort M. P. i H. winien w ramach swego planu inwestycyjnego wygospodarować sumę 7,2 mild. zł. oszczędności. System oszczędności prowadzony będzie po linii zastosowania rzeczowych oszczędności wszędzie tam, gdzie to będzie celowe i możliwe. Obok tego poszczególne przemysły wyznaczono zadania i limity w zakresie oszczędności inwestycyjnych. Limity te będą rozprowadzone na poszczególne tytuły inwestycyjne, obiekty i roboty. Rozplaniowane w ten sposób oszczędności zostaną podane przez inwestorów oddziałom Banku Inwestycyjnego.

Charakteryzując możliwości wykonawstwa inwestycyjnego, nie sposób nie podkreślić, że w r. 1948 przedsiębiorstwa państwowe wykonały zaledwie 40% robót wg wartości. W r. 1949 państwowe przedsiębiorstwa budownictwa i montażu, by sprostać wzrastającym o 57% nakładom inwestycyjnym, winny przerobić we własnym zakresie do 90% nakładów inwestycyjnych. W tym celu został powołany i stosownie rozbudowany Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego, powstają nowe przedsiębiorstwa montażowe i budowlane przy niektórych centralnych zarządach oraz zaplanowano znaczny wzrost mocy produkcyjnej istniejących przedsiębiorstw wykonawczych. Równoległe z powyższym przeprowadza się poważną mobilizację wewnętrznych rezerw w poszczególnych zakładach pracy, mającą na celu zwiększenie naszych możliwości wykonawczych w grupie wykonawstwa „sposobem gospodarczym”. Pozwoli to na uwolnienie dużych państwowych przedsiębiorstw budownictwa i montażu od drobnych prac, stwarzając tym samym warunki sprzyjające specjalizacji tych przedsiębiorstw i potrzebie wydatnego obniżenia kosztów budownictwa.

W stosunku do inwestycji w 1949 r. zostało ujęte przy pomocy planu sporządzenie dokumentacji technicznej dla inwestycji, zostały zastosowane plany wykonawstwa inwestycyjnego, określające terminy zaczęcia i ukończenia robót oraz ich podział na przedsiębiorstwa, a także plany produkcji budowlano-montażowej, będące odpowiednikami planów produkcyjnych naszych fabryk.

Wprowadzenie tych planów sprzyjać będzie przejściu do wielkiej ofensywy na odcinku budownictwa inwestycyjnego. Trzeba rozpocząć przemysłaną i szczegółowo rozpracowaną pracę nad obniżeniem kosztów budownictwa przeprowadzając ją na wszystkich szczeblach naszej działalności inwestycyjnej. Trzeba będzie zerwać z dotychczasowym chałupnictwem, zacofaniem i przestarzałymi metodami pracy w budownictwie, gdzie w dalszym ciągu jeszcze w wielu wypadkach pokutują tradycje drobnego przedsiębiorcy.

By wykonać zadania zakreślone planem sześcioletnim, będziemy musieli budować od nowa i stworzyć wielki przemysł budowlany, nie różniący się swoimi metodami pracy od innych na-

szych przemysłów. W tym celu trzeba będzie wprowadzić należyte metody pracy, nową technologię i naukową organizację pracy na budowie, zmontować duże, wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, które dadzą rękojmię sprostania nowym wielkim zadaniom i które pozwolą podjąć wszystkie rodzaje robót wynikających ze struktury planu inwestycyjnego. Przedsiębiorstwa te trzeba będzie wyposażyć w stosowną ilość sprzętu, zmechanizować, aby raz na zawsze wymazać z naszych budów obraz robotnika przenoszącego na kozłach cegłę na najwyższe piętra wznoszonego budynku. Racjonalny dobór i rozdzielenie sprzętu, zwrócenie uwagi na jego pełne wykorzystanie, włączenie go w odpowiednio ustawiony front pracy i organizację pracy na budowie jest obowiązkiem i zadaniem, które musi podjąć nasz aparat techniczny w budownictwie. Trzeba będzie coraz śmielej i szerzej stosować prefabrykaty, betony przedprężne, wprowadzać coraz szerzej nowoczesną technologię budownictwa, która zdała już egzamin w innych krajach, a która winna przyczynić się do oszczędności materiałowych i potanienia kosztów budowy.

Wreszcie należy wyeliminować zjawisko sezonowości i przejść na pracę ze stałą załogą, a to możliwe będzie tylko przy odpowiednim rozplanowaniu robót, przy odpowiednim stopniu

mechanizacji i przy odpowiedniej, nowoczesnej technologii w budownictwie.

Wszystkie te problemy muszą w 1949 r. znaleźć właściwy wyraz i być wprowadzone w życie w jak największym stopniu.

Jednocześnie trzeba będzie unormować zagadnienie płac w budownictwie i zaprowadzić dyscyplinę płac. Zlikwidować istniejące w pewnych wypadkach niedopuszczalne i niesłuszne dysproporcje w strukturze płac. Przejść w jak największym stopniu na płace akordowe, objąć normami jak największą ilość robót, by drogą walki o zwiększenie wydajności pracy, drogą współzawodnictwa i racjonalizacji zapewnić możliwość wzrostu stopy życiowej robotników przemysłu budowlanego i pracujących kraju.

Są to bojowe zadania budownictwa inwestycyjnego, które muszą być zrozumiane i podjęte w 1949 r.

W r. 1949 powinno być wysunięte w zakresie inwestycji hasło: szybko, dobrze i tanio. Wprowadzenie go w życie na wszystkich naszych miejscach budowy i montażu przy dążeniu do pełnego zrealizowania zadań ujętych planem inwestycyjnym 1949 r. pozwoli zakończyć przedterminowo okres odbudowy naszego przemysłu i wkroczyć w etap wielkiej działalności inwestycyjnej, jaką będzie plan sześcioletni.

STANISŁAW POTAPCZUK

BUDOWNICTWO w szerszym ujęciu (tj. budownictwo budynków wraz z budownictwem inżynieryjno-montażowym) partycypowało w planach inwestycyjnych następującymi sumami (w miln. zł):

	r. 1947	r. 1948	r. 1949
plan inwestycyjny	113.137	229.151	308.910
budownictwo	87.451	124.825	162.745

Wzrastał udział budownictwa w planach inwestycyjnych i wzrastał zasięg planów. Gdy w r. 1946 plan inwestycyjny obejmował 60% ruchu inwestycyjnego, w r. 1947—około 65% w r. 1948 — około 75%, to w r. 1949 powyżej 80% wszystkich inwestycji.

Nastąpiła również całkowita zmiana systemu finansowania inwestycji w r. 1949, wynikająca z zasadniczej reformy bankowości i nowej polityki finansowej. Dotychczasowa wielość systemów finansowania inwestycji nie odpowiadała gospodarce planowej. Dawne finansowanie z kredytów skarbowych i bankowych ustępuje miejsca finansowaniu ze środków bezzwrotnych i zwrotnych. Dotychczas kryterium w kwalifikacji źródła pokrycia finansowego była odpłatność inwestycji; obecnie — odpłatność i rodzaj sektora, do którego

BUDOWNICTWO W PLANIE INWESTYCYJNYM NA ROK 1949

inwestycja przynależy. Zmiany te znalazły wyraz także w finansowaniu inwestycji budowlanych.

Obecnie ze środków bezzwrotnych będzie finansowane gros inwestycji gospodarki społecznej, w tym całość budownictwa sektora państwowego i nieodpłatne inwestycje samorządowe (42%).

Plan inwestycyjny na r. 1949 w dziedzinie budownictwa odznacza się wzrostem inwestycji w gospodarce spółdzielczej z 3,5% w r. 1948 na 7,4% w r. 1949 oraz — samorządowej z 15,5% w r. 1947 na 25,3% w r. bieżącym. Wzrosty i zmniejszenia są mniej więcej proporcjonalne do wkładu środków własnych. Radykalny wzrost środków własnych samorządowych z 17% w r. 1948 na 48% w r. 1949 oraz podobny wzrost pomocy Państwa w środkach bezzwrotnych i zwrotnych zmniejsza procentowy stosunek gospodarki państwowej na korzyść — samorządowej. Ten stan jest konsekwencją polityki inwestycyjnej, której celem było pobudzenie ruchu inwestycyjnego na odcinku samorządu. Dotychczas samorządy z różnych względów często nie zgłaszały środków własnych na inwestycje, obecnie wszystkie ich środki są obję-

te planem inwestycyjnym. Zmniejszenie się udziału gospodarki prywatnej w okresie trzyletnim świadczy o tym, że na tym odcinku Polska Ludowa realizuje konsekwentnie socjalizację życia gospodarczego i stwarza należytą sytuację wyjściową do wielkich zadań w sześcioletnim planie gospodarczym.

Regionalny wykres nakładów na budownictwo i w roku bieżącym pokrywa się mniej więcej z regionalnym wykresem zniszczeń. Zasady tej przestrzegano przez wszystkie lata gospodarki państwowej, dając w planach pierwszeństwo Warszawie. Odbudowa Warszawy ciągle zajmowała i zajmuje czołowe miejsce w planie inwestycji budowlanych.

Ze względu na produkcyjny charakter planu inwestycyjnego następuje również koncentracja budownictwa w ośrodkach przemysłowych.

W dalszej kolejności uplasowały się okręgi portowe: Szczecin, Gdańsk - Gdynia i Elbląg. Aktywizacja Szczecina i rozbudowa innych portów, utrzymana w tempie dotychczasowym, powoduje ciągły napływ ludności do tych okręgów, zmniejsza ich dotychczasową chłonność szczególnie w zakresie mieszkaniowym i tworzy stopniowo coraz większe trudności na tym odcinku.

W okresie planu trzyletniego zaznaczył się szczególnie wzrost uspołecznionej produkcji budownictwa; w r. 1947 sektor uspołeczniiony otrzymał 60% całej produkcji, w następnym 83%, a w r. 1949 otrzyma około 86% całości efektów rzeczowych w zakresie budownictwa.

W planie inwestycyjnym na r. 1949 występuje szczególnie wzrost budownictwa inżyniersko-montażowego, co świadczy, że przechodzimy w tym roku w dużej mierze do urządzania zakładów produkcyjnych, tych, które w latach poprzednich zostały odbudowane i wyremontowane.

Na poszczególne rodzaje budownictwa przypadają w r. 1949 następujące sumy (w mild. zł):

	r. 1947	r. 1948	r. 1949
produkcyjne	31,3	49,0	76,8
wiejskie	27,5	23,0	22,9
nieprodukcyjne	28,7	52,8	63,0

Budownictwo produkcyjne w stosunku do r. 1948 wzrosło o ok. 60%.

Wzrost ten zarysowuje się szczególnie w komunikacji, gdzie wynosi 100%, w przemyśle—50%, a w żegludze — 30%. Budownictwo nieprodukcyjne wzrasta stosunkowo niedużo, bo o 19% i to głównie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i socjalnego.

K o m u n i k a c j a jest w r. 1949 nadal węzłowym zagadnieniem w odbudowie gospodarczej kraju. W pierwszych latach po wojnie na ten cel skierowano największe nakłady, by w okresie wielkich ruchów migracyjnych jak najprędzej usunąć przerwy w transporcie. W

początkach ratowano sytuację na odcinku komunikacji przy pomocy urządzeń prowizorycznych i tymczasowych, w r. 1949 przeważają roboty mające na celu osiągnięcie trwałego stanu sieci komunikacyjnej i dostosowanie jej do nowej struktury gospodarczej i geograficznej Polski. Mimo tak poważnych nakładów na komunikację, odbudowa trwać będzie na tym odcinku do końca planu sześcioletniego, a rozbudowa sieci z wyjątkiem niektórych małych odcinków nastąpi dopiero w dalszym etapie.

Na czoło wysuwają się nakłady na sieć drogową. Jak każde państwo nowoczesne dajemy prymat rozwojowi zmotoryzowanego transportu drogowego. Na potrzeby odbudowy i przebudowy zniszczeń dróg i mostów wskazują wzrastające ciągle przewozy, sięgające 3580 miln. tono-km.

Budowa i odbudowa dróg państwowych i samorządowych w planie na r. 1949 wyniesie 1.807 km, mostów stałych 963 m bież., mostów prowizorycznych 2115 m bież., budynków drogowych państwowych i samorządowych 1.128.300 m³ i warsztatów 270 m³.

Te same przyczyny stwarzają konieczność dalszych wzmocnionych nakładów na sieć kolejową. Kolei 2-torowych odbudujemy 494 km, 1-torowych — 90 km, a mostów stałych 7700 m bież. W zakresie urządzeń elektrotechnicznych w r. 1949 będzie zakończona odbudowa i dokonana częściowo rozbudowa i modernizacja. W urządzeniach bezpieczeństwa ruchu usunięte zostaną zniszczenia w 50%, przy jednoczesnym przejściu do urządzeń nowoczesnych. W dużym stopniu zostanie również usunięte zniszczenie budynków, a w szczególności mniejszych dworców kolejowych.

Na odcinku komunikacji miejskiej najpoważniejszą pozycję stanowi w Warszawie trasa W—Z i nowa Marszałkowska, w Gdańsku droga Gdańsk—Gdynia.

W zakresie żeglugi i dróg wodnych nakłady wynoszą (w mild. zł):

	r. 1947	r. 1948	r. 1949
falochrony, nabrzeża, roboty hydrotechniczne	0,4	0,3	0,6
roboty montażowe w portach	0,4	0,9	1,9
„ czerpalne w portach	0,2	0,5	0,9
kanały, regulacja rzek i melioracja podstawowa	1,2	2,2	3,3
zbiorniki i potoki górskie	0,2	0,3	0,4

Falochrony i nabrzeża stanowią poważny problem w porcie gdyńskim ze względu na realizację drugiego wejścia do portu od strony południowej. Poza tym w Gdyni dokonana będzie odbudowa urządzeń dla drobnicy.

Stary port w Gdańsku wymaga pogłębienia nabrzeży: przy dworcu wiślanym, północnego i imy.

W Szczecinie przystąpiono do budowy nowych nabrzeży i urządzeń przeładunkowych, do budowy basenów dla przeładunków masowych i budowy magazynów o pow. ca 4500 m².

Porty nasze ukończyły okres odbudowy i wchodzą obecnie w okres rozbudowy, która obejmuje:

falochrony m. b. około	1.900
nabrzeża „ „	5.150
roboty czerpalne m ³	480
usuwanie wraków szt.	70

Nakłady na budownictwo p r z e m y s ł u, łącznie na budynki i roboty inżyniersko-montażowe, wynoszą 39 mild. zł, czyli 27% całości wydatków na budownictwo w r. 1949. Z tego na poszczególne przemysły przypada (w mild. zł):

przemysł węglowy	9,9
„ hutniczy	9,0
„ energetyczny	6,2
„ włókienniczy	4,9
„ chemiczny	4,0

W przemyśle węglowym przestarzałe urządzenia produkcyjne transportowe i przeładunkowe z czasów międzywojennych, zużyte w okresie okupacji, muszą być zastąpione nowymi, odbudowane i zmodernizowane, ze szczególnym uwzględnieniem urządzeń dla szerokiego zastosowania piasku jako materiału podszadkowego. W innych przemysłach będzie dokonana rozbudowa i przebudowa budynków fabrycznych, hal fabrycznych, kotłowni, udoskonalenie urządzeń przeładunkowych i transportowych, budowa i odbudowa budynków administracyjnych i socjalnych, wodociągów i kanalizacji oraz magazynów i warsztatów.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego plan inw. na r. 1949 wprowadził całkowicie nową sytuację. Zgodnie z układem i nomenklaturą planu jedynym inwestorem publicznym w zakresie budownictwa mieszkaniowego jest ZOR, którego zadaniem jest w myśl postanowień dekretu z 26 IV 1948 opracowanie programów budowy mieszkań pracowników i osiedli społecznych oraz administrowanie nimi, jak również popieranie inicjatywy i nadzór nad komunalnym budownictwem mieszkaniowym i budownictwem indywidualnym. Scentralizowanie dyspozycji inwestycyjnej i finansowej w ZOR pozwoli na racjonalne zużycie środków finansowych, przewidzianych na budownictwo mieszkaniowe i da możliwość należytego uwzględnienia potrzeb mieszkaniowych klasy robotniczej. Dotychczasowy system prowadzenia budownictwa mieszkaniowego przez poszczególnych użytkowników (przedsiębiorstwa i instytucje) był nieekonomiczny i wadliwy, przez co gospodarka mieszkaniowa nie była dostatecznie kontrolowana. Począwszy od r. 1940 ZOR otrzymał całość gestii inwestycyjnej w zakresie budownictwa mieszkaniowego i w tej roli będzie realizował inwestycje mieszkaniowe bądź jako inwestycje prowadzone we własnym zakresie, bądź jako inwestycje nadzorowane. Podział ten zależy od możliwości wykonawczych ZOR.

Działalność inwestycyjna ZOR i jego organów — dyrekcji osiedli robotniczych, znajdzie

swoje społeczne oparcie w Radzie ZOR i Radach dyrekcji, w których składzie znajdują się przedstawiciele związków zawodowych. Opinia i współpraca czynnika społecznego będzie dla Zakładu cenną pomocą w realizacji racjonalnej polityki mieszkaniowej.

Całość budownictwa mieszkaniowego ZOR przeznaczona będzie dla szeregu zespołów użytkowników, z których najważniejsze są zespoły poszczególnych branż przemysłowych (pracownicy górnictwa, hutnictwa, CZPMetal., CZPChem. itp.). Ponadto zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 26 marca 1949 r. stworzona została wspólna „pula mieszkaniowa“ dla pracowników państwowych, do których zalicza się pracowników urzędów i instytucji państwowych, pracowników szkolnictwa, bankowości, ubezpieczeń itp. Przestrzeń mieszkalna uzyskana w ramach tej puli podlega rozdziałowi. — w Warszawie przez Prezesa Rady Ministrów, w kraju — przez wojewodów.

W r. 1948 finansowanie budownictwa mieszkaniowego przez Ministerstwo Odbudowy osiągnęło sumę 19.987 miln. zł. W r. 1949 wzrosła ona do 23.749 miln. zł, czyli o 21%.

Podział prelimitowanych na budownictwo mieszkaniowe nakładów finansowych między poszczególnych użytkowników przedstawia się, jak następuje:

Wyszczególnienie	1948 r.		1949 r.	
	miln. zł	%	miln. zł	%
Min. Przem. i Handlu	12.229	61,54	14.700,0	61,9
„ Komunikacji	884	4,42	838,7	3,5
„ Skarbu (instytucje podległe)	1.226	6,13	765,6	3,2
„ Żeglugi	196	0,98	350,6	1,5
Mieszk. dla urzędników państwowych	911	4,56	837,0	3,6
Mieszk. dla nauczycieli	—	—	276,4	1,1
„ zastępcze	322	1,61	429,2	1,8
Spółdzielnie mieszk.	1.345	6,73	1.653,4	7,0
Inni użytkownicy	2.804	14,03	3.697,8	16,5

W roku bieżącym inwestycje mieszkaniowe wzrastają szczególnie w planie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Przemysł węglowy i hutniczy z łączną kwotą kredytu 8.246 miln. zł uzyskają mieszkania o kubaturze ok. 1,4 miln. m³; przemysł metalowy — 471 tys. m³, pozostałe przemysły 1.09 miln. m³; łącznie przemysł uzyska 29.600 izb.

Spółdzielczość mieszkaniowa uzyska 327.800 m³, a nauczyciele 48.050 m³.

Ważną pozycję w planie na rok bieżący stanowią mieszkania zastępcze. Zagadnienie mieszkań zastępczych wystąpiło w ostrej formie na terenie Warszawy w r. 1948. Już wówczas przyznano na ten cel 322 miln. zł. Obecnie nakłady wzrastają. Niczym nieskrępowane zaludnienie ruin i ostatnie coraz częstsze zawalanie się uszkodzonych budynków stworzyło problem, który musi być rozwiązany przy pomocy środków finansowych, technicznych i prawno-administracyjnych.

Wybrano dwa sposoby rozwiązania tej kwestii:

- część eksmitowanych osiedlić w domach miejscowości podwarszawskich przy zastosowaniu systemu zagęszczania;
- część umieścić w mieszkaniach zastępczych.

Pierwszy sposób w wykonaniu dał wyniki nie zadowalające — pozostał drugi, obecnie realizowany. Budynki dla mieszkań zastępczych nie będą miały form prowizorycznych, tymczasowych jak baraki lub odbudowane ruiny, lecz formy trwałe, pełnowartościowe. Dla mieszkań zastępczych planowane jest osiągnięcie kubatury 65.800 m³.

Cały planowy efekt rzeczowy w zakresie budownictwa mieszkaniowego wyraża się ilością 5.201.351 m³.

Problemem ubocznym w budownictwie jest kwestia prowadzenia remontów kapitalnych i bieżących w budynkach ocalałych po wojnie. W latach ubiegłych sprawa ta była poza nawiasem planowania. Natomiast w ostatnim roku troska o zapewnienie higienicznych mieszkań dla świata pracy znalazła wyraz w ustawodawstwie jako dekret o najmie lokali, w którym art. 18 powołuje Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Celem dekretu jest powstrzymanie dekapitalizacji tego rodzaju budynków i uporządkowanie sprawy gospodarowania budynkami czynszowymi.

Budownictwo s o c j a l n e obejmuje następujące sumy (w mild. zł):

Min. Odbudowy	15,5
„ Przemysłu	2,0
„ Komunikacji	0,2

Powyższe trzy resorty uczestniczą w budownictwie socjalnym w 90%, reszta nakładów o stosunkowo małych sumach występuje w resortach pozostałych. Wzrost udziału budownictwa socjalnego w całości produkcji budownictwa z 7% w r. 1948 do 12% w r. 1949 świadczy o tym, że w planie gospodarczym na r. 1949 jest przewidziane szerokie upowszechnienie dóbr kulturalnych i oświatowych. Inwestycje w tym zakresie przedstawiają się, jak następuje w procentach — zmiana w stos. do r. 1948:

	r. 1948	r. 1949	% o/o
ogółem	9.159	15.482	69,0
oświata ¹⁾	4.941	7.302	48,0
zdrowie	751	1.794	138,0
praca i op. społ.	2.099	1.965	6,0
kultura i sztuka	702	1.069	52,0
organizacje społ.	621	3.036	388,0
kultura fizyczna	45	316	602,0

Dominują nakłady na oświatę i opiekę. Wzrost inwestycji oświaty, zdrowia i kultury w nowym ustroju przyniesie dla klasy robotniczej nowe wartości. Nasilenie potrzeb w zakresie opieki obecnie słabnie, szczególnie na odcinku opieki czasowej, związanej z ruchami migracyjnymi ludności.

Oświata w planie wydatków na budownictwo socjalne zajmuje około 50% wydatków i przyznaje priorytet szkołom powszechnym, a w dalszej kolejności szkołom zawodowym i wyższym. Podobnie potraktowano inwestycje wyposażeniowe oświaty. Całkowite nakłady na budownictwo w tym dziale pozwolą uzyskać kubaturę ok. 1,4 miln m³, tj. 2 tys. obiektów.

Wielki wzrost przelotności w szkołach podstawowych i zawodowych oraz powiększenie przelotności w szkołach wyższych o 3,7 tys. osób jest wyrazem realizacji postulatów w zakresie reformy szkolnictwa, idącej po linii jak najszybszego wprowadzenia oświaty w służbę gospodarczą i społeczną Polski Ludowej.

Najważniejsze inwestycje w dziedzinie zdrowia i prowadzone przez Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przedstawiają się, jak następuje (w miln. zł):

	r. 1948	r. 1949	wskaźnik ²⁾
szpitale Min. Zdrowia	374	621	166
„ „ Pr. i Op. Społ.	—	290	—
sanatoria Min. Zdrowia	94	182	200
„ „ Pr. i Op. Społ.	—	290	—
ośrodki zdrowia	109	340	300
zakłady leczn. Ubezp. Społ.	688	660	97
razem	1.265	2.300	181

Na pierwszy plan występują nakłady na szpitale, szczególnie powiatowe na wschodnich terenach Polski. Łączną kubaturę w zakresie całości lecznictwa uzyskamy w wysokości około 672.947 m³ w 280 obiektach. Prócz tego wyremontowanych będzie 90 obiektów. W opiece społecznej pierwsze miejsce zajmuje opieka nad dorosłymi i inwalidami. Planowane efekty w tym zakresie wyniosą 254 tys. m³ — remont 100 obiektów.

Na odcinku kultury i sztuki główny nacisk położono na zabezpieczenie zabytków, akcje świetlicową, teatry i widowiska. Zostaną wybudowane 3 nowe teatry, 4 odbudowane, 8 rozbudowanych o łącznej kubaturze 72 tys. m³. Świetlic nowych wybuduje się 74, odbuduje się 68 i w 67 obiektach dokona się remontu. Całość inwestycji w zakresie kultury fizycznej została ujęta po raz pierwszy w planie i na tym odcinku nakłady wzrastają ośmiokrotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Trzecie miejsce po budownictwie mieszkaniowym i socjalnym zajmują urządzenia użyteczności publicznej.

Wzrost nakładów z 5, 14% w planie na r. 1948 na 6,6% w planie obecnym daje możliwość rozwiązania w roku bieżącym trudności poszczególnych samorządów w zakresie urządzeń użyteczności publicznej. Na czoło wysuwają się nakłady na ulice, mosty i wiadukty kwotą 2.967 miln. zł, następnie miejskie zakłady komunikacyjne oraz wodociągi i kanalizacja. Te trzy kierunki inwestycyjne pochłaniają 79% nakładów.

¹⁾ Łącznie z rolniczą i szkołami Min. Odbudowy.

²⁾ Dla r. 1949, przy podstawie — r. 1948 = 100.

Najważniejsze inwestycje w tej dziedzinie to trasa W-Z, ul. nowa Marszałkowska i komunikacja miejska w Warszawie, Łodzi i w miastach portowych, jak Gdańsk, Gdynia i Szczecin. Mimo coraz większych nakładów na komunikację miejską w Warszawie, wciąż jeszcze piętrzą się trudności w tym zakresie, gdyż dotychczas nie nadszały one za napływem ludności do miasta. Odbudowa przemysłu w najbliższych latach na obszarze Warszawy i jej okręgu znajduje swój odpowiednik w nakładach na odbudowę i rozbudowę miejskich zakładów komunikacyjnych, a w części Ministerstwa Komunikacji na rozbudowę węzła warszawskiego.

Regionalny podział ogólnej sumy kredytów na urzędnika użyteczności publicznej przedstawia się, jak następuje (w miln. zł):

Warszawa	4.030
Śląsk	1.295
Łódź	779
Poznań	665
Gdańsk	430
Szczecin	360

Trudności komunikacyjne wzrastają z dnia na dzień wraz z odbudową przemysłu. W związku z tym tabor komunikacyjny musi być zwiększony, a linie i zakłady rozbudowane. Z tej samej przyczyny muszą być rozbudowane państwowe zakłady wodociągowe, przed którymi stoi zadanie dostarczenia wody dla celów produkcyjnych.

W dziale wodociągów i kanalizacji uzyskamy 25.836 m³ budynków, 54 pompy, 94 km sieci nowej oraz 115 km sieci odbudowanej. Zakłady oczyszczania miasta zakupią na rynku krajowym i zagranicznym tabor asenizacyjny (szt. 47) i wybudują 16.800 zbiorników oraz 13 budynków nowych. Miejskie zakłady komunikacyjne zwiększą kubaturę warsztatów o 121 tys. m³, zajezdni o 134,4 tys. m³ i ilość taboru komunikacyjnego o 224 szt.

Procentowy udział budownictwa administracyjnego w planie na r. 1949 zmniejsza się z 4,9% na 3,9%. Na budownictwo administracyjne instytucji centralnych w Warszawie przeznaczona jest 52% całkowitej sumy na budownictwo administracyjne. Komitet Ekonomiczny uchwałą z 18 stycznia 1949 r. ograniczył budownictwo administracyjne do robót przewidzianych w planie inwestycyjnym na r. 1949. Po wykonaniu planu osiągniemy następujące efekty rzeczowe: remont 65 obiektów oraz 820.087 m³ w wyniku budowy, odbudowy i rozbudowy obiektów administracyjnych.

Wysokość nakładów na budownictwo wiejskie przedstawia się, jak niżej (w mild. zł):

	r. 1948	r. 1949
Min. Rolnictwa	1,0	5,5
„ Leśnictwa	0,2	0,5
„ Odbudowy	0,5	1,3
samorząd (środki własne)	2,0	3,3
prywatna gospodarka	19,0	12,5
razem	22,7	23,1

Jak widać, ogólnie suma nakładów na budownictwo wiejskie utrzymana jest na poziomie roku ubiegłego. Następuje jednak przesunięcie w udziale budownictwa prywatnego i budownictwa Min. Rolnictwa. Wzrasta udział sektora uspołecznionego do następującej wysokości nakładów (w mild. zł):

budownictwo maj. publicznych	1,8
melioracje podstawowe i szczeg.	2,7
odbudowa zagród	1,3
spółdzielnie produkcyjne	1,4
razem	7,2

W majątkach państwowych nakłady skierowano na budowę, odbudowę i remont budynków gospodarczych i mieszkalnych, szczególnie na terenie ziem zachodnich. W dziedzinie melioracji wykonana zostanie regulacja rzek, potoków i budowa kanałów nowych ok. 99,5 km, renowacji 418 km, wałów nowych 37,3 i odbudowanych 282 km.

Odwodnienie Żuław obejmie 76.790 ha, przy tym wybuduje się 1.500 szt. pomp i studni.

Dotychczasowa odbudowa wsi zmierzała jedynie do zaspokojenia potrzeb bieżących, wymaga bowiem ogromnych nakładów i mogła być podjęta jedynie łącznie z przebudową ustroju rolnego.

Pomoc finansowa państwa dla gospodarstw indywidualnych miała na celu — poza zaspokojeniem doraźnych potrzeb — również pobudzenie ruchu inwestycyjnego ze środków własnych. Dzięki pomocy tej w odbudowie gospodarstw rolnych odbudowa i wyremontowanie obejmie 13.200 zagród. Ogólnie nakłady na budownictwo indywidualne spadają do 60%, gdy nakłady na majątki publiczne wzrastają do 300%, a na wsie spółdzielcze 20-krotnie. Budownictwo spółdzielcze będzie obejmowało nie tylko budynki gospodarcze i mieszkalne, lecz także budynki dla ośrodków maszynowych.

W r. 1949 następuje na odcinku wykonawstwa budowlanego centralizacja dyspozycji, mianowicie: 1. — rozplanowanie wykonawstwa w okresie sezonu budowlanego przez Centralną Komisję Koordynacyjną P.P.B. oraz 2. — centralizacja dyspozycji na odcinku dokumentacji technicznej w centralnym biurze projektów architektonicznych i budownictwa.

Wraz ze wzrostem nakładów na budownictwo rodzi się coraz większa potrzeba technicznych sił projektodawczych dla przepracowania dokumentacji technicznej. Problem ten wystąpił ostro na wiosnę 1948 r. i został rozwiązany w planie na r. 1949. Powołanie centralnego biura pozwoli na racjonalne wykorzystanie sił istniejących przez typizację i standaryzację elementów budowlanych, budynków oraz zespołów. Przy tym osiągnięto również ciągłość zatrudnienia sił fachowych.

W wykonaniu robót doniosłą rolę odgrywa: 1) czynnik czasu, 2) odpowiedni podział wykonawstwa pomiędzy przedsiębiorstwa, 3) zaopatrzenie w materiały i sprzęt techniczny, 4) robocizna.

Sezon budowlany w 1947 r. trwał 6,5 mies., w 1948 r. — 8 mies., a w roku bieżącym ma być doprowadzony do 9 mies., przy czym część robót zostanie przesunięta na okres zimy. Zyska się również na czasie przez zredukowanie przestojów oraz zastąpienie czynności na placu — fabryczną produkcją gotowych elementów budowlanych, co da również oszczędności w materiałach.

Podział robót budowlanych określa dokładnie portfel robót, jakim przedsiębiorstwo dysponuje, i wyjaśnia, jakie zadania ma do wykonania. Podział na r. 1949 przedstawia się, jak następuje (w miln. zł):

	r. 1948	r. 1949
państwowe	29.824	68.076
C. Z. P. B.	5.000	20.000
P. P. B.	15.000	26.000
P. P. R. K.	2.000	8.216
Mostostal	3.500	7.500
W. P. B.	2.324	3.400
inne	2.000	2.960
spółdzielcze	14.000	23.025
S. P. B.	8.500	11.850
S. B. W.	2.500	8.175
inne	3.000	3.000
samorządowe	1.000	1.500
system gospodarczy	21.900	25.500
prywatne	54.100	39.600
łącznie	120.824	157.701

Jako zasadę przyjęto wykorzystanie zdolności wykonawczej zjednoczeń P. P. B., oddziałów S. B. W. Podział został dokonany z określeniem, które roboty i w jaki sposób będą zlecone: 1) bezprzetargowo, 2) z wolnej ręki, 3) z przetargu, 4) sposobem gospodarczym. W połączeniu z określeniem terminów rozpoczęcia robót pozwoli to na równomierne rozłożenie tych robót w ciągu sezonu.

Przedsiębiorstwa budowlane, pracując dotychczas w specyficznych warunkach z powodu istniejącego systemu przetargowego i braku określonego portfela robót budowlanych na cały rok, nie mogły w porę zaopatrzyć się w materiały budowlane i opracować planu zatrudnienia. Poza tym dotychczasowa struktura organizacyjna przedsiębiorstw i system zlecania robót nie pozwalały na udoskonalenie sposobu finansowania przedsiębiorstw. Zmiany w organizacji i w metodach zlecania robót oraz wyraźne określenie ilości robót łącznie z rejonizacją wykonawstwa pozwolą na ostateczne usunięcie tych niedociągnięć i zmianę trybu finansowania. R. 1949 obejmuje już częściowo zreorganizowany aparat produkcyjny budownictwa, lepiej przygotowany do prac w przyszłym sezonie. Rozpracowanie zagadnień materiałowych, dostawy maszyn i sprzętu budowlanego oraz kadr roboczych przejęła Centralna Komisja Koordynacyjna P. P. B., współdziałająca z Ministerstwem Odbudowy i z agendami Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 7 grudnia 1948 r. mówi, że z dniem 1 stycznia 1949 r. znosi się system zaliczkowania przedsiębiorstw budowlanych i montażowych, a tryb finansowania oraz sposób rozliczania zostanie ustalony zarządzeniem Ministerstwa Skarbu. W związku z tym nastąpiła koncentracja środków pieniężnych w Banku Inwestycyjnym, który będzie przeprowadzał operacje czynne i bierne, związane z działalnością przedsiębiorstw budowlanych.

Harmonizowanie produkcji materiałów z ich zapotrzebowaniem stanowi jeden z czołowych problemów w zakresie wykonawstwa. Na tym odcinku poważne trudności powstają w dostawie materiałów na miejsce budowy. Na opóźnienie dostaw w terminie wpływają: 1) cykle produkcyjne zwłaszcza w hutnictwie, 2) nieumiejętne rozpracowanie terminów dostaw, 3) brak centralnego rozlokowania robót w czasie i przestrzeni, 4) trudności w składowaniu materiałów. Usunięcie wymienionych czynników komplikujących wykonawstwo w roku bieżącym już w części zostało rozpracowane.

Trudności powyższe powiększa jeszcze deficyt niektórych materiałów, w szczególności: cegły, żelaza, papy smołcowej i innych, a w zakresie armatury instalacyjnej: grzejników i kotłów. Braki usuwane będą drogą oszczędnego budownictwa, umiejętnego gospodarowania oraz stosowania norm i standardów. Niedobór cegły zostanie częściowo usunięty przez zwiększenie produkcji elementów prefabrykowanych. Na ten cel w planie przyznano znaczne kredyty, które pozwolą w przyszłości na częściowe zwiększenie wielkości produkcji.

Zaopatrzenie w sprzęt i maszyny stanowi dodatkowy problem w wykonawstwie. W planie dostaw w r. 1949 przewiduje się zakup większej ilości sprzętu, w tym głównie środków transportowych.

Plan zatrudnienia może być opracowany tylko łącznie z podziałem robót między przedsiębiorstwa, z zaopatrzeniem materiałowym i z istniejącymi rezerwami wolnych rąk roboczych na terenie kraju. Zgromienie tych wszystkich elementów wymaga niezwykłej czułości w trakcie wykonywania robót. Od tego zależy stopień wykonania planu, a w dalszej kolejności osiągnięcia gospodarcze.

Zatrudnienie w poszczególnych przedsiębiorstwach przedstawia się, jak następuje:

	r. 1948	r. 1949
przedsięb. państwowe	61.748	130.335
„ spółdzielcze	24.550	38.414
„ samorządowe	1.500	2.250
system gospodarczy	36.650	42.500
prywatne	107.300	78.650

Powyższe liczby obrazują nam wzrost zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych kosztem przedsiębiorstw prywatnych, co świadczy o postępującej socjalizacji wykonawstwa budowlanego.

W WALCE o racjonalną gospodarkę materiałami pomoże nam przede wszystkim prawidłowe planowanie zaopatrzenia. Ustalenie norm zużycia i zapasów, odpowiedniego trybu postępowania i spisu materiałowego oraz powiązanie możliwie racjonalne planowania w zakładach, przedsiębiorstwach, centralach zaopatrzenia, centralach zbytu (handlowych), i na szczeblu centralnym: w resortach oraz w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — musi nam dać w efekcie uporządkowanie zagadnienia i ułatwienie prowadzenia odpowiedniej kontroli.

Spróbujmy pokrótce przedstawić ostatnie osiągnięcia metodologii planowania zaopatrzenia w przemyśle. Zagadnienie to rozбивa się na dwie części: planowanie zaopatrzenia produkcji przemysłowej i planowanie zaopatrzenia inwestycji przemysłowych. Rozważania poniższe zajmują się wyłącznie pierwszą częścią zagadnienia, to znaczy planowaniem zaopatrzenia produkcji przemysłowej¹⁾.

Zaopatrzenie materiałowe przemysłu stanowi w dużej mierze o wykonaniu i przekroczeniu ustalonego planu produkcji. Zatem zadowalające rozwiązanie tego problemu jest jak najbardziej istotne dla gospodarki socjalistycznej. Podstawowym planem działalności każdego przedsiębiorstwa, a zatem i przemysłowego, jest jego plan finansowo - gospodarczy. Ujmuje on między innymi wydatki materiałowe, inaczej plan wartościowy zaopatrzenia materiałowego. Plan zaopatrzenia stanowi w tym sensie część planu finansowo - gospodarczego. Stwierdzenie to jest istotne, gdyż dotychczasowa praktyka wykazała niejednokrotnie, że plan zaopatrzenia materiałowego nie stanowił podstawy wyliczenia wydatków materiałowych w planie finansowo - gospodarczym.

W jednym z przemysłów plany złożone na r. 1949 wykazały, że plan zaopatrzenia przeliczony w pieniądzu był wyższy niż cała wartość produkcji. Wynikało to z faktu, że plany zaopatrzenia nie były budowane pod kątem widzenia całości zaopatrzenia danej jednostki przemysłowej, a raczej w chęci uzyskania jak największych przydziałów, szczególnie w materiałach tzw. deficytowych. Przekroczono rzeczywiste potrzeby dla uchronienia się przed skreśleniami przy układaniu rozdzielnika.

Nowa instrukcja do planu zaopatrzenia stoi na stanowisku, że plan zaopatrzenia musi dać w efekcie prawidłowo obliczone cyfry do planu finansowo - gospodarczego oraz podstawę dla ra-

cjonalnego ułożenia rozdzielników, planu zamówień i zakupów.

Plan zaopatrzenia przemysłu ujęty jako całość, a więc na szczeblu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, stanowi podstawę do: a) sporządzenia bilansów materiałowych w oparciu o odpowiedni plan produkcji, na którego podstawie można z kolei korygować plany produkcji dla lepszego przystosowania ich do potrzeb odbiorców; b) rozdziału ilości (produkcja plus import) materiałów nie pokrywających zaopatrzenia wszystkich odbiorców.

Plan zaopatrzenia, tak jak i inne plany, sporządzany jest na okres roczny, jest to potwierdzenie dotychczasowej praktyki, która doprowadziła już dzisiaj do rocznego planowania zaopatrzenia, w przeciwieństwie do uprzednio stosowanych okresów półrocznych, kwartalnych, a nawet miesięcznych. W ramach tego planu realizowane są następnie konkretne dostawy materiałowe.

Najniższą jednostką opracowującą plan zużycia materiałowego (bez uwzględnienia zagadnienia zapasów) jest zakład przemysłowy. Pierwszy plan zaopatrzenia, uwzględniający już zapasy, sporządza przedsiębiorstwo przemysłowe. Plan ten opiera się na czterech zasadniczych elementach: normie zużycia; wielkości planowanej produkcji; normie zapasu; zapasie materiałów na początku okresów planowania.

Definicja normy zużycia podana w instrukcji K.O.G.M.P. brzmi następująco: Jest to ilość materiału (brutto) nieodzownie potrzebna w określonych technologicznych warunkach produkcji do wykonania jednostki produktu jednorodnego wzgl. jednostki pracy lub zużywana na jednostkę czasu. Normy zużycia można podzielić na: *normy statystyczne* i *normy techniczne*. Pierwsze obliczane są na podstawie statystyki zużycia za odpowiedni okres czasu, drugie są to normy obliczane na podstawie pomiarów i obliczeń z uwzględnieniem technicznych warunków zużycia. Jako podstawę przyjęto, że dla materiałów podstawowych, takich jak surowce i półwyroby, winno się stosować normy techniczne zużycia, jednak w warunkach obecnych nie zawsze jest to możliwe ze względu na duże braki w zakresie ustalania tych norm.

Wielkość planowanej produkcji jest to po prostu przyjęta do planu wielkość produkcji zakładu czy przedsiębiorstwa opracowującego plan zaopatrzenia.

Nie można sobie wyobrazić, aby zakład przemysłowy pracował bez żadnego zapasu materiałów. Norma zapasu jest to minimalna ilość materiału gwarantująca ciągłość ruchu zakładu, a więc zapas minimalny, jaki powinien zabezpieczać zakład przed wahaniami regularności dostaw, niespodziewanymi wypadkami w

¹⁾ W grudniu 1948 r. została utworzona przez Ministra Przemysłu i Handlu Komisja Opiniodawcza Gospodarki Materiałowej Przemysłu. Dla interesujących się bliżej tymi zagadnieniami polecam czasopismo „Gospodarka Materiałowa” wyd. „Życia Gospodarczego” oraz instrukcje do planu na r. 1950 będące wynikami prac wspomnianej Komisji, na których zresztą oparłem się w swoich wywodach.

zakładach dostawców, przeszkodami komunikacyjnymi itp. Należy jednak ustanawiać normę zapasu nie w ilości, lecz w jednostkach czasu: norma 30 dni oznacza, że zapas odpowiada wysokości 30-dniowego zużycia danego materiału do oznaczonej produkcji.

Zapasy materiału na początku okresu planowania jest punktem wyjścia dla planowania zaopatrzenia. Obliczać go należy w sposób możliwie dokładny przyjmując jako podstawę istniejący zapas materiałów, dodając następnie wszystkie przewidywane dostawy do końca okresu poprzedzającego plan oraz odejmując przewidywane w tym samym czasie zużycie.

Ogólny schemat planu wygląda jak następuje: przewidywany zapas początkowy plus zapotrzebowanie równa się planowaniu zużycia plus zapas końcowy, czyli zapotrzebowanie równa się planowanemu zużyciu plus zapas końcowy minus zapas początkowy. Oczywiście zapas końcowy powinien być z reguły równy normie zapasu.

Dla umożliwienia kontroli zgłoszonych zapotrzebowań materiałowych ustalono obowiązek sporządzania uzasadnień dla artykułów reglamentowanych oraz innych, mających podstawowe znaczenie dla gospodarki kraju. Dla uniknięcia dowolności i nieporozumień materiały te zostały specjalnie oznaczone w spisie materiałów. Uzasadnienia sporządzają przedsiębiorstwa i centrale zaopatrzenia.

Istnieją dwa wzory uzasadnień dla planów zaopatrzenia. Jeden dla materiałów podstawowych, jak również dla pozostałych materiałów, dla których normy zużycia dadzą się odnieść do jednostki produktu wytwarzanego przez dany zakład. Drugi dla materiałów, dla których niemożliwe jest ustalenie normy zużycia odniesionej do jednostki produktu wytwarzanego przez zakład, lecz konieczne jest odniesienie normy zużycia do innych jednostek, jak np. jednostka pracy lub czasu. Uzasadnieniem dla pierwszego wypadku będzie wyliczenie wytworów, do których produkcji używa się danego materiału, z podaniem normy zużycia na jednostkę poszczególnych wytworów. Uzasadnieniem zaś w drugim wypadku będzie podanie celu, dla którego używany jest dany materiał, oraz odniesienie do produkcji, w stosunku do której ustalona została norma zużycia. W tym drugim wypadku charakterystycznym będzie przykład podany w „instrukcji” sody do zmieszania wody kotłowej, gdzie zużycie sody będzie się obliczało w stosunku do wytwarzanej pary.

Cały plan zaopatrzenia powinien być sporządzany według branż ze względu na przygotowanie odpowiednich wycinków planu dla centrali zbytu (handlowych) oraz zgodnie z układem rodzajowym z uwagi na potrzeby planu finansowego. Przyjęto układ następujący:

- A. Materiały podstawowe
- B. Materiały pomocnicze
 - a) bezpośrednie
 - b) pośrednie

- C. Paliwo
- D. Opakowania wysyłkowe
- E. Inwentarz małowartościowy i krótkotrwały
- F. Części zapasowe maszyn i urządzeń technicznych

Jak już wspomniano, zasadniczy plan zaopatrzenia sporządza przedsiębiorstwo przemysłowe. Jeżeli przedsiębiorstwo posiada kilka zakładów, to podstawowe plany zużycia materiałów (bez uwzględnienia remanentów) sporządza zakład, podczas gdy przedsiębiorstwo sporządza łączny plan zaopatrzenia, sumując zużycie wszystkich podległych mu zakładów oraz biorąc pod uwagę element zapasów. Tak opracowane plany przedsiębiorstwa przysyłają do właściwych central zaopatrzenia czy do innych równorzędnych komórek organizacyjnych.

Centrale zaopatrzenia sporządzają ogólny plan zaopatrzenia dla całego przemysłu. Jednocześnie mają one obowiązek poddania analizie otrzymanych z terenu materiałów, aby móc usunąć wszelkie błędy i niedociągnięcia. Ogólne plany zaopatrzenia dla centralnych zarządów przysyłają centrale zaopatrzenia do właściwych ministerstw przemysłowych, które po ogólnym sprawdzeniu przedstawiają je w zakresie swojej działalności Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Tymczasem centrale zaopatrzenia przysyłają wycinkowe plany branżowe do odpowiednich central zbytu (handlowych) dla umożliwienia im skonstruowania odpowiednich planów zbytu, ułożenia planu wysyłek itp.

Jedną z największych trudności, które miała do pokonania K.O.G.M.P., było zagadnienie spisu materiałów. Spis ten bowiem przesądza stopień szczegółowości planu. Zastanówmy się nieco nad tym problemem. Kartoteki magazynowe zakładów przemysłowych obejmują nieraz po kilka lub kilkanaście tysięcy pozycji asortymentu materiałowego i nie można sobie wyobrazić, aby skonstruować plany zaopatrzenia bardzo szczegółowe, obejmujące pełny asortyment materiałów przez wszystkich używany. Umiejętność więc opracowania listy materiałowej polega na zaproponowaniu takiego rozwiązania, aby sporządzony spis materiałowy dał pełny obraz zaopatrzenia w daną grupę branżową materiałów dla centrali zaopatrzenia, jak również dla odpowiedniej centrali zbytu (handlowej), a z drugiej strony nie był zbyt szczegółowy, gdyż to zmniejszyłoby przejrzystość planu.

Dla planu r. 1950 ułożono spis materiałów obejmujący około 4 tys. pozycji. Przyjęto równocześnie zasadę, że umieszczenie jakiegos materiału w planie zaopatrzenia powinno w konsekwencji spowodować wysłanie zamówienia niezbędnego do dokonania wysyłek materiałów. Spis podzielono na grupy branżowe przystosowane do organizacji centrali zbytu (handlowych) lub biur sprzedaży. Chodzi tu o ułatwienie przysyłania wycinków planu zaopatrzenia do odpowiednich centrali zbytu (handlowych). Został on przedyskutowany z odpowiednimi centralami zbytu tak, aby mogły one na otrzymanych danych opierać swój plan zbytu.

Specjalnie oznaczono w tym spisie materiały reglamentowane i importowane. W zakresie materiałów importowanych spis specjalnie rozszerzono, a to dla potrzeb handlu zagranicznego. Na materiały reglamentowane istnieją specjalne rozdzielniki KERM lub PKPG. Zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe winny na ich zaplanowanie zwrócić specjalną uwagę.

Dla ułatwienia planowania zaopatrzenia spis materiałów uzupełniono takimi informacjami, jak średnia cena materiałów oraz nazwa i adres centrali importowej, w wypadku gdy materiał sprowadzany jest z zagranicy.

Ułożenie powyższego spisu wraz z tymi wszystkimi informacjami, o których była mowa, ułatwi pracę planistom zaopatrzenia, pozwoli ponadto na uniknięcie niedociągnięć, szczególnie w zakresie cen. Dotychczas bowiem zdarzało się niejednokrotnie, że wartość tych samych mate-

riałów w różnych zakładach podowana była w sposób rozmaity.

Spis materiałów — w całej swojej sumie około 4 tys. pozycji — pomyślany jest przede wszystkim jako ułatwienie planowania zaopatrzenia. Zatem nie wszystkie pozycje tego spisu muszą być uwidocznione w poszczególnych planach zaopatrzenia. Ustalono, że do planów tych wejdą: materiały podstawowe, materiały pomocnicze bezpośrednie, paliwo, opakowania wysyłkowe oraz materiały reglamentowane i importowane, niezależnie od tego czy wchodzi do jednej z wyliczonych grup. Materiały pozostałe będą wstawione do planów tylko w miarę potrzeby, którą określi odpowiednia centrala zaopatrzenia. Przyjęto zasadę, że zapotrzebowania na materiał o wartości poniżej 50 tys. zł nie będą ilościowo planowane. Ograniczenia te mają ułatwić planowanie i zapewnić jego przejrzystość.

Inż. TADEUSZ ŻARNECKI

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY w Polsce dworzęśniowej był przemysłem o ograniczonych możliwościach produkcyjnych, przy czym nastawiony był przede wszystkim na produkcję artykułów konsumpcyjnych. Wywołane to było następującymi przyczynami: 1) Wraz z wkładem obcych kapitałów w polski przemysł elektrotechniczny kierownictwo nad tym przemysłem przeszło w ręce czynników zagranicznych, którym nie zależało na rozwoju polskiego przemysłu elektrotechnicznego jako przemysłu kluczowego. 2) Rozwój mechanizacji przemysłu i rzemiosła był słaby, postęp w elektryfikacji wsi — powolny, w związku z czym zapotrzebowanie na produkcję przemysłu elektrotechnicznego z dziedziny środków wytwarzania (artykuły inwestycyjne) było ograniczone. 3) Kierownictwo podstawowych dziedzin gospodarki narodowej: energetyka, górnictwo, hutnictwo było w rękach obcych, toteż przemysły te, będące odbiorcami artykułów elektrotechnicznych o charakterze inwestycyjnym, pokrywały swoje zapotrzebowanie importując wyroby koncernów macierzystych lub finansowo powiązanych z odbiorcą polskim.

W zestawieniu asortymentu przedwojennego przemysłu elektrotechnicznego Polski nie figurują następujące ważne artykuły: dla energetyki — turbogeneratory, urządzenia regulacyjne, transformatory przełączalne pod obciążeniem; dla górnictwa — urządzenia wyciągowe, elektryczne lokomotywy kopalniane, maszyny wrębowe; dla hutnictwa — napędy walcownicze, samotoki; dla kolejnictwa — lokomotywy elektryczne, stacje pro-

P R Z E M Y S Ł ELEKTROTECHNICZNY W P L A N I E S Z E Ś C I O L E T N I M

stownikowe (prostowniki rtęciowe, transformatory prostownicze, wyłączniki ekstra-szybkie prądu stałego); dla przemysłu przetwórczego — silniki komutatorowe, spawarki wirujące. W niektórych działach przemysłu elektrotechnicznego produkcja ograniczona była do montażu z elementów czy też podzespołów importowanych, przy czym dostawcą była przeważnie firma koncernowa (kapitałowa) macierzysta w stosunku do firmy krajowej. Widoczne to było zwłaszcza w przemyśle telekomunikacyjnym, lampowym i w dziedzinie przyrządów pomiarowych.

Do tego nastawienia przedwojennego przemysłu elektrotechnicznego dostosowane było szkolenie inżynierów i techników na uczelniach. Kształcono przede wszystkim fachowców dla eksploatacji i dla ruchu. Zaniebane było kształcenie konstruktorów, i tak np. na Politechnice Warszawskiej nie uczono konstruowania aparatury wysokiego napięcia. Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy, że przy „wolności nauki” katedry czy też zakłady były personalnie powiązane bezpośrednio lub też za pośrednictwem przemysłu krajowego z koncernami zagranicznymi.

Po zniszczeniach wojennych przemysł elektrotechniczny rozpoczął pracę w r. 1945 produkcją na poziomie 13% produkcji przedwojennej. Po pierwszym zorganizowaniu się osiągnięto w r. 1946 produkcję odpowiadającą 30% produkcji przedwojennej. W dalszej pracy usunięto materialne skutki zniszczeń, stworzono nowe zakłady, jednocześnie w asortymencie produkcji zaczęła odgrywać coraz większą rolę produkcja artykułów inwestycyjnych. O odbu-

downie przemysłu i o szybkości wzrostu pracy świadczą następujące liczby:

	r. 1946	r. 1949
maszyny wirujące szt.	8.670	40.000
transformatory MVA	75	810
liczniki szt.	6.260	185.000
druty emaliowane ton	26	280
żarówki normalne tys. szt.	4.700	18.000

Do produkcji wprowadzono artykuły nie produkowane poprzednio, jak: wrębówki, samotoki, spawarki wirujące. Poziom produkcji przedwojennej (w ogólnej wartości) przekroczono w IV kwartale 1948 r. Plan trzyletni przewidywał osiągnięcie poziomu przedwojennego w r. 1949.

Zadania wynikające z trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej zostaną wykonane w przemyśle elektrotechnicznym w połowie III kwartału 1949 r. W zestawieniu z produkcją przedwojenną (r. 1938) produkcja r. 1949 przedstawi się, jak następuje: 1)

maszyny elektryczne	176%
transformatory	182%
akumulatory i ogniwa	196%
kable	147%
liczniki	212%
żarówki	198%

Sześćioletni plan budowy fundamentów socjalizmu stawia wielkie zadania przed przemysłem, komunikacją i rolnictwem, a więc tymi dziedzinami życia gospodarczego, w których udział przemysłu elektrotechnicznego jako dostawcy artykułów inwestycyjnych jest bardzo poważny. Trzeba wziąć pod uwagę, że w związku z racjonalizacją, ogólnym unowocześnieniem całego przemysłu udział w nim wyrobów przemysłu elektrotechnicznego będzie większy niż dotychczas. Wprowadzenie automatyzacji, sterowania zdalnego, pomiarów zdalnych (telemetrii), unowocześnienie transportu, wszystko to sprawi, że w całej naszej gospodarce łączna moc silników elektrycznych, ilość aparatów elektrycznych, przewodów itd., zainstalowanych na jednego robotnika czy też na jedną maszynę produkcyjną będzie znacznie większa niż poprzednio. Polepszenie współczynnika zmianowości w przemyśle będzie możliwe tylko przy jednoczesnym ulepszeniu oświetlenia zakładów przemysłowych. To wszystko stawia przed przemysłem elektrotechnicznym bardzo wielkie i trudne zadania, przy czym dla ich osiągnięcia przewiduje się, że gdy cały przemysł ma wzrosnąć w okresie planu sześćioletniego dwukrotnie, przemysł metalowy dwa i pół raza, to przemysł elektrotechniczny trzykrotnie, a niektóre jego branże nawet w większym stopniu.

W „Wytocznych sześćioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski“, ogłoszonych na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czytamy:

„Wartość produkcji przemysłu elektrotechnicznego winna w r. 1955 wynieść co najmniej 980 miln. zł w cenach z 1937 r., co stanowi 280% produkcji z r. 1949. Szczególnie silnie winien być uwzględniony wzrost produkcji maszyn i aparatów elektrycznych, przy czym należy wydatnie powiększyć wachlarz produkowanych asortymentów.“

Udział procentowy poszczególnych branż w całości produkcji przemysłu elektrotechnicznego (liczonej za 100) zmieni się w sposób wykazany w poniższej tabeli:

Wyszczególnienie	1946 r.	1949 r.	1955 r.
Maszyny elektryczne	15,9%	17,5%	22,5%
Aparaty	16,3%	18,5%	23,0%
Kable i przewody	38,6%	29,0%	18,4%
Akumulatory i ogniwa	12,0%	7,7%	5,4%
Przemysł telekom.	5,9%	13,7%	15,8%
Przemysł lampowy	11,5%	13,6%	14,9%

Jak widać, zmaleje udział procentowy w dziedzinie kabli, przewodów, akumulatorów i ogni. Do to w związku z ogólnym wzrostem wartości produkcji w latach 1946—1949—1955 również produkcja i tych branż zwiększy się, a dla okresu 1949—1955 wzrośnie przeszło dwukrotnie.

W produkcji przewodów przewidziane jest wprowadzenie nowych rodzajów izolacji dla drutów nawojowych do maszyn elektrycznych i aparatów, co umożliwi obciążenie maszyn do wyższych temperatur ognia, a więc umożliwi oszczędność w zużyciu podstawowych surowców stali, miedzi i aluminium.

W związku z unowocześnieniem kopalń, z mechanizacją i elektryfikacją robót budowlanych przewidziane jest opracowanie i wyprodukowanie nowych typów przewodów izolowanych o odpowiednich właściwościach mechanicznych i elektrycznych dla ich ciężkich warunków pracy.

Rozwój sieci łączności, sieci radiofonii przewodowej, telefonii nośnej itd. wymagać będzie od przemysłu kablowego prac nad wyprodukowaniem specjalnych typów kabli i przewodów dla celów telekomunikacyjnych. Przemysł chemiczny będzie musiał pomóc tutaj przez opanowanie produkcji odpowiednich syntetycznych materiałów izolacyjnych.

Dla potrzeb energetyki przemysł przewodowy musi zabezpieczyć dostawę kabli wysokonapięciowych, jak również linek aluminiowych i stal-aluminiowych z odpowiednim do nich osprzętem. Konieczne jest wprowadzenie aluminium jako surowca do produkcji przewodów izolowanych, co w konsekwencji da duże oszczędności przy realizacji planu budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego.

W związku z rozbudową trakcji elektrycznej w kolejnictwie i górnictwie zapotrzebowanie na druty ślizgowe (jezdne) będzie kilkakrotnie wyższe od dotychczasowego.

¹⁾ Za podstawę przyjęto wartość produkcji w zł z 1937 r. dla r. 1938 wg „Wiadomości Statystycznych“; dla r. 1949 — przewidywane wykonanie planu. Dla żarówek przyjęto stosunek ilościowy w sztukach.

Przemysł akumulatorowy będzie stałym dostawcą przemysłu samochodowego, jak również akumulatorów do wymiany w użytkowanym parku samochodowym. Następnym odbiorcą przemysłu akumulatorowego jest tabor kolejowy. Dla kolejnictwa oraz dla lamp górniczych konieczne będzie wprowadzenie do produkcji akumulatorów żelazo - niklowych. Produkcja baterijek kieszonkowych powinna wzrosnąć do 20 miln. sztuk w r. 1955 przy oparciu produkcji baterii — w większym niż do tej pory stopniu — o surowce krajowe.

Produkcja maszyn elektrycznych wg obecnego stanu prac nad planem sześciolletnim wzrośnie w r. 1955 w porównaniu z r. 1949 przeszło czterokrotnie. W dziedzinie silników asynchronicznych produkcja liczona w łącznej mocy wyprodukowanych silników wzrośnie w latach 1949 - 55 przeszło sześć i pół raza, co umożliwi produkcję obrabiarek, mechanizację transportu i budownictwa, racjonalizację i unowocześnienie w górnictwie, przemyśle ciężkim i przetwórczym. Tak znaczne powiększenie produkcji silników będzie umożliwione m. in. przez wybudowanie nowoczesnej fabryki silników produkującej systemem taśmowym.

Wzrost produkcji transformatorów dostosowany jest do zamierzonej odbudowy elektrowni i sieci przemysłowych. Ilość transformatorów produkowanych rocznie wzrośnie dwukrotnie przy jednoczesnym wzroście mocy transformatorów produkowanych dwa i pół raza, co świadczy o większym udziale transformatorów dużej i największej mocy. W okresie planu sześciolletniego rozpoczęta będzie produkcja transformatorów przełączalnych pod obciążeniem, początkowo na przełącznikach importowanych, a następnie na przełącznikach własnej produkcji.

Zupełną nowością w polskim przemyśle elektromaszynowym w okresie planu sześciolletniego będzie wprowadzenie produkcji turbogeneratorów i lokomotyw elektrycznych oraz stacji prostownikowych dla celów trakcyjnych.

Oddzielnym zagadnieniem, które będzie musiał rozwiązać przemysł elektromaszynowy, jest produkcja maszyn ciężkich dla napędów walcowniczych, wyciągów kopalnianych, napędów okrętowych itp.

Na przeciwnym krańcu asortymentu maszyn, których produkcja będzie musiała być wzmożona, znajdują się prądnice, startery samochodowe oraz elektronarzędzia.

Produkcja aparatury elektrycznej wzrośnie do r. 1955 w porównaniu z r. 1949 prawie czterokrotnie. W związku z powiększającą się siecią energetyczną, z powiększeniem mocy zainstalowanej w elektrowniach przyłączonych do wspólnej sieci wzrastać będzie moc zwarciowa, co spowoduje konieczność dostarczenia wyłączników o dużej mocy wyłączalnej tak dla energetyki, jak i dla dużych odbiorców (górnictwo, hutnictwo, przemysł chemiczny). Odbudowa i unowocześnianie przemysłu ciężkiego i przetwórczego powoduje ogrom-

ny wzrost zapotrzebowania na aparaturę pomiarową (której produkcja wzrosła przeszło pięciokrotnie) oraz na aparaturę sterującą i rozdzielczą niskiego napięcia.

Wzrost stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi oraz elektryfikacja rolnictwa spowoduje znaczny wzrost zapotrzebowania na grzejniki i urządzenia elektryczne dla użytku domowego oraz na aparaturę oświetleniową. Część zaopatrzenia pokryta będzie wzrastającą w tej dziedzinie produkcją przemysłu miejscowego. W centralnie kierowanym państwowym przemyśle elektrotechnicznym przewidziany jest około sześciokrotny wzrost produkcji grzejników i urządzeń do użytku domowego, których w r. 1955 wyprodukuje się łącznie 2400 ton o wartości 15 miln. zł przedwojennych. W r. 1938 zakłady przemysłowe od I do VII kategorii, tzn. zatrudniające ponad 5 robotników wyprodukowały 631 ton urządzeń elektrycznych domowego użytku o wartości 3150 tys. zł.

Przemysł telekomunikacyjny, którego udział procentowy w całości przemysłu elektrotechnicznego wyraźnie wzrasta, będzie musiał wprowadzić do produkcji m. in. produkcję urządzeń techniki przenoszenia, aby umożliwić administracji pocztowej usprawnienie działania sieci łączności i pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie kabli telefonicznych.

Pracując wg wytycznych, opracowanych wspólnie z Centralnym Urzędem Radiofonii, przemysł telekomunikacyjny osiągnie w r. 1955 produkcję 350 tys. szt. odbiorników (142 tys. w r. 1938 i 5.200 w r. 1947) rocznie, przy odpowiedniej ilości wzmacniaczy i głośników dla radiowęzłów. W produkcji łącznic telefonicznych osiągnie ten przemysł w porównaniu z r. 1949* sześciokrotny wzrost produkcji.

W produkcji żarówek normalnych, przekroczymy z końcem planu sześciolletniego produkcję 30 miln. szt. rocznie, tzn. 170% produkcji z r. 1949. Jednocześnie wprowadzone będą do produkcji rury świetlące (jeszcze w r. 1949), lampy sodowe, rtęciowe, żarówki samochodowe itp. Produkcja lamp radiowych pokryje w pełni zapotrzebowanie przemysłu radio-technicznego.

Produkcja lamp elektrycznych będzie w okresie planu sześciolletniego znacznie pogłębiona i opierać się będzie o własną produkcję półfabrykatów, jak: spirale, elektrody itp.

Dla spełnienia wymienionych zadań wzrośnie liczba zakładów wytwórczych przemysłu elektrotechnicznego, przy czym nowo powstające zakłady budowane będą w niedostatecznie uprzemysłowionych województwach: rzeszowskim, lubelskim, białostockim.

Wydajność pracy wzrośnie w okresie planu sześciolletniego o przeszło 45% w stosunku do stanu z r. 1949.

Odbudowa zniszczonego przez wojnę przemysłu elektrotechnicznego usunęła skutki zniszczeń materialnych, nie doprowadziła jednak je-

szcze do unowocześnienia przemysłu elektrotechnicznego. W większości zakładów produkcja prowadzona jest nadal metodami przedwojennymi; specjalizacja zakładów i połączone z tym przejście na produkcję wielkoseryjną i masową zostało dopiero zapoczątkowane. Modernizacja przemysłu elektrotechnicznego stanowi ważne zagadnienie planu sześcioletniego.

Dla wykonania zadań produkcyjnych wyznaczonych przez plan sześcioletni przy jednoczesnym podniesieniu wydajności i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji, jak również dla podwyższenia jakości wyrobów przemysł elektrotechniczny musi rozwiązać pomyślnie dwa zagadnienia podstawowe: zagadnienie planu technicznego i zagadnienie kadr fachowych.

Rozpatrując zagadnienie planu technicznego należy pamiętać o tym, że ujęte w nim muszą być wszystkie techniczne i techniczno-organizacyjne zmiany, jakie zostaną wprowadzone do technologii produkcji. W przemyśle kablowym plan techniczny będzie musiał np. przewidzieć wszystkie zmiany, jakie pociągnie za sobą wprowadzenie ciągłej wulkanizacji przewodów ogumionych. Zamierzenia kierownictwa przemysłu np. elektro-maszynowego, zdążające w kierunku modernizacji produkcji silników, powinny być wyrażone w postaci wytycznych czy też wskaźników kierunkowych planu technicznego dla całej branży, a następnie dla poszczególnych zakładów wytwórczych. Kierownictwo zakładu planując i wprowadzając zmiany w metodzie produkcji, montażu czy też kontroli, wprowadzając nowe ustawienie maszyn i zlecając opracowanie nowych narzędzi będzie mogło kontrolować zgodność swoich zamierzeń ze wskaźnikami kierownictwa całej branży czy też całego przemysłu elektrotechnicznego przez porównanie wielkości osiągniętych wskaźników planu technicznego ze wskaźnikami założonymi.

Przez należyte wykorzystanie wskaźników planu technicznego możliwa będzie kontrola racjonalności inwestowania. Zestawienie wskaźników planu technicznego naszego przemysłu z odpowiednimi cyframi uzyskanymi w ramach współpracy gospodarczej od przemysłu radzieckiego czy też czechosłowackiego, jak również z wskaźnikami uzyskanymi z przeliczenia posiadanych danych o przemyśle np. amerykańskim, umożliwi kierownictwu przemysłu zwrócenie uwagi na te działy produkcji, w których wprowadzenie szybszego postępu technicznego i zmian organizacyjnych jest najpilniejsze.

W wyniku objęcia zagadnień technicznych planowaniem — przez włączenie planu technicznego jako integralnej części w całość planu przemysłowego — osiągnięte będzie duże racjonalizowanie produkcji m. in. przez wprowadzenie potoków produkcyjnych w produkcji seryjnej i masowej. W następstwie tych prac zostanie określona najracjonalniejsza wielkość serii dla danej konstrukcji przedmiotu.

Wskaźniki planu technicznego będą jedną z podstaw planowania prac w biurach konstrukcyjnych, podczas gdy założenia planu technicznego będą musiały wywrzeć wpływ na plan prac badawczo-naukowych.

W okresie planu sześcioletniego przemysł elektrotechniczny będzie musiał ściśle współpracować z instytutami naukowymi, a zwłaszcza z Instytutami: Elektrotechniki i Telekomunikacji.

Dla przemysłu aparatów elektrycznych zagadnieniem kapitałnym, którego rozwiązanie wprowadzi przemysł ten na nowe tory, będzie uruchomienie — we współpracy z Instytutem Elektrotechnicznym — Stacji Wielkich Mocy. Stała praca Stacji umożliwi sprawdzenie wartości użytkowej wyłączników wysokiego napięcia; biura konstrukcyjne w oparciu o tę stację będą mogły opracować nowoczesne konstrukcje wyłączników, zapewniając spokojną pracę sieci energetyki.

Zagadnienie kadr fachowych w przemyśle elektrotechnicznym nie zostało dotychczas rozwiązane. Szkoły przemysłowe, gimnazja i licea dostarczają już obecnie przemysłowi elektrotechnicznemu wykwalifikowanych pracowników na poziomie średnim i niższym. Sieć kursów przyfabrycznych przyczyni się do wzrostu kadr. Dobrze zorganizowana współpraca ze Związkiem Zawodowym Metalowców, racjonalne wykorzystanie praktyk i stałe poprawianie programu szkolenia w oparciu o doświadczenie będą mogły zapewnić pod koniec planu sześcioletniego dopływ dostatecznej liczby sił fachowych na poziomie średnim i niższym.

Zagadnienie szkolnictwa wyższego nie zostało dotychczas ostatecznie opracowane. Szkolnictwo wyższe typu przedwojennego nie mogło kształcić fachowców dla potrzeb obecnego przemysłu. Program nauczania, tak ze względu na zbyt długi okres studiów, jak i ze względu na zakres, nie odpowiadał potrzebom szybko rosnącego, usamodzielnionego od zagranicy, nowoczesnego przemysłu elektrotechnicznego. Opracowywany obecnie program studiów dla wydziałów elektrycznych politechnik będzie uwzględniał potrzeby samodzielnego i nowoczesnego przemysłu, a okres studiów, skrócony przez wprowadzenie dwustopniowości, będzie bardziej odpowiadał potrzebom szybko rosnącego przemysłu.

Od programu do realizacji nowych metod szkolenia nowych kadr inżynierów i techników jest jeszcze daleko. Konieczne jest więc bliższe powiązanie uczelni z przemysłem, by zapobiec rozbieżności wysiłków i by zlikwidować ten stan w którym „fachowcy“ zbyt konserwatywni dla przemysłu i tak zacofani w swoim podejściu do zagadnień gospodarczych, że nie mogą pracować w przemyśle państwowym — przechodzą do pracy w szkolnictwie wyższym dla szkolenia i wychowywania młodego narybku technicznego.

Do pomyślnego rozwiązania zagadnienia kadr dla sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce i dla następnych okresów planowej gospodarki w Polsce socjalistycznej przyczyni się zacieśniająca się coraz bardziej współpraca między kierownictwem przemysłu a Stowarzyszeniem Elektryków Polskich. Organizacja ta działając w ramach Naczelnej Organizacji Technicznej odegra niewątpliwie poważną rolę w okresie wykonywania planu sześcioletniego — nie tylko przez współpracę w układaniu i kontroli wykonywania planu produkcyjnego, technicznego i inwestycyjnego oraz przez mobilizację ogółu inżynierów i techników do stojących przed przemysłem zadań, ale także

przez współdziałanie w szkoleniu, wychowaniu i doksztalcaniu nowych kadr fachowych.

Przy rozwiązywaniu zagadnienia kadr fachowych konieczna jest ścisła współpraca kierownictwa przemysłu z radami zakładowymi i podstawowymi organizacjami partyjnymi zakładów dla właściwej rekrutacji kandydatów do szkolenia na szczeblu średnim i wyższym. Właściwa współpraca z tymi czynnikami umożliwi również urealnienie ogólnych założeń planu technicznego przez wypełnienie ich danymi z poszczególnych miejsc pracy i ożywienie myślą twórczą wynalazców i racjonalizatorów spośród klasy robotniczej.

Inż. HENRYK KLIMEK

ZADANIA gospodarstwa leśnego, jako wielorakiego dobra narodowego, znalazły wyraz w referacie Ministra H. Minca, wygłoszonym w grudniu 1948 r. na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na temat wytycznych do sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Minister Minc stwierdził, że nasze „gospodarstwo leśne ma w tym okresie trudne zadanie do wykonania, gdyż musi ono z jednej strony ochronić a nawet poprawić w drodze zalesień i racjonalizacji gospodarki leśnej poważnie uszczuplony drzewostan, z drugiej zaś — sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu gospodarstwa narodowego na drewno oraz przygotować się do dalszego wzrostu tego zapotrzebowania w okresach następnych“.

Las jest typowym obiektem planowania długofalowego; przyjęty okres sześcioletni pozwoli przeprowadzić w znacznym stopniu proces jego przebudowy, aczkolwiek przedwojenny potencjał gospodarstwa leśnego nie będzie jeszcze mógł być w czasie tym osiągnięty. Zbyt wielki bowiem jest stopień dokonanych przez okupanta zniszczeń wojennych, które obniżyły znacznie zdolność produkcyjną drzewostanów i spowodowały silną degradację gleby leśnej. Z ogółu 6 miln. ha, podlegających Administracji Lasów Państwowych, powierzchnia leśna wynosi około 5,5 miln. ha, z których na produkcyjną przypada 5 miln. ha. Na obniżenie się powierzchni produkcyjnej gospodarstwa leśnego wpływa duża ilość halizn i zrębów przedwojennych oraz luk pośród przerzedzonych drzewostanów. Poza rabunkową gospodarką okupanta znaczne szkody wyrządziło błędne przed wojną ujmowanie istoty gospodarstwa leśnego, oparte na teorii maksymalnej renty gruntowej, czego wynikiem jest dzisiaj w lasach naszych brak takich gatunków liściastych, jak jesion, klon, wiąz, lipa itp.; nierzadko masowe pojawianie się klęsk elementarnych od pożarów, owadów i grzybów jest również spuścizną niedawno minionych czasów panowania szkodliwych dla lasu teorii.

LEŚNICTWO W PLANIE SZEŚCIOLETNIM

Według wytycznych do planu sześcioletniego gospodarstwo leśne w okresie 1950—1955 ulegnie radykalnej przebudowie; zaniechane zostaną zręby zupełne i częściowe; użytkowanie lasu, odnowienie i pielęgnowanie tworzyć będą całość opartą wyłącznie na siedlisku; zniknie dotychczasowy sztuczny porządek przestrzenny, drzewostany zaś ulegną przebudowie, której celem jest uzyskanie różnowiekowości i różnogatunkowości. Rozmiar użytkowania lasów oparty zostanie na okresowo powtarzalnych pomiarach zapasu drzewa i przyrostu.

Zniszczenia wojenne będą zlikwidowane przez zalesienia inwestycyjne na ogólnej powierzchni 750 tys. ha, z czego na zręby wojenne przypadnie 250 tys. ha. Wskutek zalesienia tak dużych powierzchni przeciętna lesistość kraju, która wynosi obecnie 22,6%, wzrośnie w 1955 r. do 23,5%, co znowu ma doniosłe znaczenie gospodarcze, szczególnie dla tych części kraju, gdzie zachodzi obawa pustynienia lub też pojawiania się okresowych wylewów rzek. Zalesienia powyższe prowadzone będą na dużą skalę szczególnie w województwach: krakowskim, warszawskim, lubelskim i łódzkim, wykazujących obecnie małą lesistość, która w sześcioleciu powinna osiągnąć minimalnie 20%. W województwie szczecińskim szkodliwie działają suszące wiatry wydmuchujące lotne piaski z wybrzeża morskiego na gleby położone dalej od morza. Dlatego w zalesieniach uwzględni się potrzeby wybrzeża morskiego, czego wyrazem będzie tworzenie pasów wiatrochronnych. Zalesienia obejmą okolice wielkich miast, a szczególnie Warszawy, dzięki czemu poprawią się warunki klimatyczne i zdrowotne.

Ta potężna akcja zalesieniowa kraju dotyczy również lasów chłopskich i samorządowych, nad którymi Ministerstwo Leśnictwa będzie sprawowało należytą opiekę, udzielając bardzo wysokich kredytów inwestycyjnych na zalesienia.

Wreszcie w zalesieniach będą również uwzględnione przyszłe potrzeby przemysłu papierniczego, gdyż po raz pierwszy na dużą skalę wprowadzone zostaną gatunki szybko rosnące (topola), które pod koniec sześćdziesiątka obejmą powierzchnię 100 tys. ha.

Obok zalesień planuje się właściwą ochronę lasów, szczególnie w województwach: łódzkim i śląskim, gdzie kontynuowane będzie opylanie drzewostanów z samolotów, jako środek profilaktyczny przeciw osnuj gniazdzistej.

Drugim ważnym zadaniem gospodarstwa leśnego w sześćdziesiątka będzie produkcja surowca drzewnego, niezbędnego do rozbudowy przemysłu i dalszej odbudowy kraju. Przede wszystkim więc przydzielone zostaną do użytkowania drzewostany zaatakowane przez owady, a następnie planuje się trzebież sanitarną w drzewostanach pod tym względem zaniedbanych. Aby sprostać postawionym zadaniom, zastosowane zostaną metody uszlachetniania produkcji drewna, przez co zwiększy się udział drewna użytkowego, a zmniejszy się ilość wyrabianego opał; ma to znaczenie dla przemysłu węglowego i papierniczego, gdyż kosztem opału pozyska się więcej kopalniaków i papierówki.

W produkcji użytków ubocznych z lasu na specjalną uwagę zasługuje żywica, której pozyskanie zostanie zwiększone o 88%. Nie bez znaczenia są owoce leśne, których ilość powiększy się o 311%, grzybów o 400%, ziół lekarskich o 216%, kory użytkowej o 216% itp.

Również produkcja lasów samorządowych, prowadzonych w tych samych ramach, co i lasy państwowe, wykaże w sześćdziesiątka poważny wzrost. Jedynie produkcja lasów chłopskich, przeznaczona na cele własnych gospodarstw rolnych, utrzymana będzie na poziomie r. 1949. Niemniej jednak chłopi będą pouczani przez Administrację Lasów Państwowych o racjonalnym sortymentowaniu pozyskiwanych użytków drzewnych.

W sześćdziesiątka zwróci się baczna uwagę na dalsze zmechanizowanie transportu drzewa z lasu, przez co obniżą się koszty własne produkcji leśnej. Wykorzystywane będą szczególnie środki mechaniczne i kolejki leśne, użycie zaś trakcji konnej ograniczone zostanie do minimum. Udział procentowy transportu mechanicznego i kolejek leśnych w ogólnej ilości drewna przeznaczonego do wywozu wzrośnie z 23% w 1949 r. na 40% w 1955 r. W wielu wypadkach będą jeszcze używane do transportu konie i w porównaniu z r. 1949 użycie własnych koni wzrośnie o 37%, przy czym liczba wynajmowanych zmaleje; podobnie zmaleje wywóz drewna wynajmowanymi środkami mechanicznymi.

W sześćdziesiątka gospodarstwo leśne zwiększy wartość swojej produkcji o 29% w porównaniu z r. 1949.

Powyższe osiągnięcia uzyska się dzięki stosowaniu właściwych metod racjonalizacji. Wydajność pracy przy zastosowaniu mechanizacji będzie stopniowo wzrastała: przy ścinie i wyrobie drewna podwyższy się o ca 32%, a przy pracach zalesieniowych o 38%. Związane z tym koszty własne zmaleją i obniżą się w porównaniu z r. 1949 w zakresie użytkowania lasu o 23%, a w gospodarowaniu lasów o 29%.

Oczywiście, że wszystkie powyższe problemy gospodarstwa leśnego są ściśle związane z inwestycjami, które wzrosną w sześćdziesiątka o 209%.

Z gospodarstwem leśnym wiąże się przemysł leśny, opierający swoją produkcję na użytkach pochodzących z lasu. W sześćdziesiątka ulegnie on rozbudowie i radykalnej przebudowie, a udział jego w życiu gospodarczym wyrazi się zwiększonym potencjałem. Przemysł ten zostanie zmodernizowany, a lokalizacja jego oparta będzie na socjalistycznych podstawach.

Produkcja przemysłu leśnego w porównaniu z r. 1949 wzrośnie poważnie: tartaki zwiększą swoją produkcję o 18%, fabryki sklejek i płyt stolarskich o 14%, oklein o 34%. Na uwagę zasługuje produkcja dotąd w Polsce prawie że nieznana, tj. płyty pilśniowe, dla których wskaźnik na r. 1955 w porównaniu z r. 1949 wynosi 5900. Podwyższy się produkcja potrzebnej dla przemysłu papierniczego kałafonii o 94% i terpentyny oczyszczonej o 110%.

Dążąc do rozbudowy przemysłu leśnego planuje się wyrób sklejek bukowej; prace przygotowawcze z tej dziedziny prowadzi Instytut Badawczy Leśnictwa. Produkowane będą olejki żywiczne, mające zastosowanie w przemyśle chemicznym.

Analogicznie ze wzrostem produkcji zwiększy się jej wartość w 1955 r. o 37%, przy czym wydajność pracy, mierzona wartością produkcji jednego pracownika grupy przemysłowej, wzrośnie w r. 1955 o 60%, liczba zaś zatrudnionych pracowników ulegnie tylko nieznacznemu wzrostowi.

W okresie sześćdziesiątka powstanie 27 nowych tartaków, 1 fabryka sklejek bukowej, 1 fabryka oklein, 1 fabryka scukrzania drewna, 1 fabryka ekstrakcji olejków żywicznych i 3 fabryki ekstrakcji żywicy z karpiny.

Problemy gospodarstwa leśnego i przemysłu, w okresie planu sześciolatniego rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski będą niełatwe. Ministerstwo Leśnictwa świadome znaczenia produkcji leśnej dla gospodarki narodowej, przy współpracy związków zawodowych i partii politycznych oraz stosowanej na dużą skalę akcji współzawodnictwa, przyczyni się wydatnie do budowy podstaw socjalizmu w Polsce przez osiągnięcie zamierzonych celów.

W ROKU ubiegłym odbyła się w Instytucie Ekonomii Akademii Nauk ZSRR dyskusja na temat: „O niedociągnięciach teoretycznej pracy w dziedzinie statystyki i sposobach udoskonalenia tej pracy“. Sprawozdanie z tej dyskusji opublikowano w czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki“ (nr 5, r. 1948, str. 79 — 90).

Czytelnik, który nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z pozytywnej i dynamiczno-twórczej roli marksistowskiej krytyki i samokrytyki, może na podstawie owej dyskusji łatwo dojść do błędnego wniosku o poziomie naukowym współczesnej statystyki radzieckiej.

W rzeczywistości żaden kraj na świecie nie może poszczycić się tak wielkim dorobkiem naukowym w dziedzinie teorii prawdopodobieństwa stanowiącej podstawę naukową statystyki matematycznej, jaki przypadł w udziale nauce radzieckiej, która przejmując i wielokrotnie pomnażając spadek naukowy po słynnej szkole wielkich matematyków rosyjskich Czebyszewa, Liapunowa, Markowa nadał dzierzy bezwzględny i przez naukowców całego świata uznawany prymat w tej dziedzinie wiedzy.

Wielcy twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego Lenin i Stalin byli pierwszymi mężami stanu, którzy jasno i dobitnie ocenili i wytyczyli rolę i znaczenie statystyki w poznawaniu zjawisk społecznych i gospodarczych oraz przy budowie gospodarstwa narodowego.

Lenin doskonale władał metodami statystyki, a jego liczne prace ekonomiczne (np. „Rozwój kapitalizmu w Rosji“, „Nowe dane o prawach rozwoju kapitalizmu w rolnictwie“, „Kapitalistyczny ustrój współczesnego rolnictwa“ i inne) opierają się o wyniki wnikliwych i głębokich analiz statystycznych, dzięki czemu posiadają nieodpartą, naukową moc dowodową. W tych pracach Lenin wielokrotnie wytykał błędy, jakie popełniano przez zbyt formalistyczne i mechaniczne stosowanie metod statystycznych i jednocześnie wskazywał metody właściwe (średnie grupowe, metoda grupowania). Jak wielką rolę przypisywał statystyce, świadczy fakt, że krótko przed śmiercią rozpoczął pisanie pracy pod tytułem „Statystyka i socjologia“. Już na pierwszych stronach, które zdążył napisać, Lenin wyjaśnia w sposób dobitny, dlaczego zaczyna od statystyki.

Na XIII Zjeździe R.K.P.(b) w maju 1924 r. Stalin wypowiedział następujące znamienne słowa: „... żadna praca budownicza, żadna praca państwowa, żadna praca planowa są nie do pomyślenia bez prawidłowej ewidencji. A ewidencja jest nie do pomyślenia bez statystyki. Ewidencja bez statystyki nie posunie się ani o krok naprzód“ Stalin również wnikliwie dostrzegał niewłaściwe sposoby stosowania metod statystycznych i wynikające stąd błędne wnioski.

Należyte zrozumienie treści i wyników dyskusji, jaka toczyła się w Instytucie Ekonomiki, wymaga pewnego naświetlenia historycznego i terminologicznego.

Termin „statystyka“ wprowadzony po raz pierwszy w połowie XVIII w. przez Achenwalla oznaczał naukę państwowznawstwa, która miała charakter czysto opisowy, najzupełniej zaspokajający zainteresowania rządzącej klasy reakcyjnej, wśród której panowały jeszcze przeżytki feudalizmu. Wkrótce nauka państwowznawstwa zaczyna posługiwać się tablicami liczbowymi (Anchersen, Crome) i powstaje załazek statystyki porównawczej. Kierunek opisowy nie może zadowolić burżuazji, która doszła do władzy w Anglii po jej zwycięstwie nad feudalną Hiszpanią. Powstała angielska szkoła statystyków, tzw. „arytmetyków politycznych“ (Grant, Petty), którzy usiłują wykryć prawidłowości w przebiegu zjawisk społecznych i procesów związanych ze wzrostem gospodarki towarowej. Zaczynają ich interesować zjawiska, których przebieg ma charakter żywiołowy, przypadkowy (np. żywioł cen).

Niezależnie od tego i nawet wcześniej, bo już w połowie XVII w., zaczyna powstawać nowa gałąź matematyki — nauka o przypadku, zwana rachunkiem lub teorią prawdopodobieństwa.

Laplace zastosowuje teorię prawdopodobieństwa do badań statystycznych nad śmiertelnością i urodzeniami w Paryżu i tworzy w ten sposób pierwsze podwaliny specjalnego działu teorii statystyki, któremu przyswojono nazwę statystyki matematycznej.

Uczeń Laplace'a, Belg Quetelet (1796—1874), zastosowuje teorię prawdopodobieństwa do badań statystycznych nad różnymi zjawiskami socjalnymi. Marks w swoim artykule „O karze śmierci“ zwracał uwagę na prawidłowości, jakie wykrywał Quetelet, który np. w 1829 r. z zadziwiającą dokładnością przewidział nie tylko liczbę, lecz również i różne rodzaje przestępstw, jakie zdarzą się we Francji w r. 1830. Ceniąc wysoko zasługi Queteleta Marks jednocześnie wytykał szereg błędów metodologicznych, prowadzących do wniosków natury idealistycznej a wpływających z nie dość krytycznego stosowania metod schematów matematycznych.

Warto na tym miejscu przytoczyć wypowiedź Engelsa z jego pracy „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“: „... przypadkowość — to jeden z biegunów wzajemnej współzależności, której drugi biegun nazywa się koniecznością. W przyrodzie, gdzie również jakby panuje przypadek, dawno stwierdziliśmy dla każdej poszczególnej dziedziny wewnętrzną konieczność i prawidłowość, które przebijają się poprzez przypadkowość. Ale to, co jest miarodajne dla przyrody, jest również miarodajne

i dla społeczeństwa. Im bardziej jakaś działalność społeczna, jakieś procesy społeczne wyszłizgują się spod świadomej kontroli ludzi, wymykają się spod ich władzy, im bardziej ta działalność wydaje się pozostawiona czystej przypadkowości, tym bardziej z naturalną koniecznością przebijają się poprzez tę przypadkowość właściwe jej prawa wewnętrzne. Takie prawa panują nad przypadkowościami produkcji towarowej i wymiany towarowej: oddzielnemu producentowi i uczestnikowi wymiany ukazują się one jako obce, początkowo nawet nieznanne siły, których przyrodę dopiero należy skrupulatnie poznać i zbadać. Te ekonomiczne prawa produkcji towarowej ulegają zmianom na różnych stopniach rozwoju tej formy produkcji...”

Wydaje mi się, że na tle powyższych słów Engelsa można określić główne zadania statystyki matematycznej oraz rolę, którą w niej spełnia teoria prawdopodobieństwa. Mianowicie stanowi ona techniczną pomoc (narzędzie badania) przy ujawnianiu konieczności i prawidłowości przebiegających się poprzez przypadkowość.

Pozostałe działy teorii statystyki nie operujące pojęciem przypadku i tak wielkim aparatem matematycznym niektórzy określają mianem statystyki ogólnej (może lepsza byłaby nazwa „statystyka elementarna”, bardziej odpowiadająca podziałowi przyjętemu w fizyce i matematyce).

Metody statystyczne są bardzo ważnym i cennym narzędziem badania dla szeregu nauk i ich zastosowań, ale nie wolno nigdy zapominać, że są one tylko narzędziem ułatwiającym poznanie rzeczywistości przez sygnalizowanie istnienia pewnych prawidłowości ilościowych, występujących w szeregach statystycznych, przez sygnalizowanie możliwości istnienia pewnych praw i współzależności rządzących obserwowanymi zjawiskami. Ale dopiero dana nauka może drogą głębokiej analizy jakościowej stwierdzić istnienie tych praw i związków przyczynowych oraz zbudować hipotezę wyjaśniającą ich charakter i istotę.

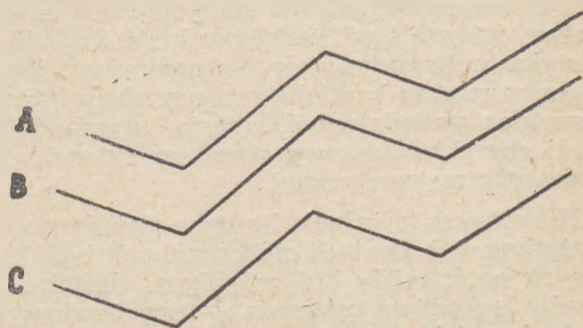
Stosujący metody statystyki matematycznej i schematy teorii prawdopodobieństwa zbyt często zapominają (czasem czynią to rozmyślnie), że abstrakcyjne schematy matematyczne mają tę własność, że im wyższy jest stopień uogólnienia danego schematu, tym większa jest mnogość różnych jego interpretacji.

Każdy schemat teorii prawdopodobieństwa możemy ilustrować najrozmaiciej skonstruowanymi eksperymentami (np. kości do gry, karty, pudełka z kulkami itp.), ale jeżeli ktoś wykona szereg prób według zasad jednej z tych ilustracji i poda nam do wiadomości jedynie otrzymane szeregi rozdziałczych częstotliwości, to opierając się o prawo wielkich liczb będziemy mogli jedynie orzec, czy otrzymane wyniki są zgodne

z danym schematem rozkładu prawdopodobieństw, ale nie potrafimy ustalić, która z możliwych ilustracji eksperymentalnych była faktycznie realizowana.

Natomiast konstruując taką czy inną hipotezę będziemy uprawnieni odrzucić ją jako sprzeczną z doświadczeniem, jeżeli otrzymane wyniki liczbowe nie będą zgodne ze schematem rozkładu prawdopodobieństw odpowiadającym tej hipotezie (kryterium negatywne).

Rozważmy jeszcze przykład z dziedziny teorii korelacji.



Niech linie A i B obrazują dynamikę zmian natężeń dwóch zjawisk A i B. Formalne i mechaniczne zastosowanie metod teorii korelacji doprowadza do wniosku, że pomiędzy tymi zjawiskami zachodzi idealna korelacja. Tymczasem mogłoby się zdarzyć, że zjawiska A i B są zupełnie niezależne jedno od drugiego, a równo kształtny przebieg ich jest uwarunkowany jedynie wpływem jakiegoś trzeciego zjawiska—C.

Już te dwa bardzo prymitywne przykłady wykazują, że ilościowa analiza statystyczna może być skutecznym narzędziem badania jedynie przy współudziale analizy jakościowej z punktu widzenia nauki stosującej metodę statystyczną.

Od połowy XVIII w. metody statystyki matematycznej doznały znacznego rozwoju technicznego w pracach szkoły angielskich statystyków matematyków (Galton, Karol Pearson, R. Fisher i szereg innych), pracach głównie poświęconych biologii oraz zagadnieniom dziedziczności. Ale zbyt często zapominano o podkreślonej wyżej wieloznaczności interpretacji schematów matematycznych i zgodność wyników liczbowych z matematycznym schematem prawdopodobieństw odpowiadającym skonstruowanej hipotezie przyjmowano za „matematyczny” dowód słuszności hipotezy. Wskazują na to słowa genialnego biologa radzieckiego akademika Łysjenki, wypowiedziane w słynnym referacie w Akademii Nauk Rolniczych 31 lipca 1948 r.

„Nie będąc w stanie wykryć prawidłowości żywej przyrody morganiści są zmuszeni uciekać się do teorii prawdopodobieństwa i, nie rozumiejąc konkretnej treści biologicznych procesów, zamieniają naukę w gołą statystykę. Nie bez powodu uważa się zagranicznych statystyków — Galtona, Pearsona, a obecnie Fishera —

za twórców mendelizmu — morganizmu. Zapewne z tego samego powodu i akademik Niemczynow oświadczył tutaj, że u niego, jako u statystyka, chromosomowa teoria dziedziczności łatwo ułożyła się w głowie“.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa stosowania metod statystycznych do badania zjawisk gospodarczych i społecznych. Na tym odcinku w państwach kapitalistycznych popełnia się już nie tylko błędy, lecz często świadomie fałszuje się wyniki w interesie klas posiadających (wskaźniki kosztów utrzymania, unikanie socjalnego zróżniczkowania przy różnych wskaźnikach natężenia, jak np. spożycie na 1 mieszkańca, śmiertelność, zachorowalność itp.). Statystyka burżuazyjna, jak cała nadbudowa ideologiczna ustroju kapitalistycznego, służy interesom klas posiadających, często przesłaniając swój charakter klasowy wysokim autorytetem aparatury matematycznej.

Nie oznacza to jednak, by same metody matematyczne w badaniach statystycznych tych lub owych nauk miały być potępione. Byłoby to bardzo szkodliwą przesadą — przysłowiowym wylaniem dziecka z wanny wraz z wodą. Istota zła tkwi nie w metodach, lecz w formalistycznym sposobie ich stosowania, w bezkrytycznym lub tendencyjnym sposobie wyciągania wniosków, w lekceważeniu podstawowej zasady, że stosując ten lub ów schemat matematyczny należy zawsze zbadać, czy są spełnione warunki tkwiące w założeniach twierdzeń, o które schemat ten oparto.

Dotyczy to również tzw. szkoły matematycznej w burżuazyjnej ekonomii politycznej oraz tak modnej na zachodzie ekonometriki. Ekonomistów nie znających i nie rozumiejących należycie matematyki można podzielić na dwa obozy — na tych, którzy rolę matematyki przeceniają lub stosują jej metody tendencyjnie, oraz na tych, którzy jej nie doceniają.

Na tle powyższych uwag uwydatnia się sens i celowość dyskusji, jaką przeprowadzono w Instytucie Ekonomiki. Dyskusja ta i jej wyniki były wysoce cennym i owocnym przejawem zarówno krytycyzmu naukowego, jak i czujności ideologicznej.

Jedynie nieliczne wypowiedzi zwolenników wąskiego empiryzmu mogą budzić poważne zastrzeżenia naukowe i niewtajemniczonemu czytelnikowi ukazywać dyskusję w niewłaściwym świetle. Przecież matematyczne schematy teorii prawdopodobieństwa są podstawą metody reprezentacyjnej, której nikt nie kwestionuje i która według określenia Lenina prowadzi do wyników „bliskich do idealnych“. Krzywa Gaussa-Laplace'a występuje wszędzie przy pomiarach masowo produkowanych detali maszyn i o jej teorii opierają się metody statystycznej kontroli jakości produkcji masowej. Można bez przesady twierdzić, że artyleria radziecka swą znaną celność i skuteczność bojową w dużej mierze zawdzięcza głębokim zastosowaniom rachunku prawdopodobieństwa do teorii strzela-

nia.¹⁾ Wreszcie metody statystyczne są bardzo ważnym narzędziem pomocniczym w rolnictwie radzieckim przy badaniu skuteczności różnych czynników pozwalających przeobrażać przyrodę i podnosić wysokość urodzajów.

Lafargue pisze: „Zdaniem Marksa każda nauka wówczas dopiero osiąga naprawdę wysoki poziom rozwoju, gdy potrafi posługiwać się matematyką“.

W dyskusji poddano krytyce prace tych, którzy metody statystyki matematycznej stosowali w sposób bezkrytyczny i zbyt formalistyczny, niekiedy zbyt poddając się wpływom nauki burżuazyjnej i dopuszczając się odchyłeń idealistycznych.²⁾ We wnioskach podkreślono pogląd, że w statystyce ekonomicznej decydująca rola należy do ekonomii politycznej, a rola metod matematycznych ma charakter pomocniczy.

Poddano ostrej krytyce prace niektórych statystyków w ogóle negujących metody matematyczne w statystyce. W komentarzach do sprawozdania czytamy: „Z drugiej strony w pracach wielu statystyków radzieckich przejawia się wąski empiryzm w podchodzeniu do opracowania zagadnień statystyki ekonomicznej, podsuwanie, zamiast teorii, opisów empirycznych — sposobów i chwytów o charakterze ewidencyjno-statystycznym, faktyczna rezygnacja z wszelkiej teorii. Ta grupa statystyków rezygnuje ze stosowania bardziej doskonałych metod matematycznych. Wnosząc zubożenia do metod statystycznych, odrzucając ważne narzędzia techniki obliczeń i analizy statystycznej, wyrządzają oni szkodę całym gałęziom statystyki (statystyczna kontrola jakości produkcji, metoda reprezentacyjna w statystyce rolnej i innych dziedzinach, statystyczne obliczenia przy projektowaniu techniczno-gospodarczym).“

Jest to bardzo trafna ocena. Na przykład metoda reprezentacyjna, której teoria opiera się o twierdzenia teorii prawdopodobieństwa, jest bardzo cennym dorobkiem statystyki nowoczesnej i prowadzi w coraz liczniejszych praktycznych zastosowaniach do wielkich oszczędności kosztów, wysiłków i czasu. Stosowanie metod statystycznej kontroli jakości produkcji masowej chroni gospodarstwo narodowe przed marnotrawstwem energii i materiałów.

W dyskusji poddano słusznej krytyce szereg podręczników statystyki przesadnie przeciążonych nieraz zupełnie zbytecznym w praktyce balastem aparatury matematycznej. Niektórzy autorzy popełniali błąd zastępując teorię statystyki ogólnej niemal wyłącznie statystyką matematyczną.

W toku dyskusji wytyczono cały szereg problemów wymagających opracowania metodolo-

1) Świadczą o tym „Prace Matematycznego Instytutu im. Stieklowa“, w których pod redakcją akad. Kołmogorowa publikuje się artykuły poświęcone teorii strzelania.

2) W dyskusji i w sprawozdaniu użyto niefortunnego i mogącego wprowadzić w błąd terminu „kierunek matematyczny“.

gicznego w związku z planowaniem gospodarczym, sprawozdawczością i kontrolą wykonania planów.

Wreszcie stwierdzono konieczność utworzenia naukowo-badawczego instytutu statystyki i demografii oraz założenia specjalnego czasopisma.

Na zakończenie uważam za konieczne jeszcze raz podkreślić doniosłe znaczenie prac radzieckich matematyków w dziedzinie teorii prawdopodobieństwa i jej zastosowań w statystyce matematycznej.

W krajach zachodnich po pierwotnym rozkwicie teorii prawdopodobieństwa, którego ostatnimi etapami były prace Laplace'a i Poissona, nastąpił długotrwały upadek tej gałęzi nauki (wiek XIX i pocz. XX).

Statystycy, fizycy, przyrodnicy zmuszeni byli swoje potrzeby teoretyczne z tej dziedziny

zaspokajać własnymi siłami, często w sposób niedostatecznie krytyczny i naukowy.

Dopiero dzięki genialnym pracom szeregu matematyków radzieckich (Kołgomorow, Chinczyn, Bernsztajn, Simonow, Gliwenko, Romanowski, Słucki i inni) dźwignęła się teoria prawdopodobieństwa na niesłychanie wysoki poziom prawdziwej nauki i wywołała zainteresowanie matematyków zachodnich pobudzając ich również do badań w tej dziedzinie (Cramer, Levy, Feller, Cantelli i inni). Niektóre schematy teoretyczne statystyki matematycznej, skonstruowane w dużej mierze po omacku i na pół empirycznie przez słynnych na zachodzie statystyków K. Pearsona i W. Gosseta (pseudonim „Student”), znalazły należyte i naukowo poprawne ujęcie matematyczne dopiero w pracach uczonych radzieckich.

JAN KOWAL

W WYNIKU środków przedsięwziętych przez partię i rząd gospodarstwo rolne w ZSRR osiągnęło po wojnie poważne rezultaty. Mimo zniszczeń wojennych dokonanych przez Niemców i mimo poważnych szkód, jakie wyrządziła radzieckiej gospodarce rolnej niezwykła posucha w r. 1946, zagadnienia uprawy roślin zbożowych zostały w zasadzie pomyślnie rozwiązane i dziedzinę tę również oparto na solidnych podstawach. Inaczej wygląda sprawa hodowli. Już w latach przedwojennych hodowla w kołchozach i sowchozach nie rozwijała się dostatecznie, a w latach wojny podupadła ona bardzo w wyniku zupełnego zniszczenia uspołecznionej gospodarki hodowlanej na obszarach, które czasowo znalazły się pod okupacją niemiecką, a także wskutek zwiększonego podczas wojny zapotrzebowania na mięso ze strony armii.

W latach powojennych przeprowadzono w kołchozach poważne prace zmierzające do odbudowy hodowli, osiągając w r. 1948 następujący wzrost poszczególnych rodzajów pogłowia:

bydło rogате	o 23%
świnie	„ 75%
owce i kozy	„ 16%

Pod względem stanu liczebnego pogłowia bydła rogatego, owiec i kóz w kołchozach przekroczyło poziom przedwojennego r. 1940.

Ustrój kołchozowy stworzył w Związku Radzieckim wszystkie warunki niezbędne do szybkiego wzrostu uspołecznionej hodowli, jako wysokotowarowej i bardzo dochodowej gałęzi gospodarki narodowej. Jednakże lokalne organy partii, rad i gospodarki rolnej nie doceniały znaczenia wzrostu pogłowia i wskutek tego produkcja hodowlana nie dotrzymała kroku potrzebom gospodarki narodowej. Jeszcze nie wszystkie kołchozy urządziły dotychczas fermy bydła

TRZYLETNI PLAN ROZWOJU HODOWLI W Z S R R

rogatego i owiec, a znaczna ich liczba nie posiada zupełnie ferm świń i ptactwa. Ustanowicne dla kołchozów minimum pogłowia okazuje się obecnie niedostateczne i hamuje dalszy rozwój hodowli w uspołecznionych gospodarstwach rolnych.

Wiele kołchozów ponosi poważne straty w wyniku padania zwierząt, częstego jałowienia i niskiej produktywności, a to wskutek lichego żywienia, utrzymywania i doglądu. Ponieważ na dostawy mięsa dla państwa ubija się sztuki niedokarmione, ubój obejmuje nienormalnie dużą ilość zwierząt, co podrywa możność bardziej szybkiego rozwoju hodowli. Dotychczas jeszcze zdarzają się w kołchozach wypadki naruszania ustawy o artelach rolniczych, zabraniającej zmniejszania bazy hodowlanej w fermach kołchozowych: ubija się za dużo bydła na tzw. wewnętrzno - gospodarcze potrzeby kołchozu.

Sowchozy zajmujące się uprawą roślin zbożowych, warzyw i kultur przemysłowych nie wykorzystują istniejących możliwości rozwinęcia hodowli na większą skalę, a liczne sowchozy hodowlane ograniczają się do jednego tylko rodzaju bydła, co jest nieracjonalne z punktu widzenia gospodarczego. Liczne sowchozy nie osiągnęły jeszcze poziomu przodującego w dziedzinie ulepszenia jakości bydła.

Te niedociągnięcia w kołchozach i sowchozach uwydatniają się dziś silnie na tle poważnych osiągnięć w dziedzinie uprawy, szczególnie uprawy roślin ziarnowych, co stworzyło doskonałe warunki dla dalszego, szybkiego rozwoju gospodarki hodowlanej. Dlatego partia i rząd uznały rozwój hodowli za centralne zadanie w dalszym rozwoju gospodarstwa rolnego. Stało się rzeczą konieczną i zarazem możliwą zabezpieczenie takiego rozwoju uspołecznionej gospodarki hodowlanej, aby mogła ona przyczynić

się do dalszego znacznego podniesienia poziomu dobrobytu kołchozów i pozwoliła na zaspokajanie rosnącego zapotrzebowania ludności na mięso, tłuszcze, mleko i przetwory mleczne, a także na zadośćuczynienie coraz bardziej zwiększającym się potrzebom przemysłu lekkiego w zakresie wełny, skóry i innych produktów zwierzęcych.

Wychodząc z tego założenia Rada Ministrów ZSRR i Centralny Komitet WKP(b) uchwaliły trzyletni plan rozwoju uspołecznionej gospodarki hodowlanej. Plan ten obejmuje 11 rozdziałów: rozdział I poświęcony jest ogólnym warunkom rozwoju uspołecznionej gospodarki w kołchozach; II — umocnieniu bazy paszowej; III — mechanizacji przygotowania karmy i robót pracochłonnych na fermach hodowlanych w kołchozach i sowchozach; IV — budownictwu pomieszczeń hodowlanych w kołchozach; V — rozwojowi hodowli w sowchozach; VI — ulepszeniu ras bydła w gospodarce hodowlanej; VII — ulepszeniu obsługi zootechnicznej i weterynaryjnej hodowli; VIII — przygotowaniu kadr dla gospodarki hodowlanej; IX — pracy naukowo-badawczej w dziedzinie hodowli; X — organizacji pracy i wynagrodzeniu na fermach hodowlanych w kołchozach i wreszcie XI — pobudzaniu robotników w gospodarce hodowlanej do osiągania pomyślnych wyników w rozwoju gospodarki hodowlanej.

Wykonanie planu powinno doprowadzić do tego, aby gospodarka hodowlana łącznie w kołchozach i sowchozach uzyskała w ZSRR decydującą przewagę w całości gospodarki hodowlanej tak pod względem liczebnym, jak i pod względem jakościowym. W porównaniu z r. 1948 powinna w r. 1951 wzrosnąć nie mniej niż półtora raza produkcja mięsa, tłuszczów zwierzęcych, mleka, masła, jaj i innych żywnościowych produktów zwierzęcych oraz skóry, wełny i innych surowców pochodzenia zwierzęcego — dla przemysłu lekkiego.

W r. 1949 każdy kołchoz zorganizuje 4 fermy hodowlane: dla bydła rogatego; owiec; świń (z wyjątkiem tych rejonów, w których nie ma warunków dla hodowli świń); ptactwa domowego (z wyjątkiem kołchozów nie zajmujących się uprawą kultur ziarnowych). Przy tym każdy kołchoz powinien przede wszystkim rozwijać te gatunki produkcji hodowlanej, dla których istnieją w nim pomyślne warunki rozwoju.

Przeprowadzi się rewizję obowiązującego obecnie minimum pogłowia na fermach hodowlanych w celu znacznego jego podwyższenia odpowiednio do wielkości posiadanego obszaru ziemi.

Dla kołchozów posiadających 4 wymienione wyżej fermy hodowlane i stan pogłowia według nowego minimum oraz dla kołchozów, które z powodu specjalnych warunków naturalnych posiadają nie mniej niż trzy fermy, normy dostaw dla państwa mięsa, mleka i wełny zostaną obniżone począwszy od r. 1950 — o 10%, a dla kołchozów nie posiadających wymienionej wy-

żej liczby ferm i nowego minimum pogłowia na fermach — normy te począwszy od r. 1950 zostaną podwyższone o 10%.

Pogłowie bydła winno osiągnąć w końcu kolejnych lat planu co najmniej następujący stan (w miln. sztuk):

r. 1949	24
r. 1950	28
r. 1951	34

Liczyby te nie obejmują pogłowia bydła rogatego stanowiącego własność prywatną kołchoźników, robotników, urzędników i rolników gospodarujących indywidualnie, a także pogłowia bydła rogatego, które hodować się będzie w sowchozach. Stan liczebny pogłowia bydła rogatego stanowiącego własność prywatną przedstawiał się w chwili układania planu, jak następuje (w miln. sztuk):

kołchoźnicy	19,1
robotnicy i urzędnicy	7,0
indywidualne gospodarstwa chłopskie	3,9
razem	30,0

Celem osiągnięcia podanego wyżej stanu liczebnego pogłowia w kołchozach plan trzyletni przewiduje szereg istotnych zabiegów mających na celu zlikwidowanie jałowoci krów i strat wynikających z padania bydła. Do końca r. 1950 wszystkie fermy kołchozowe obowiązane są zaopatrzyć się w reproduktory, ulepszyć system żywienia, utrzymywania i doglądu bydła, w szczególności zaś przychowku. Niezależnie od przyrostu naturalnego własnego inwentarza, który powinien być głównym źródłem zwiększenia pogłowia, kołchozy powinny zapewnić sobie na drodze zakupu niezbędną ilość bydła młodego przez zawarcie odpowiednich kontraktów z kołchoźnikami, robotnikami i urzędnikami.

Przeciętna mleczność krowy w r. 1951 powinna osiągnąć w kołchozach od 1700 — 2000 kg; w kołchozach rejonów o mięsnym kierunku hodowli bydła przeciętna mleczność krowy powinna osiągnąć 800 — 1000 kg. W tym celu należy położyć kres niewłaściwemu żywieniu i utrzymywaniu krów w okresie zimowym oraz niedostatecznemu zaopatrywaniu się latem w zielone pasze. Dla lepszego zużytkowania paszy należy ją odpowiednio przygotować. Dla bydła mlecznego należy zapewnić dobre pastwiska oraz wodopoje.

Celem powiększenia zasobów mięsa w kraju, podwyższenia jego jakości poleca się kołchozom roztoczenie opieki również nad pogłowiem przeznaczonym na produkcję mięsa.

Stan liczebny pogłowia owiec i kóz w kołchozach powinien w końcu kolejnych lat planu kształtować się co najmniej, jak następuje (w miln. sztuk):

r. 1949	62,4
w tym owce	55,0
r. 1950	73,0
w tym owce	65,0
r. 1951	88,0
w tym owce	80,0

Liczyby te nie obejmują pogłowia owiec i kóz stanowiących własność prywatną kołchoźników,

robotników i urzędników oraz rolników gospodarujących indywidualnie, ani owiec i kóz, które hodować będzie w sowchozach. Stan liczebny owiec i kóz stanowiących własność prywatną przedstawiał się w chwili układania planu, jak następuje (w miln. sztuk):

kołchoźnicy	18,5
robotnicy i urzędnicy	5,2
indywidualne gospodarstwa chłopskie	2,8
razem	26,5

Jako główne zadanie w tej dziedzinie ustanowiono w planie znaczny wzrost produkcji wełny. Jednocześnie zaleca się także rozwiniecie hodowli owiec i kóz z punktu widzenia zwiększenia ilości mięsa i polepszenia jego jakości. W planie przewiduje się daleko posuniętą rejonizację hodowli i wymienia się gatunki owiec nadających się specjalnie do hodowli na poszczególnych obszarach republik i okręgów ZSRR.

Stan liczebny świń w kołchozach powinien w końcu kolejnych lat planu kształtować się co najmniej, jak następuje (w miln. sztuk):

r. 1949	10,0
r. 1950	13,0
r. 1951	18,0

Liczby te nie obejmują pogłowia świń stanowiących własność prywatną kołchoźników, robotników, urzędników oraz rolników gospodarujących indywidualnie, ani pogłowia świń, które hodować się będzie w sowchozach. Stan liczebny pogłowia świń stanowiących własność prywatną przedstawiał się w okresie układania planu, jak następuje (w miln. sztuk):

kołchoźnicy	3,7
robotnicy i urzędnicy	1,6
indywidualne gospodarstwa chłopskie	1,9
razem	7,2

Celem osiągnięcia stanu liczebnego przewidzianego w planie poleca się kołchozom stworzenie solidnej bazy paszowej dla hodowli świń drogą powiększenia powierzchni upraw oraz wydajności: ziemniaków, kukurydzy, okopowych pastewnych, strączkowych i innych—stosownie do specjalnych warunków naturalnych w danym rejonie; poleca się również każdemu kołchozowi, posiadającemu fermę świń, zakładanie sztucznych pastwisk o rozmiarze 0,5 ha na maciorę. Począwszy od r. 1949 każdy kołchoz (z wyjątkiem tych kołchozów, w których nie ma naturalnych warunków dla hodowli świń) powinien odkarmić w ciągu roku 3 — 4 sztuki na 100 ha ziemi ornej w rejonach, w których hodowla świń ma charakter towarowy, w innych rejonach: 1 — 2 sztuk na 100 ha ziemi ornej; przy tym żywa waga jednej sztuki powinna osiągnąć nie mniej niż 80 kg.

Dotychczas w kołchozach nie doceniano należycie hodowli drobiu. W wielu z nich znajdują się obecnie małe fermy ptactwa domowego a wiele z nich wcale takich ferm nie posiada, mimo że w wielu rejonach istnieją warunki bardzo sprzyjające tego rodzaju hodowli. Według planu stan liczebny ptactwa

domowego w kołchozach powinien w końcu kolejnych lat planu kształtować się co najmniej, jak następuje (w miln. sztuk):

r. 1949	65
r. 1950	120
r. 1951	200

Liczby te nie obejmują drobiu stanowiącego własność prywatną (obecnie — 350 miln) oraz hodowanego w sowchozach. W planie przewiduje się zbudowanie pomieszczeń dla drobiu oraz wybudowanie znacznej liczby ośrodków wylęgowych (1800 — w okresie planu) tak, aby liczba jaj umieszczonych w inkubatorach mogła osiągnąć 200 miln. W tym celu nakłada się na przemysł obowiązek znacznego rozszerzenia produkcji inkubatorów w okresie planu.

Nie zadowalający dotychczas stan bazy paszowej uważa się w ZSRR za główną przeszkodę utrudniającą szybki rozwój pogłowia i podwyższenie jego produktywności. W wielu kołchozach i sowchozach nie wykonywano planów zasiewów koniczyny, lucerny, buraka pastewnego i innych kultur paszowych; nie wykonywano także planów sianokosów i silosowania. Nie zwracano dostatecznej uwagi na ulepszenie łąk i pastwisk, a sianokosy przeprowadzano ze znacznym opóźnieniem, co pogarszało wartość paszową siana. Żle wykorzystywano naturalne pastwiska, szczególnie na wschodnich obszarach kraju. Nie zadowalający był również stan produkcji pasz soczystych i silosowania, uprawy buraka cukrowego i pastewnego, rzepy, brukwi i innych roślin korzeniowych a także ziemniaka pastewnego. Urodzaj tych kultur był nader niski. Mało dbało się też w kołchozach o stworzenie odpowiedniego zapasu ziarna dla celów hodowlanych. Wbrew obowiązującym przepisom ziarno pozostałe po wykonaniu dostaw dla państwa i stworzeniu zapasu na zasiewy w całości rozdzielano według pracowni, wskutek czego gospodarka hodowlana nie posiadała pasz skoncentrowanych.

W planie przewiduje się szereg ważnych i dalekosiężnych zabiegów mających na celu zlikwidowanie tych niedociągnięć w dziedzinie bazy paszowej.

Pasze objętościowe powinny osiągnąć co najmniej następujące zbiory w kolejnych latach planu trzyletniego (w miln. ton):

r. 1949	88,8
w tym siano	53,0
r. 1950	103,0
w tym siano	60,0
r. 1951	120,0
w tym siano	75,0

Zbiory zaś pasz soczystych powinny kształtować się w latach planu co najmniej, jak następuje (w miln. ton):

r. 1949	38,0
w tym silosowane	27,3
r. 1950	43,0
w tym silosowane	28,5
r. 1951	50,0
w tym silosowane	30,0

Sianokosy w kołchozach powinny w kolejnych latach planu obejmować następującą powierzchnię (w miln. ha):

r. 1949	47,3
r. 1950	49,0
r. 1951	50,0

Poleca się kołchozom ulepszenie gruntów przeznaczonych pod siano na drodze nawożenia, usuwania krzaków, chwastów, kępin, osuszania itp. Ważną jest również rzeczą przeprowadzenie sianokosów przed rozpoczęciem sprzętu kultur ziarnowych.

Wielką wagę przywiązuje się również w planie do wszechstronnej uprawy traw wieloletnich i jednorocznych, których powierzchnia zasiewu powinna się w latach planu kształtować co najmniej, jak następuje (w miln. ha):

	wieloletnie	jednoroczne
r. 1949	5,8	3,2
r. 1950	8,0	3,5
r. 1951	11,0	4,0

W planie ustalono szereg sposobów mających na celu zapewnienie kołchozom każdego rejonu, okręgu, kraju i republiki — produkcji traw wieloletnich i jednorocznych najbardziej przystosowanych do warunków naturalnych. W tym celu ustalono w planie szereg zabiegów odnoszących się do siania traw jednorocznych i wieloletnich. Szereg innych zabiegów zalecanych w planie odnosi się do sposobu utrzymywania bydła latem i zimą, do organizowania brygad mających się zajmować uprawą pasz, do budowania silosów i pomieszczeń do przechowywania paszy, do pełnego wykorzystania możliwości wypasania bydła w poszczególnych republikach radzieckich itp. itp.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, rozdział V planu trzyletniego określa zadania w dziedzinie gospodarki hodowlanej sowchozów. Poza znacznym ulepszeniem stanu gospodarki hodowlanej w sowchozach, poważnym wzrostem pogłowia i jego produktywności, podniesieniem wytwórczości produktów zwierzęcych, a także zwiększeniem sprzedaży rasowego bydła zarodowego dla kołchozów — w planie specjalnie podkreśla się jako ważne zadanie, aby sowchozy nadmiernie specjalizujące się w uprawie warzyw, zbóż lub kultur technicznych w jak najkrótszym czasie rozwinęły u siebie także gospodarkę hodowlaną.

Liczebny stan pogłowia w sowchozach i innych gospodarstwach państwowych powinien w końcu kolejnych lat planu trzyletniego kształtować się co najmniej, jak następuje (w tys. sztuk):

	bydło	owce	świnie
r. 1949	4.023	9.300	3.439
r. 1950	4.468	10.700	4.051
r. 1951	5.700	13.470	5.600

W r. 1951 przeciętny udój roczny od jednej krowy powinien wynosić nie mniej niż 2500 — 3000 kg, a strzyża jednej owcy — 3,5 kg wełny, ilość jagniąt I gatunku na fermach karakułów — 80%, przeciętna waga bydła rogatego w sowchozach hodujących bydło mięsne w wieku 1,5 — 2 lat — 325 — 375 kg, w wieku — 2 — 2,5 lat — 440 kg, w wieku 2,5 — 3 lat — 440 — 500 kg. Podobnie jak dla kołchozów, w planie ustala się również i dla sowchozów konkretne liczbowe zadania dotyczące bazy paszowej, mechanizacji gospodarki hodowlanej, budownictwa pomieszczeń dla bydła ¹⁾.

Dotychczasowe postępy w dziedzinie mechanizacji sprzętu traw i silosowania pasz należy uznać za nader słabe. To samo odnosi się do robót pracochłonnych na fermach, jak dostarczanie wody, transport wewnętrzny, przygotowanie karmy, dojenie krów, strzyżenie owiec itp. Produkcja przemysłu dostarczającego maszyn i urządzeń dla mechanizacji robót pracochłonnych w hodowli nie dostrzymuje kroku potrzebom gospodarki hodowlanej w kołchozach i sowchozach. Również ośrodki maszynowo - traktorowe nie okazują w tej dziedzinie niezbędnej pomocy.

Wobec tego stanu rzeczy w planie nakłada się na Ministerstwo Rolnictwa ZSRR obowiązek wykonania za pomocą ośrodków maszynowych następujących robót w kolejnych latach planu:

Wyszczególnienie	1949 r.	1950 r.	1951 r.
Sianokosy przy pomocy traktorów (w miln. ha)	2,8	10	15
Silosowanie (w miln. ton)	3,5	10	15
Osuszanie łąk i pastwisk (w tys. ha)	160,0	340	530
Karczowanie i oczyszczanie łąk i pastwisk (w tys. ha)	256,0	541	817

Celem zmechanizowania robót pracochłonnych w gospodarce hodowlanej przewiduje się w planie zorganizowanie ośrodków maszynowych specjalnie przygotowanych do wykonywania takich robót albo też zaopatrzenie już istniejących ośrodków maszynowo - traktorowych w odpowiednie dodatkowe urządzenia oraz zaopatrzenie kołchozów w urządzenia i aparaty do dojenia krów, strzyżenia owiec, automatycznego pojenia bydła, przetwórstwa mlecznego i przygotowania karmy. Przewiduje się także wyekwipowanie istniejących i zorganizowanie nowych trustów melioracyjnych, które będą miały za zadanie wiercenie studni na pastwiskach.

Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych obowiązkuje się dostarczyć maszyn dla zmechanizowania prac związanych z hodowlą bydła:

¹⁾ Z braku miejsca nie omawiamy szczegółowo zadań wytkniętych w planie trzyletnim dla sowchozów.

a) Dla ośrodków maszynowo-tractorowych i sowchozów (w tys. sztuk):

Wyszczególnienie	1949 r.	1950 r.	1951 r.
Kosiarki traktorowe	20,0	35,0	46,0
Kosiarki o napędzie własnym	1,0	5,0	8,0
Kosiarki inne	—	5,0	7,0
Grabie traktorowe	3,0	11,0	16,0
Grabie boczne traktorowe	—	5,0	8,0
Zbieracze siana	—	1,5	1,5
Zbieracze prasujące	—	1,5	1,5
Ładowacze siana	—	1,5	1,5
Brony traktorowe	3,5	7,0	10,0
Maszyny do układania siana w stogi	—	7,0	10,0
Sieczkarnie silosowe	3	8,0	10,0
Kombajny silosowe	—	1,0	1,0

b) Dla sowchozów i dla sprzedaży kolchozom (w tys. sztuk):

Wyszczególnienie	1949 r.	1950 r.	1951 r.
Kosiarki konne	80,5	120	160
Grabie konne	103,5	120	140
Maszyny konne do układania siana w stogi	—	10	15
Sieczkarnie silosowe	13,6	20	25

Kolchozy otrzymają dziesięcioletni kredyt w wysokości 100% zaplanowanych wydatków na zakup urządzeń i maszyn dla zmechanizowania gospodarki hodowlanej. Obecny stan zabudowań gospodarczych dla bydła jest nie zadowalający. Są one za ciasne i nieremontowane, co powoduje obniżenie produktywności bydła, a w poszczególnych wypadkach ubytek pogłowia, szczególnie przychówku; rozszerzanie i powiększanie pomieszczeń dla bydła nie dotrzymało kroku przyrostowi pogłowia. Wskutek tego w planie przewiduje się poważne budownictwo na te cele. Ogółem wszystkie kolchozy będą zobowiązane wybudować w kolejnych latach planu pomieszczenia dla następujących ilości pogłowia (w miln. sztuk):

	bydło	owce	świnie
r. 1949	3,1	5,0	2,2
r. 1950	5,0	12,0	4,0
r. 1951	5,0	15,0	5,5

Dla wykonania tych zadań kolchozy posiadające nadmiar materiałów budowlanych będą zobowiązane sprzedać je innym kolchozom. Ministerstwo Leśnictwa ZSRR przydzieli kolchozom działki do zrębu dla przygotowania drzewa budulcowego, a Ministerstwo Przemysłu Drzewnego ZSRR zorganizuje począwszy od r. 1950 produkcję standardowych wyrobów z drzewa dla kolchozów w okolicach bezleśnych.

Szybki i racjonalny rozwój gospodarki hodowlanej możliwy jest tylko wówczas, gdy liczebnemu wzrostowi pogłowia towarzyszy podnoszenie się produktywności. Dotychczas za mało zwracano uwagi na szybki wzrost pogłowia by-

dła wysoko produktywnego. Niedostateczna była praca organizacyjna mająca na celu rozmnażanie i udoskonalanie wysokowartościowych gatunków bydła, szczególnie gatunków szybko dojrzewających. Nie stosowano w niezbędnych rozmiarach sztucznego zapładniania. Ograniczano się do krzyżowania gatunków mało produktywnych z wysoko produktywnymi, ale nie dbano o stworzenie pomyślnych warunków rozwoju dla ulepszonych ras. Nie było również rzeczą racjonalną, że w większości kolchozów hodowano tylko jeden gatunek bydła rogatego, świń lub owiec, nawet tam gdzie różnorodność warunków naturalnych i potrzeb gospodarczych w kolchozie lub w sowchozie domagała się hodowli różnych gatunków bydła.

Wszystkie te niedociągnięcia w gospodarce hodowlanej spowodowały, że zarówno w kolchozach jak i w sowchozach właściwości rasowe i produktywność bydła podnosiły się w stopniu nie wystarczającym. W planie ustalono szereg konkretnych zadań mających na celu zlikwidowanie tych niedociągnięć, szczególnie przez rozbudowanie i ulepszenie sieci ferm zajmujących się hodowaniem rasowego wysoko gatunkowego bydła zarodowego.

Rozumie się, że pomyślne wykonanie tych wszystkich wielkich zadań trzyletniego planu rozwoju hodowli zależy od liczby i poziomu kadr. Toteż zagadnieniu kadr poświęcono w planie dużo miejsca: zadania objęte tym zagadnieniem stanowią treść ostatnich pięciu rozdziałów planu.

Dotychczasowe usługi zootechniczne i weterynaryjne zostały w planie uznane za nie wystarczające. Nie zorganizowano dotychczas dostatecznej liczby oddziałów i punktów zooweterynaryjnych, a te, które zorganizowano, są źle wyposażone w medykamenty, w preparaty, inwentarz i instrumenty. Dlatego też w planie nakazuje się zorganizowanie w ciągu lat 1949 — 1951 centralnego ośrodka zooweterynaryjnego z lecznicą w każdym rejonie, tak aby sieć ośrodków i punktów zooweterynaryjnych obejmowała w końcowym roku planu 250 tys. jednostek. Głównym zadaniem tej sieci będzie — w oparciu o zasady miczurinowskie — służyć pomocą kolchozom i sowchozom w wykonywaniu zadań hodowlanych, ustalonych w planie. W szczególności będą one służyć radą i opieką w zakresie ulepszania rasy bydła i podnoszenia jego produktywności, w sprawach organizowania bazy paszowej, racjonalnego żywienia, doglądu, utrzymania i reprodukcji bydła, będą zapobiegać chorobom i leczyć bydło w porę. W tym celu ośrodki i punkty zooweterynaryjne ułożą dla kolchozów i sowchozów przepisy z mocą obowiązującą w odniesieniu do postępowania w tych wszystkich sprawach oraz będą kontrolować ściśle przestrzeganie tych przepisów.

Dla przygotowania odpowiedniej liczby wysoko kwalifikowanych kadr Ministerstwo Szkół Wyższych ZSRR i Ministerstwo Rolnictwa ZSRR zorganizują przy wyższych

szkołach zootechnicznych, weterynaryjnych i rolniczych kursy dokształcające dla specjalistów zatrudnionych w gospodarce hodowlanej oraz zaopatrzą te szkoły w odpowiednie podręczniki, pomoce szkolne, instrumenty, pracownice naukowe itp. Ministerstwa te zorganizują również szkoły jednoroczne dla kadr średniokwalifikowanych, tj. dla hodowców i młodszych felczerów weterynaryjnych. Przy szkołach mechanicznych powstaną krótkoterminowe kursy szkolące masowo mechaników i elektryków dla gospodarki hodowlanej.

Naukowo-badawcze prace w dziedzinie hodowli nie dotrzymują dotychczas kroku praktycznym potrzebom w tej dziedzinie i praktyka hodowlana opiera się często na teoriach o niskim poziomie. Dlatego w planie sformułowano szereg ważnych zadań dla Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina. Instytucja ta zobowiązana jest rozwinąć we wszystkich ośrodkach naukowych prace naukowo-badawcze w dziedzinie hodowli, oparte o zasady miczurinowskie. Będzie ona miała także obowiązek przedsięwzięcia kroków mających na celu jak najszybsze wprowadzenie wyników badań do praktyki w kółchozach i sowchozach. Dlatego program prac naukowo-badawczych Akademii na najbliższe lata powinien być uło-

żony z punktu widzenia zadań ustalonych dla kółchozów i sowchozów w trzyletnim planie rozwoju hodowli. Na odpowiednie zaś ministerstwa nakłada się w planie obowiązki odbudowania, wyremontowania a także wybudowania laboratoriów, warsztatów, stacji doświadczalnych, lokali mieszkalnych dla zakładów naukowo-badawczych oraz zaopatrzenia ich w niezbędną ilość traktorów, maszyn rolniczych, samochodów, materiałów budowlanych, bydła zarodowego oraz w nowoczesną literaturę fachową. Gospodarstwa hodowlane przy instytutach naukowo-badawczych powinny w okresie planu przekształcić się na gospodarstwa wzorowe.

W planie przewiduje się również reformę systemu płac na fermach hodowlanych. Dotychczas w wielu kółchozach wynagradzanie za pracę opierało się na przestarzałych i zbyt niskich normach wydajności pracy; zdarzało się nawet dość często, że wynagrodzenie obliczano tylko na podstawie ilości czasu przepracowanego bez względu na osiągnięte wyniki pracy. Nowy system płac w gospodarce hodowlanej będzie oparty na wydajności pracy, na premiowaniu i przyznawaniu odznaczeń za szczególnie wydatną pracę. Przyczyni się to do tego, że pracownicy hodowlani będą bezpośrednio zainteresowani w wynikach pracy²⁾.

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH

I KONTROLA RUBLEM

Działalnością setek tysięcy przedsiębiorstw produkcyjnych, transportowych i handlowych w ZSRR kieruje jeden ogólnopaństwowy plan gospodarczy. Realizowanie tak gigantycznej gospodarczo-organizacyjnej działalności wymaga z jednej strony istnienia warunków dających poszczególnym przedsiębiorstwom możliwość wykazania maksimum inicjatywy gospodarczej, a z drugiej strony — wszechobejmującej kontroli państwowej nad wykonywaniem przez przedsiębiorstwa zadań państwowych i nad racjonalnym zużyciem dostarczonych im zasobów.

Optymalne uzgodnienie inicjatywy gospodarczej z kontrolą państwową osiąga się dzięki systemowi socjalistycznego rachunku gospodarczego.

Rachunek gospodarczy oznacza taką metodę gospodarowania, w jakiej państwo ustalając dla przedsiębiorstwa plan jego działalności jednocześnie oddaje do jego dyspozycji środki nieodzowne do wykonania planu i pozostawia mu samodzielność operatywną w wykorzystywaniu tych środków. Samodzielność operatywna przedsiębiorstwa wyraża się w tym, że w stosunku do innych przedsiębiorstw, zakładów, organizacji spółdzielczych i poszczególnych oby-

wateli występuje ono jako osoba prawna. Przedsiębiorstwo ma prawo zawierać umowy handlowe, otrzymywać kredyt, rozporządzać własnymi środkami obrotowymi; jednocześnie ponosi ono majątkową odpowiedzialność za swą działalność gospodarczą. Tę samodzielność gospodarczo-operatywną realizują przedsiębiorstwa w ramach planu państwowego bezwzględnie przestrzegając radzieckiego ustawodawstwa o ochronie pracy i własności socjalistycznej.

Wszystkie przejawy działalności gospodarczej przedsiębiorstwa w warunkach rachunku gospodarczego znajdują wyraz w formie pieniężnej i tym samym państwo ma możliwość kierowania za pośrednictwem pieniędzy należącymi do niego przedsiębiorstwami i kontrolowania ich działalności. Rezultaty działalności gospodarczej przedsiębiorstwa w ostatecznym wyniku wyraża jego produkcja masy towarowej odpowiednio do ułożonego planu. Towary te kieruje się do innych przedsiębiorstw (na potrzeby produkcji) lub też do sieci handlowej na sprzedaż według cen państwowych. W ten sposób suma państwowych cen towarów, wyprodukowanych i zrealizowanych przez przedsiębiorstwo, stanowi miernik wielkości produkcji i dochodu brutto przedsiębiorstwa.

²⁾ Opracowano na podstawie „Socjalistическое Зiemliedjelie” nr 91 z 19 kwietnia 1949.

Państwo ustala w planie społecznie niezbędne wydatki na produkcję towarów. Te wydatki na pracę i zasoby materialne wyrażają się w formie pieniężnej jako koszty własne towarów. Poprzez koszty własne państwo wykonywa kontrolę „rublem” nad wydatkami przedsiębiorstwa. Pobudzając przedsiębiorstwa do obniżania kosztów własnych państwo tym samym osiąga oszczędność pracy i wartości materialnych.

Różnica między dochodami przedsiębiorstw i jego kosztami własnymi stanowi jego przychód. Państwo ustala w planie taki stosunek między dochodem a rozchodem przedsiębiorstw, aby każde przedsiębiorstwo mogło nie tylko uzyskać zwrot swych wydatków (koszty własne), lecz i osiągnąć przychód, który przeznaczają na dalszy rozwój danego przedsiębiorstwa, a także na ogólnopaństwowe cele rozwoju produkcji i podniesienia dobrobytu narodu.

Ceny materiałów, półfabrykatów itp. nabywanych przez przedsiębiorstwo, zarówno jak i ceny gotowej produkcji — są ustalane przez państwo. Plan przewiduje również, gdzie należy nabywać surowiec i półfabrykaty i komu sprzedawać gotową produkcję. W takich warunkach wysokość przychodu osiąganego przez przedsiębiorstwo zależy: po pierwsze — od rozmiarów przedsiębiorstwa: przy takiej samej normie przychodu suma przychodu jest tym większa, im większa jest skala produkcji; po drugie — od poziomu kosztów własnych: im niższe są koszty własne, tym większa norma przychodu.

Przychód jest w ten sposób ważną dźwignią ekonomiczną; przy jego pomocy państwo pobudza przedsiębiorstwa do zwiększania skali produkcji i obniżania kosztów własnych. W szczególności sprzyja temu stosowany w przedsiębiorstwach radzieckich system rozdziału przychodu i płacy za pracę, przy którym zarówno kolektyw przedsiębiorstwa jako całość, jak i każdy jego robotnik jest materialnie zainteresowany we wszechstronnym powiększeniu rozmiarów produkcji, systematycznym obniżaniu kosztów własnych i zwiększaniu na tej drodze dochodowości przedsiębiorstwa. Przy podziale przychodu osiągniętego przez przedsiębiorstwa państwo przeznacza część przychodu na polepszenie bytu pracowników danego przedsiębiorstwa i na premiowanie tych spośród nich, którzy pomyślnie wykonują i przekraczają zadania planu. Wynagrodzenie za pracę pracowników zależy bezpośrednio od wykonania przez nich norm pracy, od lepszego wykorzystania urządzeń, surowców, paliwa, energii elektrycznej. W związku z tym przychód stanowi kryterium jakości pracy przedsiębiorstwa. Wykonanie planu w dziedzinie przychodu jest dla państwa wskaźnikiem, czy wydatki przedsiębiorstwa należyście odpowiadają jego dochodom.

Przychód w radzieckich przedsiębiorstwach dzieli się w sposób następujący. Każde przedsiębiorstwo potrąca pewną część przychodu na budżet państwowy. Minimalna wysokość potrąceń wynosi 10%. Następnie część przychodu potrąca się na fundusz dyrektorski przedsiębior-

stwa i przeznacza się na cele polepszenia kulturalnych i materialno życiowych potrzeb pracowników. Sumę przychodu pozostałą po potrąceniu na dochód budżetu państwowego i na fundusz dyrektorski przeznacza się przede wszystkim na uzupełnienie środków obrotowych przedsiębiorstwa. Gdy po uzupełnieniu środków obrotowych przedsiębiorstwa pozostaje pewna reszta przychodu, przeznacza się ją na finansowanie inwestycji przewidzianych w planie przedsiębiorstwa.

Radzieckie finansowe prawo ekonomiczne przewiduje ściśle rozgraniczenie środków obrotowych przedsiębiorstwa na własne i pożyczone.

Każde radzieckie przedsiębiorstwo powinno posiadać pewne minimum własnych środków obrotowych dla zapewnienia sobie normalnych, nie podlegających zmniejszeniu, pozostałości surowca, materiałów pomocniczych, paliwa, nie wykończonej produkcji i gotowych wyrobów. Dodatkowe zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe w okresie sezonowego przygotowywania zapasów surowca lub paliwa, sezonowego zwiększania nie wykończonej lub gotowej produkcji pokrywa się z kredytu Banku Państwa. W tym samym trybie uzyskuje również przedsiębiorstwo środki obrotowe na czas przebywania towarów w drodze, a także na czas trwania rozrachunków między dostawcą a odbiorcą. Tego rodzaju praktyka pozwala na zredukowanie do minimum własnych środków obrotowych przedsiębiorstw i przyspieszenie ogólnej obrotowości środków pieniężnych w gospodarce narodowej.

II

ROZRACHUNKI FINANSOWE POMIĘDZY PRZEDSIĘBIORSTWAMI I ROLA SYSTEMU KREDYTOWEGO

Gospodarka socjalistyczna jest to system planowego podziału i kooperacji pracy społecznej w rozmiarach obejmujących cały kraj. Każde poszczególne przedsiębiorstwo jest powiązane wieloma nićmi z innymi przedsiębiorstwami. W jednym wypadku występuje ono jako nabywca surowca, materiałów, półfabrykatów, paliwa, elektroenergii, w innym wypadku — jako sprzedawca gotowej produkcji. W pierwszym wypadku wydatkuje ono środki pieniężne; w drugim — samo otrzymuje pieniądze.

W jaki sposób w tych różnorodnych stosunkach rozrachunkowych pomiędzy przedsiębiorstwami państwo zapewnia sobie kontrolę nad użytkowaniem środków pieniężnych zgodnie z zadaniami jednego narodowego planu gospodarczego?

Rozrachunkowe stosunki pomiędzy radzieckimi przedsiębiorstwami układają się na następujących podstawach:

1) Wszystkie środki pieniężne każdego przedsiębiorstwa radzieckiego (z wyjątkiem minimum potrzebnej gotówki) znajdują się na specjalnym koncie rozrachunkowym w Banku Państwa,

2) Rozrachunki między przedsiębiorstwami przeprowadza się na drodze przelewu środków pieniężnych z rachunku jednego przedsiębiorstwa na rachunek drugiego, tj. w trybie obrotu bezgotówkowego. Wpłata gotówką jest dopuszczalna tylko na wynagrodzenie za pracę, na wypłatę dostawcom produktów rolnych, a także na finansowanie niektórych wydatków operacyjnych (opłacanie wyjazdów służbowych itp.).

3) Zapłata za towary zakupione przez jedno przedsiębiorstwo od drugiego następuje po wyładunku towarów. Przedsiębiorstwa nie mają prawa udzielać sobie wzajemnie kredytu handlowego. W Związku Radzieckim nie ma obrotu wekslowego. Funkcja krótkoterminowego kredytowania przysługuje jedynie Bankowi Państwa ZSRR.

4) Rozrachunków między przedsiębiorstwami dokonuje się na podstawie umów handlowych, zawartych zgodnie z celami narodowego planu gospodarczego. Przelew środków pieniężnych z konta nabywcy na konto dostawcy może być dokonany tylko za zgodą albo wskutek bezpośredniego zarządzenia klienta i po uprzednim przeprowadzeniu kontroli wykonania zobowiązań, które wziął na siebie dostawca zawierając umowę gospodarczą.

5) Rozrachunki między przedsiębiorstwami oparte są na stałych cenach państwowych.

Taki system rozrachunków istotnie możliwy tylko w warunkach socjalistycznej ekonomiki posiada następujące oczywiste plusy: Po pierwsze — gwarantuje on maksymalną oszczędność gotówkowych środków pieniężnych, ponieważ obrót wartości materialnych w gospodarce narodowej realizuje się w obrocie bezgotówkowym. Po drugie — stwarza on możliwość szybkiej mobilizacji wolnych środków pieniężnych poprzez system kredytowy i obracania tych środków na potrzeby rozwoju gospodarki narodowej. Po trzecie — podporządkowuje on obieg środków pieniężnych interesom realizacji planu gospodarczego. Wobec braku kredytu handlowego finansowe położenie przedsiębiorstwa jest całkowicie zależne od przebiegu wykonania planu gospodarczego. Wreszcie zapewnia wszechstronną i uniwersalną kontrolę rublem gospodarczej działalności przedsiębiorstw. Kontrolę tę realizuje się zarówno w trybie wzajemnej kontroli dostawców i nabywców, jak i przez kontrolę ze strony systemu kredytowego. Przy tym szczególnie ważna jest rola Banku Państwa i specjalnych banków finansujących inwestycje.

Jak widać z powyższych wywodów, Bank Państwa ZSRR spełnia następujące funkcje, związane z obsługiwaniem gospodarki narodowej: 1. Bank Państwa jest uniwersalnym ośrodkiem rozrachunkowym całej gospodarki narodowej. 2. Bank Państwa posiada monopol na udzielanie krótkoterminowych kredytów.

Przeprowadzając rozrachunki między przedsiębiorstwami Bank Państwa wpływa na obrót wartości materialnych w kraju, oddziałując na przyspieszenie tego obrotu.

Jednocześnie Bank Państwa jest powołany do wykonywania kontroli nad wydatkowaniem

przez wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady ZSRR zaplanowanego funduszu płac. Wypłacając przedsiębiorstwu gotówkę z ich konta rachunkowego na wypłatę wynagrodzeń za pracę oddziały Banku Państwa kontrolują zgodność między wypłatą wynagrodzeń a przebiegiem wykonania planu, pilnując tym samym, by wydatki na wypłatę wynagrodzenia na jednostkę produkcji ściśle odpowiadały zadaniom planu gospodarczego.

Dostarczając przedsiębiorstwu kredytu krótkoterminowego organy Banku Państwa oddziałują na racjonalne wykorzystanie środków obrotowych przedsiębiorstw: przeciwdziałają gromadzeniu się zbędnych materiałów, reagują w porę na niewykonanie przez dostawców zobowiązań wobec nabywców, interweniują w wypadku ujawnienia się większych strat i nieprodukcyjnych rozchodów. Wszystkie takie wypadki organy Banku Państwa w swoim czasie sygnalizują właściwym ministerstwom albo też same stosują odpowiednie sankcje: ograniczają kredyt, pozbawiają na pewien czas prawa otrzymywania pożyczek itp.

Finansowanie inwestycji odbywa się w ZSRR przez organizowanie w tym celu specjalnych banków dla poszczególnych dziedzin, jak Bank Przemysłowy, Bank Rolny, Bank Komunalny, Bank Handlowy.

Specjalne banki, przeprowadzając operacje rozrachunkowe, baczą, aby w inwestycjach przestrzegano dyscypliny rachunkowej. Środki pieniężne wypłaca się w ścisłej zależności od wykonania robót przy obowiązkowym przestrzeganiu państwowych norm i cen. W ten sposób banki współdziałają w pomyślnym wykonywaniu planów inwestycyjnych wpływając na obniżenie kosztów własnych budownictwa.

III

PLAN FINANSOWY PRZEDSIĘBIORSTWA I BUDŻET PAŃSTWOWY

Plan finansowy przedsiębiorstwa układa się jednocześnie z planem produkcyjnym. W ten sposób w planie finansowym znajdują wyraz wszystkie elementy planu gospodarczego.

Plan finansowy przedsiębiorstwa konstruuje się jako bilans jego pieniężnych dochodów i rozchodów.

W części dochodów bilansu wykazuje się źródła środków pieniężnych, jakimi rozporządza przedsiębiorstwo. Takimi źródłami są: 1. Wpływy z realizacji produkcji wykonanej przez przedsiębiorstwo. 2. Nadmiar własnych środków obrotowych, nie znajdujących się w obrocie. 3. Inne dochody nie związane bezpośrednio z produkcyjną działalnością przedsiębiorstwa, np. dochody z gospodarki mieszkaniowej i inne.

W części rozchodowej bilansu wykazuje się podstawowe potrzeby przedsiębiorstwa, na których zaspokojenie przedsiębiorstwo wydatkuje środki pieniężne. Rozchody przedsiębiorstwa są następujące: 1. Wydatki na prowadzenie produkcji. 2. Przyrost własnych środków obrotowych.

wych. 3. Potrącenia na fundusze specjalne (fundusz dyrektora i inne). 4. Wydatki na inwestycje. 5. Wydatki na remont kapitalny. 6. Wydatki na gospodarkę mieszkaniową. 7. Wydatki na przygotowanie kadr. 8. Wydatki na utrzymanie przedszkoli przy przedsiębiorstwach. 9. Inne rozchody, nie związane z produkcją realizowaną przez przedsiębiorstwo.

Plan finansowy przedsiębiorstwa nie jest izolowany od planu finansowego całej gospodarki narodowej. Łączy się on bezpośrednio z budżetem państwowym. Wyraża się to szczególnie w tym, że w bilansie dochodów i rozchodów przedsiębiorstwa istnieje specjalny rozdział: „Stosunki wzajemne z budżetem państwowym“, gdzie wykazuje się wpłaty do Banku Państwa — z jednej strony i asygnowania z budżetu — z drugiej strony. Wpłaty przedsiębiorstwa do budżetu państwowego obejmują podatek obrotowy i potrącenia od przychodu. Na wypłatę środków z budżetu składają się asygnowania na poszczególne cele (np. na utrzymanie przedszkoli dla dzieci, na przygotowanie kadr), a także w pewnych wypadkach — na uzupełnienie środków obrotowych lub na kapitalne budownictwo.

Należy przy tym zaznaczyć, że bez względu na finansowe położenie przedsiębiorstwa jest ono w ten lub inny sposób powiązane z budżetem państwowym. Taka organizacja finansowa przedsiębiorstw czyni z budżetu państwowego skuteczną dźwignię kontroli rublem nad działalnością przedsiębiorstwa.

Poprzez system budżetowy Ministerstwo Finansów ZSRR stale kontroluje wpłatę podatku obrotowego, będącego jednym z głównych źródeł dochodów państwa. Wysokość podatku obrotowego wpłacanego przez przedsiębiorstwo zależy bezpośrednio od wykonania planów zarówno pod względem objętości, jak i asortymentu produkcji. Tak więc poprzez ściąganie podatku obrotowego budżet kontroluje przy pomocy rubla wykonanie planów produkcyjnych przedsiębiorstwa. Następnie kontrolując potrącenia od przychodu system budżetowy oddziałuje na obniżenie kosztów własnych produkcji. Ponieważ norma przychodu zależy bezpośrednio od poziomu kosztów własnych produkcji, niewykonanie przez przedsiębiorstwo planu w zakresie potrąceń od przychodu jest wyraźnym wskaźnikiem niepomysłnego stanu kosztów własnych przedsiębiorstwa. W takim wypadku organy Ministerstwa Finansów ZSRR żądają od ministerstw i urzędów, którym podlegają przedsiębiorstwa nie wykonujące planu w zakresie przychodowości, aby wdrożyły odpowiednie środki mające na celu polepszenie pracy przedsiębiorstwa.

W wypadku kiedy budżet uczestniczy swymi asygnowaniami w środkach przedsiębiorstwa, kontrola nad zużytkowaniem tych asygnowań staje się z kolei jedną z form finansowego oddziaływania na pracę przedsiębiorstwa celem skierowania go na drogę pomysłnego wykonania planu gospodarczego.

Wreszcie należy wspomnieć o takiej formie kontroli finansowej, jaką jest sprawozdawczość.

Kierownicy przedsiębiorstwa zdają wobec państwa sprawę z zużycia powierzonych im zasobów materialnych i środków pieniężnych.

Niezawodną oznaką gospodarczo - operatywnej samodzielności przedsiębiorstwa jest jego samodzielny bilans rachunkowy, tj. prawnie ustalona dla niego specjalna forma buchalterji. Za terminowe przedstawianie bilansu i za jego prawdziwość ponoszą osobistą odpowiedzialność kierownik przedsiębiorstwa i buchalter. Corocznie bilanse wszystkich przedsiębiorstw są rozpatrywane przez specjalne państwowe komisje bilansowe i na tej podstawie ocenia się działalność gospodarczą przedsiębiorstwa, a także wyciąga się odpowiednie konsekwencje zarówno w sensie zachęty kierowników, jak i pociągania do odpowiedzialności za wyrządzone szkody.

L. Majzenberg

IV

PODSTAWOWE ZASADY PLANOWANIA ROLNICTWA ZSRR

Rozwój rolnictwa socjalistycznego, jak i innych gałęzi gospodarki narodowej ZSRR, jest wyznaczany i kierowany przez państwowy plan gospodarczy. W planowaniu gospodarki narodowej kraju radzieckiego wyraża się olbrzymia wyższość ustroju radzieckiego, systemu gospodarki socjalistycznej, która nie zna kryzysów, anarchii w produkcji, rabunkowego wyciskiwania siły roboczej oraz bogactw naturalnych. Planowanie w radzieckiej gospodarce jest koniecznością ekonomiczną, prawem rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

W Związku Radzieckim panuje niepodzielnie socjalistyczny system gospodarki rolnej. W toku budownictwa socjalistycznego powstały w rolnictwie różne kategorie gospodarstw: państwowe gospodarstwa typu konsekwentnie socjalistycznego — sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe oraz kołchozy — gospodarstwa kolektywne typu socjalistycznego. Poza tym należy mieć na uwadze, że każdy kołchoznik posiada niewielkie dodatkowe gospodarstwo prywatne; utrzymywała się też jeszcze niewielka liczba gospodarstw indywidualnych.

Ze względu na tę różnorodność należy w planowaniu rolnictwa ZSRR uwzględniać właściwości poszczególnych rodzajów gospodarstw, aby osiągnąć wszechstronny rozwój socjalistycznych form gospodarki sowchozów, ośrodków maszynowo - traktorowych, kołchozów. Dla każdego z tych rodzajów gospodarstw rolnych ustala się odrębny plan.

Plan przewiduje rozwój sowchozów jako wielkich zmechanizowanych przedsiębiorstw. Sowchozy nie tylko dostarczają państwu określonych ilości produktów rolnych, lecz są dla kołchozów wzorem gospodarki rolnej, opartej na przodującej agronomicznej nauce i technice.

Państwowe ośrodki maszynowo - traktorowe stanowią w rolnictwie wielką siłę. Przy ich pomocy państwo oddziałuje na rozwój kołchozów kierując nimi pod względem organizacyjno-go-

spodarczym. W planie przewiduje się oczywiście rozwój i wzmocnienie ośrodków maszynowo-traktorowych.

Plan rozwoju produkcji kołchozowej przewiduje wszechstronny wzrost gospodarki społecznej. Co się tyczy gospodarstw indywidualnych, których obecnie jest już bardzo mało, to zmierza się do stopniowego włączania ich do kołchozów.

Kolejną ważną zasadą planowania w rolnictwie jest ustalenie należytego stosunku między rozwojem przemysłu a rozwojem rolnictwa. Produkcja rolna jest różnorodna. Część jej służy do wyżywienia ludności, część — jako surowiec dla przemysłu. Rozumie się, że nie wystarczająca produkcja rolna wpływa hamująco na rozwój przemysłu ciężkiego, lekkiego i spożywczego. Dlatego też układając plan dla rolnictwa bierze się pod uwagę wszechstronne wyzyskanie wszystkich możliwości rozwoju jego sił wytwórczych. Państwo dopomaga do zwiększenia obszarów zasiewu, do podnoszenia wydajności kultur zbożowych, technicznych i ogrodniczych, przewiduje wzrost pogłowia i produktywności hodowli; nakreśla program środków agrotechnicznych; zwiększa bazę materiałowo - techniczną rolnictwa (dostawa traktorów, kombajnów, maszyn rolniczych, nawozów mineralnych); ustala i podejmuje określone środki organizacyjne.

Plan produkcji rolnictwa wiąże się wzajemnie z planami innych gałęzi gospodarki narodowej.

Rolnictwo posiada pewne właściwości, które wynikają z samej istoty uprawy roli. Jedną z takich właściwości jest nierównomiernie wyzyskiwanie pracy w ciągu roku gospodarczego. Przytoczmy taki przykład. Okres od zasiewu do sprzętu ozimych kultur zbożowych trwa 260-280 dni, a jarych kultur zbożowych 100 — 130 dni. Zatem tylko pewną część czasu roku gospodarczego zużywa się na wykonanie prac związanych z zasiewem, doглядem roślin i ze sprzętem plonów. Wprowadzie socjalistyczna intensyfikacja rolnictwa w pewnym stopniu łagodzi tę nierównomierność, lecz nie usuwa jej w zupełności. Powstają pewne przerwy w korzystaniu z siły roboczej. Wszechstronny rozwój uprawy roli, odpowiednie łączenie podstawowej kultury z innymi, a także podniesienie kulturalnego poziomu rolnictwa pozwala częściowo zapełnić te przerwy. Jednakże tylko przy wszechstronnym rozwoju gospodarki rolnej jako całości można zagwarantować najpełniejsze wyzyskanie siły roboczej w ciągu całego roku. Dlatego też przy opracowywaniu planu rolnictwa bierze się pod uwagę wszechstronny rozwój produkcji w sowchozach i kołchozach. Jedynie pod tym warunkiem można osiągnąć najpełniejsze i najskuteczniejsze wyzyskanie każdego hektara ziemi.

Podstawowym środkiem produkcji w rolnictwie jest ziemia. Wystarczy przypomnieć, że 90% wszystkich dochodów kołchozy otrzymują z uprawy roli i hodowli, a więc z tych gałęzi gospodarki, które są bezpośrednio związane

z ziemią. Ziemia prawidłowo wykorzystywana nie tylko nie pogarsza się, lecz ulepsza się. Dlatego też jedną z podstawowych zasad planowania w rolnictwie jest właściwe wyzyskanie ziemi. Np. w ustawie o planie pięcioletnim na lata 1946 — 1950 ustalono system środków, jakie powinny podnieść skuteczność wykorzystania ziemi. System tych środków obejmuje: zastosowanie właściwych trawopólnych płodozmianów; zastosowanie właściwej obróbki gleby; najpełniejsze wyzyskanie nawozów organicznych i stosowanie w szerszym zakresie nawozów mineralnych; rozwój budownictwa nawadniającego i melioracyjnego; zalesienie i zakładanie leśnych pasów ochronnych; wszechstronne ulepszanie zasiewów gatunkowych, pracy selekcyjnej i hodowli nasion.

Związek Radziecki obejmuje olbrzymie terytorium o różnorodnych warunkach ekonomicznych i przyrodniczo-klimatycznych. Ta różnorodność warunków brana jest pod uwagę przy układaniu planu rolnictwa. Dla każdego ekonomicznego rejonu w zależności od jego przyrodniczo-klimatycznych warunków ustala się podstawową kulturę towarową lub gałąź rolnictwa oraz inne kultury i gałęzie rolnictwa, które w najwłaściwszy sposób łączą się z główną gałęzią gospodarki rolnej.

Zatem specjalizacja rolnictwa powstaje w ten sposób, że produkcja rolna w Związku Radzieckim jako całości, jak i w każdym rejonie ekonomicznym oraz każdym poszczególnym przedsiębiorstwie rolnym, staje się coraz bardziej różnorodna, kwalifikowana i wydajna.

Przy układaniu planu przewiduje się nie tylko zwiększenie technicznego wyposażenia pracy rolnej, lecz i prawidłową jej organizację i prawidłowo opracowane normy techniczno-ekonomiczne. Zwiększa się przez to masa pracy zużywana w produkcji rolnej. Jednocześnie zmniejsza się przy tym liczba robotników zatrudnionych w rolnictwie kosztem zwiększenia wydajności pracy.

W kraju radzieckim w opracowywaniu techniczno-ekonomicznych wskaźników planu (normy produkcji, urodzajność itp) bierze się za podstawę przodowników pracy, którzy osiągają wysoką wydajność pracy. Średnie normy opracowane na podstawie przeciętnych danych faktycznych nie odzwierciedlają możliwości istniejących w socjalistycznym systemie gospodarki. Dlatego też w planie ustala się średnio-postępowe normy, będące czymś pośrednim między średnimi, faktycznymi a stachanowskimi normami. Rozumie się, że i przy opracowywaniu techniczno - ekonomicznych wskaźników planu bierze się pod uwagę właściwości każdego rejonu, każdego przedsiębiorstwa, każdej brygady i ogniwa oraz różniczkuje się normy odpowiednio do tych właściwości.

Wreszcie bardzo ważny moment w planowaniu rolnictwa ZSRR stanowi polityka przygotowywania zapasu produktów rolnych i zasada rozdziału produktów. Przeważającą formą gospodarstw rolnych ZSRR są kołchozy. Dlatego

też zagadnienie właściwego podziału produktu społecznego i problem zapasów państwowych posiada tak poważne znaczenie. Polityka przygotowywania zapasów, realizowana przez partię komunistyczną i rząd radziecki, sprzyja rozwojowi uspołecznionej gospodarki kołchozów. Dostawy obowiązkowe kołchozów na rzecz państwa oblicza się w produktach rolnych z każdego hektara przydzielonej kołchozom ziemi ornej, a produkty hodowli bydła — z każdego hektara przydzielonej kołchozowi powierzchni ziemi. Taki system gromadzenia zapasów przez kołchozy stanowi podjętą do najbardziej prawidłowego i skutecznego wżyskania ziemi oraz sprzyja wszechstronnemu rozwojowi ich gospodarki.

Przy podziale pozostałej części produktu społecznego uwzględnia się w kołchozach stworzenie funduszy społecznych, przeznaczonych na dalszy rozwój produkcji (fundusz niepodzielny, fundusz ubezpieczeniowy, fundusz nasienny itd.). Pozostały fundusz przeznaczony dla celów indywidualnych rozdziela się według ilości i jakości włożonej pracy, co sprzyja zwiększeniu wydajności pracy kołchoźników.

Takie są w najogólniejszych zarysach podstawowe zasady planowania rolnictwa ZSRR, gwarantujące rozwój rolnictwa zgodnie z prawem rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji.

A. Gaponenko

UWAGI i NOTATKI

PERSPEKTYWY ROZWOJU TORFOWNICTWA

Druga wojna światowa spowodowała ogromny wzrost wydobywania torfu. W wydobywaniu wprowadzono znaczne ulepszenia techniczne. Ręczne i drobne maszynowe wydobywanie coraz bardziej ustępuje miejsca udoskonalonym masowym metodom wydobywania i przygotowania torfu, metodom przeważnie już od dawna stosowanym na szeroką skalę w ZSRR. Oprócz zużycia torfu jako paliwa coraz więcej zaczynają wchodzić w grę inne zastosowania torfu lub też zużycie torfu jako paliwa nie w formie surowej, lecz dopiero po odpowiedniej jego przeróbce.

Odkładając zagadnienia nowoczesnej techniki wydobywania i przeróbki torfu do specjalnego artykułu, podamy tutaj kilka uwag o najważniejszych sposobach użytkowania różnych gatunków torfu.

Torf w naturze znajduje się prawie zawsze w stanie kompletnego nasycenia wodą. Żeby można go było spalić, musi być wysuszony tak, żeby zawierał nie więcej niż 50% wody. Suszenie torfu odbywa się zwykle w dwojaki sposób. Po pierwsze osusza się torfowisko, tj. odprowadza się wodę, od miejsca, w którym znajdują się naturalne złoża torfu. W ten sposób otrzymuje się torf zawierający jeszcze od 80 do 90% wody, nie nadający się do spalania. Musi więc po wydobywaniu być znowu suszony. Suszenie to odbywa się z reguły na powietrzu, sztuczne osuszanie jest stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach, ponieważ jest zbyt kosztowne. Suszenie zaś na powietrzu powoduje wielką niedogodność, bo redukuje czas wydobywania torfu opałowego do kilku miesięcy wiosny i lata. Torf wysuszony na powietrzu (powietrznie suchy) zawiera zwykle 25—30% wody i dobrze się pali.

Jakie znaczenie ma możliwie dokładne wysuszenie torfu, ilustruje niżej przytoczone zestawienie podające, według prof. Turczynowicza¹⁾, wartość cieplną pewnego gatunku torfu, zależnie od ilości zawartej w nim wody:

przy 50% wody	2000 kalorii
„ 40% „	2520 „
„ 30% „	3040 „
„ 20% „	3560 „
„ 10% „	4085 „

Wartość cieplna torfu zależy nie tylko od stopnia jego wysuszenia, lecz również od gatunku torfu, ilości zawartego w nim popiołu itp. Wartość ta waha się w dość szerokich granicach. Niżej przytoczone dane ilustrują porównawczo wartość cieplną różnych rodzajów paliwa:

torf	2500 — 4000 kalorii
drzewo	2400 — 3400 „
węgiel brun.	1500 — 3400 „
„ kamien.	4500 — 7000 „
koks torfowy	7300 — 7500 „
nafta	9700 — 10800 „

Jak widzimy, wartość cieplna torfu jest 2 razy mniejsza od wartości cieplnej węgla i równa się mniej więcej wartości cieplnej drewna. Zatem torf jest cennym paliwem przede wszystkim tam, gdzie nie ma na miejscu drewna opałowego w dostatecznej ilości i gdzie dowóz węgla jest utrudniony. Praktyka dwóch wojen światowych wnioski te z grubsza potwierdziła. W innych warunkach może torf jako opał wchodzić w rachubę ze względu na konieczność oszczędzania drewna, brak dewiz na import węgla, stosunek cen węgla, drewna i torfu, koszty przewozu itp.

Należy do tego dodać, że zwykły torf opałowy nie znosi przewozu, a szczególnie prze-

¹⁾ St. Turczynowicz—Eksplotacja torfowisk i użytkowanie torfu. Warszawa, 1948.

ładunku, ponieważ cegielki torfowe nie są mocne i łatwo się kruszą i scierają, poza tym są stosunkowo bardzo lekkie, tak że przy przewożeniu torfu nie można wykorzystać całej nośności wagonu, lecz tylko 45—50%. Te same właściwości powodują trudność w magazynowaniu torfu.

Jeśli więc chodzi o zużycie torfu jako paliwa na wielką skalę w przemyśle, to najracjonalniejsze jest pobudowanie fabryki lub elektrowni na torfowisku lub w jego pobliżu, żeby torf bezpośrednio z torfowiska trafiał pod kotły, jak w ZSRR, gdzie istnieje kilka potężnych elektrowni tak położonych.

Jako dalsze ulepszenie przygotowania paliwa torfowego należy wymienić brykietowanie torfu. Brykiety torfowe pod względem wartości cieplnej i łatwości przewożu oraz magazynowania niewiele ustępują brykietom z węgla kamiennego. Jednakże produkcja brykietów torfowych na większą skalę wymaga bardzo kosztownych instalacji. Stosowana jest przeważnie w ZSRR oraz w krajach nie posiadających własnego węgla, jak Szwecja, Dania i Irlandia. Niestety i ceny brykietów torfowych niewiele odbiegają od cen węgla kamiennego, tak że ich produkcja jest racjonalna tylko w miejscowościach położonych daleko od zagłębi węglowych — ze względu na oszczędności w kosztach przewożu.

Rolnicy już od dawna wiedzą, że dodanie pewnej ilości torfu należycie odkwaszonego do gleby jałowej wydatnie poprawia jakość gleby i zwiększa plony, torf bowiem jest swego rodzaju próchnicą powstałą z rozkładu różnych roślin. Normalne nawożenie ziemi obornikiem dostarcza roślinom nie tylko substancji chemicznych, niezbędnych do odżywiania roślin, lecz i wspomnianą próchnicę, dlatego też obornik w większości wypadków nie może być całkowicie zastąpiony przez nawozy sztuczne, nie zawierające właśnie próchnicy. Rolnictwu więc zależy na otrzymaniu jak największej ilości obornika.

Żeby zaś substancje odżywcze zawarte w wydzielinach zwierzęcych nie marnowały się, lecz całkowicie wsiąkały w słonę, bydło musi być obficie podścielane. W razie braku słomy lub możliwości jej zużytkowania dla innych celów zachodzi potrzeba zastąpienia słomy innym materiałem, łatwo wchłaniającym wydzieliny zwierzęce i zawierającym próchnicę. Takim idealnym materiałem zastępczym, lepszym nawet od słomy, ponieważ wchłania on znacznie większe ilości wydzielin, jest ściółka torfowa.

Ściółkę torfową otrzymuje się z niektórych gatunków torfu i jest ona bardzo wartościowym materiałem, szeroko stosowanym w wielu krajach Europy i w USA. Produkcja ściółki torfowej rozpoczęła się w początku bieżącego stulecia i rozwija się na ogół pomyślnie, tak że w niektórych krajach, jak np. w Szwecji, produkcja ta znacznie przewyższa produkcję torfu opałowego, chociaż Szwecja nie posiada u siebie węgla.

Jako produkt odpadowy przy produkcji ściółki otrzymuje się proszek (miał) torfowy, który jest równie dobrym wchłaniaczem wydzielin zwierzęcych i ludzkich i dlatego używa się go za podstawę do tworzenia kompostu, a ponadto do pakowania i konserwowania jaj, owoców, pomidorów itp. oraz jako środka zabezpieczającego przed przenikaniem ciepła i dźwięku.

Jeśli już mowa o znaczeniu torfu w rolnictwie, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że wiele torfowisk, uważanych od lat przez rolników za nieużytki rolne, można po przeprowadzeniu stosunkowo niewielkich melioracji i przy odpowiedniej uprawie zamienić na doskonałe pola, ogrody lub łąki. Natomiast „dziki” wydobycie torfu bez opracowania i konsekwentnego wykonania planu dla całego torfowiska doprowadza do tego, że potorfie staje się naprawdę beznadziejnym nieużytkiem rolnym.

Torf znajduje coraz szersze zastosowanie także do innych celów. W budownictwie np. mogą mieć szerokie zastosowanie płyty izolacyjne z torfu, zastępujące stosowane dotychczas znacznie droższe płyty korkowe. Okazało się bowiem, że niektóre gatunki torfu sprasowane z dodaniem odpowiednich lepików dają płyty pod względem wytrzymałości mechanicznej i właściwości izolacyjnych nie ustępujące płytom korkowym, są one przy tym znacznie tańsze.

Jeszcze większe zastosowanie może mieć torf jako surowiec do produkcji chemicznej. Przy suchej destylacji torfu, prawie tak samo jak przy koksowaniu węgla, otrzymuje się gaz palny, smołę pogazową i koks różniące się jednak swoim składem od analogicznych produktów destylacji węgla. Gaz torfowy nadaje się do użytku jako paliwo i do napędu motorów gazowych, smoła torfowa jest bardzo cennym surowcem dla wielu przemysłów chemicznych, koks torfowy jest prawie takim samym paliwem, jak koks węglowy i może być używany nie tylko jako opał lub dla produkcji gazu generatorowego, lecz i do niektórych zastosowań w metalurgii. W Danii, Szwecji, a przede wszystkim w ZSRR istnieją już fabryki prowadzące taką chemiczno-energetyczną przeróbkę torfu.

Jest możliwe jeszcze jedno bardzo poważne zastosowanie torfu, mianowicie jako surowca do produkcji paliw płynnych (syntetycznych produktów naftowych). W tej dziedzinie za granicą opracowano już parę metod technicznych, prowadzi się próby i doświadczenia.

W każdym razie trzeba liczyć się z tym, że chemiczna przeróbka torfu jest jeszcze w stadium początkowym i mogą być tu różne niespodzianki, może nawet rewelacyjne.

Przed wojną eksploatacja torfu na Ziemiach Dawnych nie była zorganizowana. Wydobycie torfu odbywało się przeważnie w sposób „dziki”, ręcznie, przez miejscową ludność — na miejscowe potrzeby opałowe. Było również kilka prywatnych fabryczek produkują-

cych torf maszynowy, a także opałowy w zakresie czysto lokalnym; na Pomorzu 2 fabryki produkowały ściółkę eksportowaną do USA. Na Ziemiach Odzyskanych maszynowa eksploatacja torfu była szerzej rozwinięta; było tam 8 fabryk ściółki na eksport i na potrzeby krajowe. W czasie wojny przybyły jeszcze: sucha, destylacja torfu na smołę i koks oraz jedna mała elektrownia na opał torfowy.

Podczas działań wojennych większość fabryk ściółki została spalona, a maszyny zniszczone. Koksownie również zostały kompletnie zniszczone. Po wojnie trwała nadal dzika eksploatacja torfu przez miejscową ludność, a ocalałe fabryczki częściowo produkowały go maszynowo. Dopiero w r. 1946 czynniki rządowe i samorządowe zaczęły interesować się torfiarstwem, z jednej strony Ministerstwo P. i H. przez swoje Biuro Organizacji Dostaw, z drugiej strony Związek Samopomocy Chłopskiej, lecz wydobycie wciąż jeszcze było nie zorganizowane.

W r. 1947 Związek Samopomocy Chłopskiej uruchomił szereg kopalni torfu o znaczeniu lokalnym w drodze zorganizowania spółdzielni torfiarskich oraz uruchomił fabrykę ściółki torfowej w Chlebowie. Czynna była prywatna fabryka ściółki w Iwcu. Ministerstwo Leśnictwa uruchomiło fabrykę ściółki w Wilamowie. Zorganizowano firmę „Sphagnum”, która miała się zająć przemysłową eksploatacją torfu. Rozpoczęło — na razie w bardzo małym rozmiarze — eksport ściółki. W r. 1948 organizacja torfiarstwa trwała nadal. Związek Samopomocy Chłopskiej rozpoczął w całym kraju zbiórkę nieczynnych maszyn torfiarskich i ich remont, zorganizował szereg kursów torfiarskich oraz szereg spółdzielni torfiarskich, zmierzając do likwidacji eksploatacji dzikiej. Firmę „Sphagnum” przejęło państwowe przedsiębiorstwo „Przemysł Torfowy” i uruchomiło fabrykę ściółki w Czaplinku.

Z ramienia Ministra Przemysłu i Handlu został powołany Pełnomocnik do Spraw Gospodarki Torfem, który ma koordynować pracę wszystkich zakładów torfiarskich. Wyrób ściółki torfowej w r. 1948 odbywał się w 4 fabrykach. Rozpoczęto budowę trzech nowych i przygotowywano dalszą rozbudowę tego przemysłu. Przewidywane na r. 1948 wydobycie torfu opałowego wyniosło około 500 tys. ton, a produkcja ściółki torfowej około 60 tys. balotów (1 balot — około 65 kg).

Sprowadzono maszyny do wydobywania torfu (bagro - agregaty), brykieciarki, maszyny do wyrobu płyt izolacyjnych i rozpoczęto próbną produkcję. Rozpoczęto również badania nad chemiczną przeróbką torfu oraz prowadzi się dalej badania nad produkcją płyt torfowych przy zastępowaniu różnych gatunków lepiku, żeby zastąpić deficytowy lepik naftowy. Opracowuje się nowe modele maszyn brykietarskich, które pozwoliłyby wyrabiać brykiety torfowe z dodaniem miazgi węglowej i koksowego (do 50%), co miałoby duże znaczenie, ponieważ brykiety torfowe są wy-

rabiane bez dodatku smoły pogazowej (artykuł deficytowy) w przeciwieństwie do brykietów z węgla kamiennego, które potrzebują około 8% paku ze smoły pogazowej.

Żeby ocenić wysiłek włożony w rozwój przemysłu torfowego, trzeba zaznaczyć, że po okupantach nie odziedziczyliśmy właściwie mówiąc ani jednej fabryki przemysłu torfowego. Nie mieliśmy więc ani maszyn w stanie nadających się do użytku, ani fabryk, które by te maszyny wyrabiały, ani — co najważniejsze — personelu obznajmionego z produkcją. Musimy wszystko tworzyć od nowa, poczynając od stworzenia fabryki maszyn, i opanować produkcję w drodze badań i doświadczeń.

Plany na 1949 rok przewidują dalszą organizację spółdzielni torfiarskich dla lokalnej produkcji i przez to zmniejszenie dzikiego wydobycia oraz poważny rozwój produkcji ściółki torfowej, (ponad 400 tys. balotów) tak na eksport, jak i dla użytku wewnętrznego. Produkcji maszynowego torfu opałowego na większą skalę na razie się nie przewiduje. Mają być kontynuowane badania 2 największych torfowisk: Wizna i Krowie Bagno, w celu ich eksploatacji na większą skalę. Oba te torfowiska są wytypowane na budowę elektrowni opalanych torfem, możliwe jednak, że będzie to połączone z chemiczną przeróbką torfu. O tym mają właśnie zdecydować przeprowadzane badania.

Jeśli chodzi o kierunki rozwojowe naszego torfiarstwa na przyszłość, to z uwzględnieniem wszelkich możliwych niespodzianek, szczególnie na odcinku chemicznej przeróbki torfu, o czym już była mowa wyżej, należałoby oprzeć się na następujących założeniach:

1) Nasze zapasy torfu oblicza się na około 1,5 — 2 miln. ha. Przy średniej miąższości 1,5—2 metra i przy uwzględnieniu, że nie wszystkie torfowiska nadają się do eksploatacji z powodu złego gatunku torfu, cienkości pokładu, zajęcia torfowiska pod kulturę rolną itp., otrzymamy jednak zapas powietrznie suchego torfu rzędu paru mild. ton. Ścisłejsze dane można by otrzymać dopiero po bardzo dokładnym zbadaniu torfowisk.

2) Mamy wystarczające zapasy i wydobycie węgla, nie potrzebujemy więc forsownie szukać innych rodzajów paliwa, jak w krajach węglowo - deficytowych.

3) Lasy nasze są bardzo wyniszczone. Drewno jest materiałem deficytowym, musimy więc dążyć jak najenergiczniej do możliwie kompletnego zastąpienia drewna przez inne materiały paliwowe.

4) Mamy bardzo dużo gruntów lekkich i jałowych, wymagających oborników w większych ilościach, a z drugiej strony ilość bydła i koni jest znacznie mniejsza niż przed wojną. Musimy więc jak najoszczędniej zbierać wydzieliny zwierzęce dodając do nich jak najwięcej próchnicy.

5) Słoma używana jako ściółka dla bydła może znaleźć daleko korzystniejsze zastosowanie, np. w wyrobie celulozy.

6) Brak danych liczbowych o wydobyciu przedwojennym, jak również i o obecnym wydobyciu dzikim, które dotychczas prawdopodobnie przewyższa wydobycie kontrolowane — utrudnia wyciąganie jakichkolwiek konkretnych wniosków na przyszłość. Niemniej jednak na podstawie wyżej podanych skąpych wiadomości można wytyczyć na przyszłość mniej więcej następującą linię postępowania: a) przy wydobyciu torfu opałowego należy kłaść większy nacisk na lokalną drobną produkcję w celu zmniejszenia zużycia drewna, przede wszystkim w miejscowościach trudno dostępnych dla węgla; natomiast nie należy forsować większego, przemysłowego wydobycia i przeróbki torfu opałowego, chyba że będzie on miał zastosowanie na miejscu w elektrowni lub w fabryce chemicznej; b) przy przemysłowej przeróbce torfu należy forsować wyrób ściółki torfowej jako cennego materiału na eksport i na użytek wewnętrzny oraz prowadzić nadal badania nad przemysłową produkcją płyt izolacyjnych i nad ich zapotrzebowaniem; c) należy prowadzić nadal badania nad chemiczną przeróbką torfu oraz bacznie śledzić to, co się dzieje w dziedzinie torfiarstwa za granicą, a przede wszystkim w ZSRR jako w kraju przodującym pod względem eksploatacji torfu.

Należy przypuszczać, że tego rodzaju plan postępowania byłby aktualny w naszych warunkach przez wiele lat, jeśli oczywiście nie zjawia się jakieś rewelacyjne wynalazki w dziedzinie torfiarstwa.

Inż. L. Nowicki

O PLANOWĄ GOSPODARKE W ŁOWIECTWIE

P przed wojną państwo na ogół mało interesowało się łowiectwem, regulując w sposób bardzo pośredni ilość bitej zwierzyny, przez zakaz polowania w okresie tzw. terminów ochronnych oraz drogą wydawania kart łowieckich uprawniających do polowania. Hodowla zwierzyny była wyłączną domeną inicjatywy prywatnej osób będących właścicielami łowisk prywatnych czy też użytkownikami dzierżawionych łowisk państwowych lub gromadzkich.

Polowanie u nas było sportem elitarnym i kosztownym, często typową „pańską” rozrywką, dostępną dla szczupłego grona osób zamożnych, które stać było na ponoszenie odpowiednich wydatków. Ekonomiczne znaczenie łowiectwa w gospodarce krajowej było niedoceniane. Mało kto dbał o należyte zagospodarowanie krajowych łowisk, o pełne wyzyskiwanie ich naturalnych możliwości produkcyjnych. Interes publiczny nieraz ustępował przed interesem prywatnym. Hodowla grubej zwierzyny, która, jak wiadomo, czyni dotkliwe straty w kulturach polnych i leśnych, nie była regulowana, jedynym hamulcem były tu płacone odszkodo-

wania. Nie brano pod uwagę z reguły ani samego momentu szkód gospodarczych, ani konieczności ochrony przyrody i krajobrazu.

A jednak gospodarcze znaczenie łowiectwa było już wtedy niemałe. Przedwojenne wyniki ¹⁾ odstrzału dziczyzny w Polsce (w granicach z 1939 r.) przedstawiały się, jak następuje:

	tys. sztuk	tys. q
zające	1000	32,0
kuropatwy	2000	7,0
bażanty i kaczki	300	1,5
gruba zwierzyna	20	10,0

ogółem dziczyzny ok. 50,5 q

Do powyższej ilości mięsa dodać należy jeszcze ok. 20 tys. szt. surowych skór z grubej zwierzyny, (łosie, jelenie, daniele, sarny i dziki), ok. 50 tys. szt. futer lisich, ok. 100 tys. szt. futerek innych zwierząt futerkowych, wreszcie milion skór zajączych na filc. Warto przy tym zauważyć, iż drobna zwierzyna stanowiła wagowo ponad 80% całej ilości dziczyzny dostarczonej na rynek.

Przed wojną wywoziliśmy spore ilości dziczyzny za granicę, i to zarówno w stanie żywym, jako zwierzynę hodowlaną dla celów odświeżania krwi w łowiskach zagranicznych, jak i w stanie bitym dla celów konsumcyjnych. Pierwszy rodzaj wywozu, bardzo atrakcyjny jeśli chodzi o uzyskanie ceny, jest dzisiaj niemożliwy do statystycznego uchwycenia na podstawie ocalałych po wojnie źródeł. Rozwój i charakterystykę wywozu dziczyzny bitej ilustruje następujące zestawienie:

rok	ogółem dziczyzny		w tym ptactwo	
	q	tys. zł	q	tys. zł
1936	5885	790	1534	444
1937	5950	833	1592	465
1938	4485	654	1326	384

Najważniejsze kierunki naszego wywozu bitej zwierzyny w r. 1938 podaje następujące zestawienie:

kraj	ogółem dziczyzna		w tym ptactwo	
	q	tys. zł	q	tys. zł
Anglia			496	157
Francja	1.404	163	312	73
Holandia	531	52	47	12
Niemcy	1.201	149	152	51
Szwajcaria	808	123	302	85

Zaznaczyć należy, iż wywoziliśmy prawie wyłącznie drobną zwierzynę, a mianowicie zające, z ptactwa — przeważnie bażanty. Uzyskiwane ceny były dobre, wynosiły za zające ok. 16 dol. za 100 kg, co odpowiadało mniej więcej ówczesnej krajowej cenie bekonów, za ptactwo zaś przeciętnie ok. 55 dol. za 100 kg, na rynku angielskim nawet ok. 60 dol. Warto przy tym zauważyć, iż za standardowy nasz artykuł eksportowy z dziczyzny eksportu rolnego, tj. za tuczo-

¹⁾ Według Zbigniewa Kowalskiego: „Łowiec Polski” nr 3, r. 1949.

ne indyki uzyskiwaliśmy wówczas na tymże rynku znacznie niższe ceny, bo zaledwie ok. 34 dol. za 100 kg.

Wojna i okupacja przyniosła poważny uszczerbek naszym zwierzostanom. Ogólne rozprężenie i demoralizacja, mnogość broni w niepowołanych rękach, wysokie ceny na żywność, wszystko to sprzyjało rozwieleniu się kłusownictwa, wnykarstwa i sidlarstwa.

Pomyślnym dla łowiectwa niewątpliwie zjawiskiem jest natomiast przesunięcie granic Polski na zachód. W zamian za tereny na wschodzie mało wydajne pod względem łowieckim odzyskaliśmy na zachodzie obszary łączące w harmonijnej symbiozie wysoką kulturę rolną, sprzyjającą rozmnożeniu drobnej zwierzyny kulturowej, z nieprzebranym bogactwem, zarówno grubej zwierzyny leśnej jak i ptactwa wodnego (Pomorze, Mazury).

Jednocześnie jesteśmy po wojnie świadkami ogromnego przeobrażania się społecznego oblicza krajowego łowiectwa, co spowoduje oparcie go na podstawach strukturalnie o wiele zdrowszych aniżeli przed wojną. Następuje mianowicie na dużą skalę demokratyzacja tego tak bardzo elitarnego ongiś sportu. Przestaje on być sportem wybranych, a nabiera stopniowo charakteru sportu masowego, dostępnego dla wszystkich. Powojenne rozszerzenie liczbowej podstawy kadr łowiectwa w wyniku jego demokratyzacji ilustrują liczby członków Polskiego Związku Łowieckiego.

rok 1938	11 000
" 1945	13 103
" 1946	20 183
" 1947	25 000
" 1948	ponad 33 000

Zatem przy zmniejszonej o 25% ludności mamy teraz w Polsce zrzeszonych myśliwych 3 razy więcej niż przed wojną.

Należy tutaj zauważyć, iż łowiectwo w Polsce, jak zresztą we wszystkich krajach stojących na wyższym stopniu cywilizacji i wyzyskujących intensywnie teren, nie może być nigdy uważane za samoistną dziedzinę gospodarczą całkiem oderwaną od innych dziedzin gospodarki narodowej. Łowiectwo jest ściśle związane z leśnictwem i rolnictwem, będąc ich uzupełnieniem, uboczną — choć wcale ważną — gałęzią ich produkcji. Zatem nie ma u nas miejsca dla zawodowych myśliwych, jacy istnieją w krajach o rozległym terytorium, w małym stopniu opianowanym, jak np. w Kanadzie czy tajdze syberyjskiej. Z tego punktu widzenia liczbowe zwiększanie kadr łowiectwa jest objawem niewątpliwie gospodarczo pożądanym.

Przechodząc z kolei do przedstawienia wyników ilościowych odstrzałów powojennych, z góry przestrzec należy przed mechanicznym porównywaniem z liczbami przedwojennymi i wyciąganiem z tego porównania zbyt optymistycznych wniosków o stopniu odbudowy naszych wyniszczonych przez wojnę zwierzostanów. Liczby te bowiem są nieporównywalne, właśnie

na skutek dużych zmian terytorialnych i użytkowania w ich wyniku na Ziemiach Odzyskanych łowisk o nieprzeciętnie wysokiej wydajności.

Według danych opublikowanych przez Zb. Kowalskiego²⁾ wyniki odstrzału po wojnie przedstawiają się w przybliżeniu, jak następuje:

		r. 1947/8	r. 1948/9 ³⁾
zające	tys. szt.	450	900
gruba zwierz.	" "	5	8
ogółem	tys. q	17	33

Dane powyższe odnoszą się do lat gospodarczych obejmujących w łowiectwie okres od 1 marca do 28 lutego następnego roku, przy czym jako przeciętną wagę zajęcia przyjęto 3,2 kg, zaś grubej zwierzyny 50 kg.

Uderza ogromny wzrost odstrzału w ostatnim roku, co spowodowało niemal podwojenie rzuconej na rynek ilości dziczyzny, oraz brak danych o odstrzale ptactwa, który przed wojną dawał jednak spory procent ogólnej ilości użytkowanej dziczyzny. Jest to rezultat ogromnego wyniszczenia naszych zwierzostanów bażanich i kuropatw, co spowodowało zamknięcie polowania na te ptaki w większości okręgów, przy silnym ograniczeniu liczbowym odstrzału w pozostałych. Jednocześnie zauważyć należy, iż mimo braku ptactwa udział drobnej zwierzyny (w danym przypadku tylko zajęcy) wynosił w obu latach ponad 85% całkowitej produkcji dziczyzny, przy tendencji do wzrostu.

Aby uzmysłowić wagę przytoczonych wyżej liczb produkcji mięsa dostarczanego przez krajowe łowiectwo, należy wyjaśnić, iż podana w zestawieniu ilość ok. 33 tys. q rocznej produkcji dziczyzny przedstawia obecnie ok. 3% szacunkowej produkcji mięsa wołowego i cielęcego w Polsce albo ok. 120% produkcji towarowej tego mięsa we wszystkich majątkach publicznych Polski, lub wreszcie ok. 25% całkowitej produkcji ryb słodkowodnych w kraju, (wszystko w odniesieniu do wyników eksploatacyjnych 1948 r.).

Nie jest to oczywiście jeszcze dużo, ale dynamika produkcji dziczyzny w omawianym okresie pozwala rokować jak najlepsze nadzieje na przyszłość. W przeliczeniu na głowę ludności produkcja mięsa dziczyzny wynosiła w 1948 r. zaledwie ok. 0,13 kg; przed wojną na terenie Ziemi Odzyskanych spożycie dziczyzny wynosiło na głowę ludności ok. 0,74 kg, czyli blisko 6 razy tyle, mimo dużego jej wywozu na teren pozostałych Niemiec (przeciętna dla całych Niemiec wynosiła ok. 0,50 kg na głowę). Powyższe liczby wskazują na duże możliwości Polski w zakresie wzmoczenia produkcji dziczyzny.

Zrobiliśmy już pewne próby powrotu na nasze przedwojenne rynki zbytu, wywożąc w roku 1947/48 ok. 1500 q bitych zajęcy do Francji, w bieżącym zaś roku większą partię przede wszystkim grubej zwierzyny do Holandii.

²⁾ L. c.

³⁾ Szacunkowo

Uzyskiwane ceny były oczywiście znacznie wyższe niż przed wojną, wynosiły za zające po 46 dcl. za q, przy grubej zaś zwierzynie ok. 80 dol. za q. Z chwilą osiągnięcia odpowiedniego stanu zwierzyny i nasycenia mięsem rynku wewnętrznego wyjdziemy niewątpliwie znowu na rynki zagraniczne ze stałym wywozem, i to nie tylko zwierzyny bitej, ale i konserw z dziczyzny, które już pojawiły się w dużych ilościach na rynku krajowym, i oczywiście również i z najbardziej interesującym artykułem eksportowym, jakim jest żywa zwierzyna hodowlana.

Chwila ta nie jest już bardzo odległa. Prace nad odbudową zwierzostanów wyniszczonych przez wojnę, prowadzone pod egidą Ministerstwa Leśnictwa oraz Polskiego Związku Łowieckiego, kontynuowane są systematycznie i energicznie. Opierając się na dotychczasowych wynikach w zakresie odbudowy hodowli zajęcy i grubej zwierzyny oraz biorąc pod uwagę, iż w najbliższych latach będzie można liczyć się z odstrzałem ptactwa (bażanty i kuropatwy), którego dotychczas w praktyce jeszcze nie było, preliniuje się osiągnięcie pewnej równowagi już w roku 1951/52, przy produkcji ponad 70 tys. q dziczyzny, według następującego planu:

	tys. sztuk	tys. q
zające	2000	64,0
króliki	100	0,5
kuropatwy	300	1,0
bażanty i kaczki	100	0,5
gruba zwierzyna	10	5,0
ogółem mięsa		71,0 q

Suma ta odpowiadałaby już ok. 7% produkcji wołowiny i cielęciny lub ponad 50% produkcji ryb słodkowodnych w Polsce w 1948 r., stanowiąc poważny wkład łowiectwa do bilansu żywienia kraju. W bilansie surowcowym figurowałaby poważna pozycja ok. 10 tys. szt. skór surowych grubej zwierzyny, ok. 120 tys. szt. futer surowych z lisów, wyder, kun, wiewiórek itp. oraz ponad 2 miln. skórek zajęczych i króliczych na filc, futerka itp. Wartość wkładu łowiectwa do gospodarki narodowej dałaby się wtedy ocenić sumą do 3 mild. zł. rocznie.

Wynikałoby z tego, iż planowość rządząca gospodarczą działalnością państwa nie powinna być obca także łowiectwu. Jak jednak w rzeczywistości przedstawia się ta sprawa? Podobnie jak przed wojną, państwo nadal tylko pośrednio reguluje produkcję bitej zwierzyny drogą zakazów polowania (terminy ochronne) i udzielania zezwoleń na prawo polowania. O planowaniu sensu stricto możemy jednak mówić tylko wtedy, gdy obejmuje ono cały cykl produkcji. Planowanie musi zatem obejmować przede wszystkim właściwą produkcję, tj. hodowlę zwierzyny łownej. Pod tym względem stan faktyczny wygląda bardzo różnie, w zależności od poszczególnych rodzajów łowiectwa.

W wyniku bowiem reform gospodarczych, przeprowadzonych po wojnie, całość lasów znalazła się w rękach państwa. W ten sposób środowisko, w którym przebywa zwierzyna gruba, zostało poddane jednolitej dyspozycji władz państwowych. W wyniku tego także gospodarka łowiecka na tych terenach, oparta przede wszystkim na grubej zwierzynie oraz na nielicznych innych gatunkach zwierzyny leśnej, z punktu widzenia gospodarczego bez znaczenia (jak np. głuszczyk, cietrzew itp.), poddana została bezpośredniemu planowemu kierownictwu fachowych władz leśnych. Łowiectwo na tych terenach stało się naprawdę ubocznym działem produkcji państwowego gospodarstwa leśnego.

Gorzej natomiast, a nawet całkiem źle przedstawia się ta sprawa w zakresie hodowli drobnej zwierzyny, która przecież stanowiła i nadal stanowić będzie gros produkcji łowiectwa w Polsce. Na nielicznych stosunkowo majątkach państwowych gospodarują obecnie w zakresie łowiectwa kółka myśliwskie, najczęściej słabe finansowo, przy tym nie dysponujące fachowymi kadrami w zakresie hodowli zwierzyny, a ponadto obciążone tą strukturalną niedomogą, jaką jest niewątpliwie przestrzenne oddalenie hodowców zwierzyny od warsztatów ich hodowlanej pracy. W przeciwieństwie właśnie do stosunków panujących obecnie w leśnictwie nastąpiło nader niefortunne i nienaturalne oddzielenie łowiectwa od rolnictwa, którego ono winno wszak być uboczną gałęzią produkcji. A przecież majątki państwowe powinny być ogniskami najbardziej postępowej kultury rolnej, przodować w zaprowadzeniu nowoczesnych metod gospodarki, wszechstronnego i należytego wykorzystywania terenu!

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, iż słabe finansowo kółka myśliwskie, eksploatujące łowiecko tereny majątków państwowych, musiałyby czasem ponosić bardzo poważne wydatki na szereg zabiegów, nieodzownie związanych z hodowlą drobnej zwierzyny (dokarmianie jej zimą, odstrzał drapieżników itp.). Ponieważ wydatki takie przekraczają z reguły możliwości finansowe kółek, a majątek dokonać tego znowu nie może, gdyż są to po prostu nowe nakłady i wydatki, przeto po prostu nikt ich nie dokonuje, z wybitną szkodą dla hodowli.

Ponadto te nieliczne kółka myśliwskie, które chciałyby zaprowadzić istotnie prawidłową hodowlę zwierzyny na swych terenach, napotykały duże trudności w uzyskaniu materiału hodowlanego dla repopulacji łowisk. Bardzo trudno dostać na ten cel żywe zające; kuropatw i jaj bażantów brak jest zupełnie, tak iż rozważa się nawet możliwości importowe, które zresztą ponoć też są nikłe. A jednocześnie w rękach państwa znajduje się wiele majątków będących przed wojną znanymi ośrodkami hodowli drobnej zwierzyny. Dysponują one na pewno jeszcze, częściowo przynajmniej, kadrami specjalistów od hodowli, w służących zaś ongiś temu celowi urządzeniach technicznych (np. wolie-

rach) marnuje się bezużytecznie poważny, za-inwestowany w nich kapitał.

W ten sposób hodowla drobnej zwierzyny kulturowej jest w rzeczywistości, tak jak to było za odległych już czasów, zdana na los przypadku, na łaskę sprzyjających warunków atmosferycznych! I nie zmieni tego faktu okoliczność, iż spółdzielnia „Jedność Łowiecka“ prowadzi hodowlę na paru państwowych obiektach rolnych. O masowej hodowli nie może tu oczywiście być mowy. Jesteśmy zresztą świadkami słusznej tendencji organizacyjnego scalania gospodarki w majątkach publicznych takich nawet działów, jak hodowla koni i nasiennictwo.

Stąd postulat, aby przynajmniej w zakresie państwowego gospodarstwa rolnego ponownie złączyć w jednym ręku dyspozycję produkcją rolną i produkcją (hodowlą) zwierzyny, tak jak to nastąpiło już na odcinku gospodarki leśnej. Należy po prostu wprowadzić hodowlę zwierzyny do planów produkcyjnych majątków państwowych, przede wszystkim na cele hodowlanego odświeżania krwi i repopulacji pozostałych łowisk. Trudno doprawdy uzasadnić, czemu to hodowla zwierzyny wymagająca fachowości i pewnego nakładu środków, a ponadto tak ściśle związana przecież z terenem, w którym się odbywa, miałaby akurat stanowić wyłom w zasadzie bezpośredniej działalności produkcyjnej państwa. I to wyłom na rzecz podmiotów z natury rzeczy tak słabych gospodarczo i organizacyjnie, jak kółka myśliwskie.

Odsyłając zainteresowanych tą sprawą, z uwagi na jej specjalność, do artykułów niżej podpisanego⁴⁾, chcielibyśmy jeszcze w zakończeniu zwrócić uwagę na okoliczność, iż jeżeli łowiectwu przyznajemy przymiot działu gospodarki narodowej, to i zaopatrzenie jego, tak jak i innych działów, winno podlegać pewnemu planowi.

Leon Popławski

POKŁOSIE MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

Ewolucja, którą w ciągu kilku zaledwie powojennych lat odbyła impreza Międzynarodowych Targów Poznańskich, jest znamienna. Stanowi ona po pierwsze ilustrację tempa rozwojowego naszej planowej gospodarki w dążeniu ku socjalizmowi, po wtóre zaś stwierdza, jak coraz szersze stosowanie metod planowania w realizacji Międzynarodowych Targów Poznańskich wywiera twórczy wpływ na rozwój sytuacji targów.

Przypadająca tegorocznym Targom Poznańskim kolejna liczba XXII nie jest historycznie ścisła. Liczba ta nawiązuje do przedwojennej tradycji Targów Poznańskich, które odbyły się po raz pierwszy przed dwudziestu ośmiu laty, a od r. 1925 egzystują jako impreza międzyna-

rodowa. Różnice, które jednak zachodzą pomiędzy instytucją tą w warunkach kapitalistycznego ustroju Polski przedwrześniowej oraz w warunkach postępującej socjalizacji w Polsce Ludowej, są tak istotne i głębokie, że mogłyby usprawiedliwić inny rachunek. Rachunek taki można by oprzeć na przełomowym momencie dziejowym i ustrojowym, to jest na chwili odzyskania niepodległości po drugiej wojnie światowej.

Najnowszy etap rozwojowy Targów Poznańskich, po drugiej wojnie światowej, znamionuje szybki ich rozwój oraz stałość tendencji rozwojowej.

Uchwała Miejskiej Rady Narodowej z lipca 1945 r. oraz uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12 kwietnia 1946 r. reaktywowały Międzynarodowe Targi Poznańskie. Pierwsza impreza podjęta przez administrację Targów na ich dawnym, w 80% zniszczonym przez wojnę, terenie miała charakter miejscowy. Wystawa ta p. n. „Odzież i dom“ była ćwiczeniem wstępnym przed wznowieniem właściwej międzynarodowej imprezy, którą urządzono na wiosnę 1947 r.

Oto nieco danych świadczących o dynamice rozwojowej Targów Poznańskich w ciągu ostatnich lat.

W 1946 r. kryta powierzchnia wystawowa wynosiła 3.800 m², w dwa lata potem, czyli w 1948 r., prawie dziesięciokrotnie więcej, gdyż 35 tys. m². Liczba zwiedzających w tym samym czasie wzrosła ze 100 tys. do 800 tys. osób. Znamienne jest, że rozwój terenowy Targów jest dziś znacznie szybszy niż po pierwszej wojnie światowej, mimo mniejszych wówczas zniszczeń w gospodarce narodowej. Dziś, po upływie czterech lat od zakończenia działań wojennych zabudowana powierzchnia M. T. P. wynosi około 50 tys. m², a zatem więcej niż w r. 1930 (wówczas 48 tys. m²), mimo że było to w drugim powojennym dziesięcioleciu, dziewiątym roku istnienia imprezy poznańskiej i szóstym roku jej charakteru międzynarodowego. Co więcej, znaczną część swych zabudowań po 1929 r. M.T.P. zawdzięczały Powszechnej Wystawie Krajowej, po której otrzymały poważny spadek w postaci adaptacji i urządzeń wystawowych.

Proporcjonalnie do przestrzeni zwiększa się też z roku na rok i w wyższym niż przed wojną stopniu liczba wystawców oraz ilość i wachlarz eksponatów. Tegoroczne Targi obesłały firmy zagraniczne reprezentujące 22 kraje.

Poważny krok naprzód stanowi planowość układu według branż, czego nie obserwowało się jeszcze w latach ubiegłych, oraz oddzielne ujęcie części wystawowej, targowej i kiermaszowej. Ekspozycja polska również zyskała na usystematyzowaniu przedmiotu. Przyjęto mianowicie zasadę, że wytwory produkcji polskiej, będące właściwym materiałem przedmiotowym Targów, wystawiane są przez odpowiednie dla danej branży centrale handlowe. Ich zadaniem

⁴⁾ W „Łowcu Polskim“, nry: 12 z r. 1948 oraz 1-2 i 3 z r. 1949.

jest obsługa klienta tak w zakresie informacji o kupnie i jego warunkach, jak i w zakresie zawierania właściwych transakcji.

Ponadto organizacje wytwórcze, a więc przede wszystkim z przemysłu centralne zarządy, z innych gałęzi gospodarki narodowej ich odpowiednie organy kierownicze—zaopatrzyły część wystawową imprezy poznańskiej w odpowiedni materiał informacyjny. Materiał ten, podany w syntetycznej formie jako owoc współpracy robotnika, architekta, grafika i ekonomisty, stanowi uzupełnienie części targowej. Dzięki artystycznemu ujęciu tematu ukazuje on często w sposób sugestywny warunki, w jakich odbywa

się wytwórczość w Polsce Ludowej, jej cele oraz wyniki.

Śluszne w proporcjach uzupełnianie się wzajemne wszystkich działów Międzynarodowych Targów Poznańskich powoduje, że spełniają one nie tylko korzystnie swą rolę gospodarczą jako impreza usługowa obrotu międzynarodowego, ale też stanowią poważną pozycję dydaktyczną i propagandową. Dają bezpośredni kontakt z naszym własnym dynamizmem gospodarczym, jak też z gospodarką innych narodów, przede wszystkim Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

A. K.

Z KRONIKI

PLANOWANIA

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Dotychczasowe oficjalne wiadomości z przebiegu wykonania planu gospodarczego na rok bieżący świadczą o tym, że realizacja jego przebiega w sposób pomyślny, gwarantujący osiągnięcie celów zawartych w ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1949. Cele te to: wykonać przed terminem plan trzyletni i stworzyć podstawy do realizacji sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski.

Stale napływające meldunki sygnalizują dekadowy, tygodniowy, a nawet dzienny postęp w realizacji planu. Podajemy niżej komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym kwartale 1949 r.

Jak wynika z komunikatu, podstawowe zadania planu nie tylko są w pełni realizowane, ale w wielu wypadkach wykonywane z nadwyżką. Pewne minimalne niedociągnięcia — poza najważniejszymi na odcinku mięsa i tłuszczów — dają się zauważyć jedynie w kilku artykułach przemysłowych oraz w tonażu towarów przewiezionych koleją.

Pomyślne wyniki w wykonywaniu planu zaświadczamy głównie współzawodnictwu pracy i przekraczaniu nowoustalonych norm oraz akcji oszczędnościowej, która w ciągu I kwartału r. b. stopniowo przekształcała się w trwały planowy system oszczędnościowy.

Przemysł, który z końcem r. 1948 przekroczył o ponad 40% poziom produkcji przedwojennej, w I kwartale r. 1949 osiągnął nowe sukcesy. Z artykułów, które wymienia komunikat C.U.P., tylko 3 nieznacznie nie wykonały planu kwartalnego, 3 utrzymały się w granicach 100%, a 24 w zdecydowany sposób plan przekroczyły.

Na podkreślenie zasługuje wysokie przekroczenie zadań planu w produkcji: rudy żelaznej

— 16%, skór — 22%, szkła okenego — 24%, cementu — 32%. Wobec rozpoczynającego się sezonu inwestycyjnego duże znaczenie będzie miało przekroczenie planu w produkcji cementu i szkła. Zwiększona produkcja skór złagodzi deficyt tego artykułu na rynku krajowym.

O dużej dynamice rozwojowej naszego przemysłu w I kwartale bieżącego roku świadczy porównanie z analogicznym okresem roku ubiegłego. Wynika z niego, że największy był wzrost produkcji następujących artykułów: stali surowej, obrabiarek, cementu portlandzkiego oraz skór wierzchnich i podeszwowych.

Ciekawe światło rzuca porównanie z r. 1938. Przedstawia to poniższe zestawienie w zakresie kilku ważnych artykułów:

	1949 r. I kwart.	1938 r.
węgiel kamienny mln. ton	18,1	38,1
koks „ „	1,3	2,3
azotniak tys. ton	42,4	80,0
superfosfat „ „	92,4	163,0 ¹⁾
parowozy sztuk	52,0	28,0
węglarki tys. sztuk	3,3	0,6

Jak wynika z powyższego zestawienia, w I kwartale 1949 r. produkowaliśmy prawie połowę lub ponad połowę całorocznej przedwojennej produkcji węgla, koksu, azotniaku i superfosfatu. Na odcinku produkcji parowozów osiągnęliśmy w okresie 3 miesięcy nieomal dwukrotną roczną produkcję przedwojenną, w dziedzinie wagonów towarowych przekroczyliśmy tę produkcję blisko sześciokrotnie.

W trosce o wyżywienie ludności jak i o stworzenie odpowiedniej bazy surowcowej dla szybko rozwijającego się przemysłu Rząd szczególną troską otoczył w I kwartale roku bieżącego wiosenną akcję siewną. Poważne znaczenie dla pomyślnej realizacji tej akcji miało rozprawdzenie około 20 tys. zboża siewnego i około 13 tys. ton ziemniaków sadzeniaków.

¹⁾ 1937 r.

Wielką rolę w podniesieniu tegorocznej produkcji roślinnej odegra poważnie zwiększone — w stosunku do okresu przedwojennego i do roku ubiegłego — zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Dotychczas rozprowadzono 537 tys. ton nawozów, co w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego oznacza 14% wzrostu, a w stosunku do lat przedwojennych kształtuje się nieomal na poziomie całorocznego zużycia.

Do prac w polu wyruszyło 13.600 traktorów, w tym 1.190 nowych. Z ogólnej liczby traktorów dysponują Państwowe Gospodarstwa Rolne 12 tys. jedn., Ośrodki Maszynowe 1.100 jedn. i inne instytucje 50 jedn.

Na odcinku hodowlanym sytuacja przedstawiała się mniej pomyślnie. Chociaż przebieg akcji „H” w pierwszym kwartale br. dał pomyślne rezultaty — to jednak wzrost produkcji mięsa był jeszcze z punktu widzenia potrzeb rynkowych zbyt mały.

O wynikach akcji „H” w zakresie kontraktowania trzody chlewnej znajdzie czytelnik szczegółowe informacje w oddzielnym artykule zamieszczonym dalej, na str. 324.

Przewozy kolejowe, mimo że na odcinku ruchu towarowego nie osiągnęły w pełni planu, wykazały dalszy poważny wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Porty — w związku z pomyślnie kształtującymi się warunkami atmosferycznymi — przekroczyły swe zadania kwartalne.

Sumarycznie największe przeładunki rejestruje w dalszym ciągu zespół Gdańsk — Gdynia, przekraczając znacznie liczby przewidziane planem. Szczecin charakteryzuje blisko trzykrotne zwiększenie obrotów w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Najsilniejszy wzrost zaznaczył się w Szczecinie w zakresie przeładunku węgla oraz towarów masowych specjalnych: przyjmując za 100 poziom przeładunków w I kwartale 1948 r. otrzymamy dla pierwszych trzech miesięcy br. liczby: 243 w węgla i 600 w towarach masowych specjalnych.

J. M.

KOMUNIKAT O WYKONANIU PLANU W I KWART.

Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1949 w pierwszym kwartale 1949 r. przebiegała pomyślnie, przy czym na najważniejszych odcinkach plany na okres sprawozdawczy zostały przekroczone. Reforma systemu płac i norm, realizowana w pierwszym kwartale 1949 r., przyniosła wzrost wydajności pracy robotników, ujawniający się w wykonaniu i przekraczaniu nowoustalonych norm.

W przemyśle państwowym wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przedstawia, jak następuje:

Artykuł	% wykonania planu kwartalnego	% wykonania planu rocznego	Produkcja w I kwartale 1949 r. w odsetkach produkcji I kwart. 1948
Energia elektryczna	101	26	104
Ropa naftowa	106	26	110
Węgiel kamienny	100	24	108
Koks	108	26	114
Surówka	107	25	116
Stal surowa	110	28	125
Cynk	108	27	113
Ruda żelazna	116	26	114
Azotniak	105	30	100
Saletrzak	100	36	117
Superfosfat mineralny	98	26	195
Obrabiarki do metali			
i drzewa	104	25	142
Parowozy normalnotor.	98	19	91
Wagony osobowe	106	23	123
Wagony towarowe (węglarki)	106	24	87
Zarówki oświetleniowe	109	28	171
Cement portlandzki	132	24	135
Szkło okienne	124	30	114
Tkaniny bawełniane	111	25	115
Tkaniny wełniane	98	23	102
Tkaniny lniane			
i pakulane	109	27	120
Tkaniny jedwabne	103	26	124
Papier	106	26	108
Skóry podeszwowe	115	25	173
Skóry wierzchnie			
i futrówka	122	27	135
Olej surowy	107	25	119
Sól	105	26	93
Spirytus 100 proc.	104	39	116
Papierosy	120	30	162

W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się, jak następuje:

W wiosennej akcji siewnej rozprowadzono ca 20 tys. ton zboża siewnego i ca 13 tys. ton ziemniaków sadzeniaków.

W ramach akcji kontraktowania upraw za kontraktowano w ciągu kwartału:

	tys. ha	% planu rocznego
buraków cukrowych	236,0	101
ziemniaków przemysłowych	63,0	85
rzepaku	89,0	99
lnu — słomy	74,0	123
konopi	7,9	112
tytoniu	13,2	98

Dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa wyniosły do 31 III 1949 — 537 tys. ton, przekraczając tym samym o 13% dostawy całego sezonu wiosennego r. 1948.

W okresie sprawozdawczym przybyło 1.190 nowych traktorów. Liczba traktorów przygotowanych do wiosennych prac rolniczych wyniosła ca 13.600.

W ramach akcji pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich uruchomiono 1.350 mln. zł na akcję siewną, orkę i nawozy.

Na rynku mięsa i tłuszczów, wobec niedostatecznych jeszcze dostaw, zakłócenia równowagi trwały w dalszym ciągu.

Przebieg akcji „H” kształtował się jednakże pomyślnie. W ramach jej zakontraktowano 745 tys. sztuk trzody chlewnej, co stanowi 62% planu rocznego, rozprawiono ponad 106 tys. ton otręb, zaszczepiono szczepionką przeciwwścieżycową ponad 930 tys. sztuk świń. W okresie sprawozdawczym funkcjonowało 119 poradni żywieniowych, obejmujących ponad 48 tys. gospodarstw.

Przewozy towarów koleją osiągnęły w tonach 95% planu kwartalnego, tj. 21% planu rocznego, przekraczając o 13% przewozy z pierwszego kwartału 1948 r. Przewozy pasażerów wyniosły 103% planu kwartalnego, co stanowi 24% planu rocznego i 110% przewozów z pierwszego kwartału 1948 r.

Przeładunek portów morskich osiągnął ogółem 117% planu kwartalnego, a 23% planu rocznego, tj. 140% przeładunków towarowych z pierwszego kwartału 1948 r. W szczególności wykonanie planu przeładunków morskich osiągnęło w zespole Gdańsk — Gdynia — 117%. W Szczecinie — Świnoujściu stosunek wykonania planu za pierwszy kwartał r. 1949 do analogicznego okresu w roku ubiegłym wyniósł 283%.

NA WARSZTACIE PKPG

Podjęta przez klasę robotniczą akcja przedterminowego wykonania planu trzyletniego przyniosła na wielu odcinkach znaczne sukcesy, co pozwala już dziś stwierdzić, że plan produkcji na r. 1949 będzie poważnie przekroczony. Uzyskane tą drogą osiągnięcia polepszają wyraźnie warunki startu do planu sześcioletniego i zwiększają możliwości produkcyjne w ramach sześciolatki.

Wzrost globalnej produkcji i — co za tym idzie — dalszy wzrost przewidywanego dochodu narodowego stwarza nowe perspektywy w zakresie wzrostu spożycia i akumulacji i pozwala na zaprojektowanie dodatkowych inwestycji. W rezultacie zaszła konieczność ponownego przepracowania — w ramach wytycznych do planu sześcioletniego — planów produkcyjnych i inwestycyjnych i jako dalsza konsekwencja — planów zaopatrzenia, transportu i innych.

Należy podkreślić, że w ramach rozszerzonych zamierzeń inwestycyjnych obok wzrostu nakładów na inwestycje przemysłowe i rolne zaprojektowano poważny wzrost nakładów na budownictwo mieszkaniowe i urządzenia użyteczności publicznej, a w szczególności na wodociągi, kanalizację i komunikację miejską.

W dniu 13 maja b.r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił projekt wytycznych.

W dniu 29 kwietnia br. została wydana instrukcja Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie opracowania sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski. Instrukcja ustala szczegółowy tryb sporządzania planu oraz zadania poszczególnych jednostek planujących.

Do instrukcji dołączone zostały formularze dotyczące planów inwestycyjnych, zaopatrzenia i zatrudnienia, które opracowane będą we wszystkich działach według jednolitych schematów. Ponadto w najbliższym czasie rozesłane zostaną do ministerstw formularze wraz z objaśnieniami dla sporządzenia planów poszczególnych dziedzin gospodarki — rolnictwa, komunikacji itd.

Poważnie posunęły się także prace komisji powołanych do opracowania metod sporządzenia planu szczegółowego na r. 1950.

Komisja Główna rozpatrzyła już i zaakceptowała opracowane przez komisję dla planowania finansów zasady opracowania planu gospodarki finansowej na r. 1950. Plan gospodarki finansowej obejmie całą gospodarkę uspołecznioną oraz te elementy gospodarki nieuspołecznionej, które są bezpośrednio powiązane z gospodarką uspołecznioną. Całość planu gospodarki finansowej składać się będzie z państwowego planu finansowego i planów szczegółowych.

Głównym zadaniem państwowego planu finansowego będzie zapewnienie właściwego podziału dochodu narodowego w zakresie przewidzianym w planie narodowym pomiędzy konsumpcję i akumulację oraz pomiędzy poszczególne działy gospodarki narodowej i administrację, a także zapewnienie poszczególnym działom gospodarki środków finansowych na wykonanie zadań objętych narodowym planem gospodarczym. Państwowy plan finansowy zawierać będzie ogólny bilans finansowy, obejmujący całość dochodów wszystkich planów szczegółowych wchodzących w skład państwowego planu finansowego, jak również całość wydatków dokonywanych w ramach tych planów.

Dochody wpływające na poszczególne plany podzielono według czterech źródeł:

- 1) dochody i wpłaty przedsiębiorstw uspołecznionych;
- 2) wpłaty przedsiębiorstw nieuspołecznionych, do których zalicza się również gospodarstwa rolne i wolne zawody;
- 3) środki ludności obejmujące środki finansowe klasy pracującej oddawane z różnych tytułów do dyspozycji Państwa;
- 4) saldo obrotów zagranicznych w wypadku efektywnej nadwyżki importu nad eksportem.

Uzyskane z tych czterech źródeł dochody poszczególnych planów finansowych stanowią w sumie dochód netto państwowego planu finansowego. Dochody poszczególnych planów finansowych uzupełnione są ponadto przelewami dokonanymi z innych planów. Całość uzyskanych w ten sposób dochodów brutto poszczególnych planów finansowych odpowiada całości rozchodów brutto tych planów. Po wydzieleniu z dochodów brutto przelewów dokonanych na rzecz innych planów pozostałe rozchody stanowią w sumie rozchód netto państwowego planu finansowego. Rozchody netto poszczególnych planów finansowych zestawione są według następują-

cych grup wydatków: a) administracja i zbiorowe spożycie obejmujące wydatki na oświatę, kulturę i zdrowie i opiekę społeczną, b) wypłaty z tytułu emerytur, rent i ubezpieczeń, c) nakłady inwestycyjne obejmujące inwestycje właściwe i kapitalne remonty, d) wzrost środków obrotowych, e) saldo obrotów zagranicznych w wypadku efektywnej nadwyżki eksportu nad importem.

Poza ogólnym bilansem finansowym, zestawieniami przelewów między planami, zestawieniami środków finansowych według źródeł, form i miejsca gromadzenia oraz wydatków według przeznaczenia — w skład ogólnego państwowego planu finansowego wejdą plany finansowania administracji i zbiorowego spożycia, inwestycji, wzrostu środków obrotowych oraz planu funduszu płac.

Jako plany szczegółowe do planu gospodarki finansowej wejdą: budżet państwowy, budżety samorządowe, ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeń osobowych i rzeczowych, banków, instytucji społecznych i związków zawodowych oraz plany finansowe przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych, plan operacji bankowych i plan obrotów z zagranicą.

Słabym ogniwem większości dotychczasowych planów gospodarczych były plany zaopatrzenia. Zagadnienie planów zaopatrzenia zostało bardzo szczegółowo opracowane w ramach prac metodologicznych nad planem na r. 1950. Projekty instrukcji do planu zaopatrzenia oraz instrukcji do obliczania norm zużycia materiałów zostały już przez Komisję Główną rozpatrzone i przyjęte.¹⁾

Przyjęta już została również przez Komisję Główną instrukcja dla opracowania planu przemysłowo-finansowego na r. 1950. Instrukcja ta przewiduje znaczne rozszerzenie obowiązującego dotychczas zakresu planowania. Najistotniejsza zmiana polega na wprowadzeniu elementów tzw. planu technicznego, obejmujących charakterystykę stanu urządzeń technicznych, plan usprawnień technicznych oraz podstawowe wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Zagadnienia te nie znajdowały należytego wyrazu w dotychczasowych planach finansowo-gospodarczych przemysłu, wskutek czego plany produkcyjne nie były dostatecznie podbudowane danymi technicznymi, stanowiącymi główną podstawę do właściwego obliczenia zdolności produkcyjnych.

Całość nowej instrukcji składa się z trzech części poświęconych planom: technicznemu, produkcyjnemu i finansowemu. Podstawową częścią planu technicznego zakładu przemysłowego będzie plan usprawnień technicznych. Plan taki zostanie oparty na szczegółowej analizie konkretnych warunków pracy każdego zakładu przeprowadzonej przy udziale jak najszerszego zespołu pracowników danego zakładu. Zależnie od indywidualnych potrzeb i warunków objąć on może bardzo szeroki wachlarz zagadnień, jak mechanizację produkcji, uproszczenia

konstrukcji, podniesienie trwałości i normalizacji produkowanych wyrobów, racjonalizację transportu i wiele innych.

Drugim ważnym elementem planu technicznego będzie obliczenie na podstawie przewidywanego stanu urządzeń norm technicznych, określających wydajność urządzeń.

Ponadto plan techniczny obejmie plan przygotowania i uruchomienia produkcji nowych wyrobów, wykaz zagadnień do opracowania przez instytuty badawcze oraz podstawowe wskaźniki obejmujące również gospodarcze efekty zamierzonych usprawnień.

Jeszcze szerzej potraktowane zostały plany techniczne na szczeblu centralnego zarządu, obejmujące również te zagadnienia, które nie mogą być rozwiązane w ramach poszczególnych zakładów, i stanowiące niejako plan rozwoju techniki danej gałęzi przemysłu.

W ramach planu produkcyjnego ujęte zostało planem zagadnienia walki o podniesienie jakości i wartości produkcji przez wprowadzenie planu gatunkowości. Ponadto znacznie szerzej niż dotychczas opracowane zostały wzory planu zatrudnienia w przemyśle, przy czym plan ten jest powiązany ściśle z planem produkcji.

Na szeregu posiedzeń Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego szczegółowo rozpatrywano projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na r. 1949, po czym ustawę z poprawkami wniesionymi przez Komisję Sejm uchwalił.

Poprawki w zakresie planów produkcji i usług są stosunkowo bardzo nieznaczne i dotyczą korektury planu na tych odcinkach, gdzie brak było jeszcze przed kilku miesiącami niektórych szczegółowych danych.

Poprawki dotyczące inwestycji zwiększają globalną sumę nakładów ze środków państwowych o 4.528 miln. zł. Najpoważniejsze zwiększenie nakładów nastąpiło na odcinku inwestycji przemysłowych, na które przeznaczono dodatkowo 3.024 miln. zł. W ramach przyznanych Ministerstwu Odbudowy 905 miln. zł. znalazły się przede wszystkim dodatkowe kredyty na rozbudowę wyższych uczelni, szpitali, burs oraz na komunikację miejską i urządzenia użyteczności publicznej. Ponadto przyznano dodatkowo 569 miln. zł. na rozbudowę floty rybackiej i 30 miln. na komunikację.

W związku z powyższym Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wprowadził odpowiednie poprawki do szczegółowego planu gospodarczego na r. 1950.

Plan inwestycyjny na r. 1948 wykonany został w bardzo wysokim procencie. Jednakże nie wszystkie inwestycje zostały w terminie do dnia 31 marca zakończone. Zgodnie z okólnikiem Prezesa C.U.P. opracowany został plan dodatkowych kredytów na dokonanie inwestycji objętych planem na r. 1948. Projekt planu dodatkowych kredytów w najbliższym czasie wniesiony będzie na Radę Ministrów.

Z. K.

¹⁾ P. w tej sprawie wyżej artykuł „Planowanie zaopatrzenia produkcji przemysłu“.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W I KWARTALE R. 1949

Wydobycie węgla kamiennego w r. 1948 było planowane na 67,5 miln. ton. Wydobyto 70,3 miln. ton, więc plan został przekroczony o 4%, przeważnie zawdzięczając współzawodnictwu pracy górników, znacznie wzmocnionemu w końcu roku w czynnie przedkongresowym.

Licząc się z dalszym wzrostem wy-

dajności pracy, jak również z wpro-
wadzeniem pewnych usprawnień
technicznych, plan wydobycia na
1949 r. został nieco zwiększony i wy-
nosi 74 miln. ton, tj. o 5% więcej od
wydobycia w 1948 r.

Porównując wydobycie węgla ka-
miennego i produkcję głównych ar-
tykułów przemysłu węglowego w I
kwartale 1948 i 1949 r. otrzymujemy
liczby następujące (w zaokrągleniu):

Wyszczególnienie	I kwartał 1948 r.	I kwartał 1949 r.	Stosunek obu kwartałów w %
	w tysiącach ton		
Węgiel kamienny	16.713	18.078	108
Węgiel brunatny	1.157	1.178	102
Brykiety z węgla kam.	176	169	96
Koks	759	958	114
Smola surowa	28	31	115
Benzol surowy	9	11	120
Siarczan amonu	7	8	123

Jak widzimy, produkcja prawie
na wszystkich odcinkach jest więk-
sza niż w analogicznym okresie po-
przedniego roku. Tylko produkcja
brykietów z węgla kamiennego się
zmniejszyła. Powodem był zły stan
i konieczność remontu urządzeń bry-
kietowni, co już było przewidziane
przy układaniu planu produkcyjnego
na 1949 r. Plan ten został prze-
kroczony w styczniu o 11%, w lu-
tym o 10% i w marcu o 9%.

Bardzo mało zwiększyło się wy-
dobycie węgla brunatnego. W sto-
sunku do planu na 1949 r. wydoby-
cie wyniosło w styczniu 116%, lecz
w lutym spadło do 95,6%, a w mar-
cu do 91,7%. Poza paru awariami na
kopalniach Smogóry i Konin, głów-
nym powodem niewykonania planu
jest kopalnia Turów reprezentująca
gros naszego wydobycia węgla
brunatnego.

Na najważniejszym odcinku —
wydobycia węgla kamiennego —
zwiększenie w stosunku do 1948 r.
jest dość wydatne, lecz nie przekra-
cza planu na I kw. 1949 r., który
wykonano prawie ściśle w 100%.

Świadczy to o tym, że plany pro-
dukcyjne są układane coraz dokład-
niej, coraz ściślej odpowiadają rze-
czywistym możliwościom wydoby-

cia. Wydatne zwiększenie wydoby-
cia zależy od poważnych technicz-
nych inwestycji, wymagających
wielkich nakładów i długich termi-
nów. Inwestycje te, prawdopodobnie
dopiero w okresie planu sze-
cioletniego zostaną posunięte tak
daleko, żeby zwiększyć wydobycie
o mniej więcej 30% w stosunku do
planu na 1949 r.

(L. N.)

PRZEMYSŁ NAFTOWY W I KWARTALE R. 1949

Wydobycie ropy, gazu i ga-
zolin oraz produkcja rafine-
ryj w I kwartale roku 1949 prze-
kroczyły plan na ten okres czasu,
z wyjątkiem jedynie gazu ziemnego,
który jest produktem nie nadają-
cym się do magazynowania w więk-
szych ilościach, tak że zmniejszenie
zapotrzebowania przede wszystkim
ze strony niektórych zelektryfiko-
wanych urządzeń własnych prze-
mysłu naftowego musiało wywołać
zmniejszenie produkcji.

Porównując wydobycie w I kwar-
tale 1949 roku nie z planami, lecz z
rzeczywistym wydobyciem w I kwar-
tale 1948 r., otrzymujemy obraz sta-
łego wzrostu wydobycia i produkcji
naszego przemysłu naftowego.

Produkt	Jedn. miary	Wykona- nie w I kw. 1948 r.	Wykona- nie w I kw. 1949 r.	% wykonan. 1949: 1948	% wykona- nia planu
Ropa	ton	33 168	36 572	110,5	105,6
Gaz ziemny	tys. m ³	47 891	46 832	97,9	93,6
Gazolina surowa	ton	2 300	3 275	142,5	120,6
Benzyna	"	15 284	20 919	136,8	103,4
Nafta	"	9 139	10 675	116,8	147,3
Olej gazowy	"	7 127	13 139	184,5	115,3
Oleje smarowe	"	10 244	9 596	93,7	105,4

Odchylenie na odcinku olejów
smarowych wywołane zostało wzglę-
dami technicznymi.

Przeróbka ropy w naszych
rafineriach również znacznie wzro-
sła w porównaniu z I kw. 1949 r.

Zwiększenie zaś przeróbki ropy
powoduje automatycznie zwiększe-
nie ilości produktów destylacji, jak
benzyna, nafta, smary, lecz jak wi-
dzieliśmy z poprzedniej tabeli —
wzrost ten nie jest równomierny.
Zależny on od składu poszczegól-
nych gatunków ropy.

Zwiększenie, a nawet utrzymanie
na poziomie, wydobycia ropy wy-
maga stałego d o w i e r c a n i a
nowych otworów oraz pogłębiania
starych, tj. wierceń eksploatacyj-
nych.

W I kwartale r. 1949 odwiercono
bliźsko 12.300 m (102% planu), czyli o
2% więcej niż w I kwartale r. 1948,
oddając do eksploatacji 15 nowych
otworów; na tym więc odcinku na-
stąpiła pewna stabilizacja.

Przy szczupłości zasobów ropy na
znanych terenach bodaj najważ-
niejszą rolę odgrywają wiercenia
poszukiwawcze, które mogą doprowa-
dzić do odkrycia nowych terenów
roponośnych.

Pomimo wielkich trudności z za-
kupem za granicą sprzętu wiertni-
czego, nie wyrabianego w kraju, i
niemniejszych — przy organizacji
wyrobu tego sprzętu w naszych fa-
brykach, które nie posiadają ani od-
powiednich obrabiarek, ani odpo-
wiednio wykwalifikowanego perso-
nelu, także na tym odcinku zazna-
cza się jednak pewien postęp.

W I kwartale r. 1949 nowych od-
wierceń odwiercono 4.605 m (112%
planu) wobec 3.412 w I kwartale
1948 r., wzrost więc wynosi 20%, jest
to jednak znacznie mniej niż było-
by potrzebne. W końcu kwartału
było w wierceniu 15 szybów wobec
13 w końcu I kwartału 1948 roku.

(Ln)

HUTNICTWO ŻELAZA W I KWARTALE R. 1949

Produkcja we wszystkich grupach
wytwarzanych z wyjątkiem wyro-
bów zimno walcowanych i kon-
strukcyj przekroczyła znacznie za-
dania wytknięte planem. Wartość pro-
dukcji hutnictwa żelaza w I kwarta-
le wyniosła wg cen 1947 r. 619,6 miln.
zł, co w porównaniu z planem sta-
nowi 107%.

Załączone zestawienie ilustruje pro-
centowe wykonanie planu za I kwar-
tał r. 1948 i r. 1949:

	r. 1948	r. 1949
koks	99,5	109
surówka	107,0	104
stal surowa	106,0	110
wyroby walc.	103,0	102

rury bez szwu	108,0	109	Mimo ograniczenia zużycia wyso-
rury ze szwem	98,0	105	koprocenowych rud, wydajność su-
wyr. kute i pras.	115,0	108	rówki martenowskiej na poszczegól-
wyr. zimno walc.	111,0	98	nych wielkich piecach z 1 m ³ obję-
konstrukcje	141,0	91	łości pieca znacznie się poprawiła.
odlewy żeliwne	124,0	104	Poniższa tabela ilustruje wydajność
odlewy stalowe	106,0	105	osiągniętą w ostatnich miesiącach:

PRZEMYSŁ C. Z. PRZEM. CHEM. W I KWARTALE R. 1949

Plany produkcyjne przemysłu chemicznego na I kwartał roku 1949 wykonano z nadwyżką. I tak wartość produkcji wykonanej w stosunku do planowanej wyniosła:

w styczniu	103,7%
„ lutym	107,1%
„ marcu	110,8%
„ I kwartale	107,3%

Ogólna wartość produkcji w I kwartale br. (288,6 miln. zł wg cen podstawowych) przekroczyła wartość produkcji IV kwartału ub. roku (266,2 miln. zł) ¹⁾ o 8,4%, a w marcu br. (104,1 miln. zł) przewyższyła rekordową dotychczas wartość z listopada ub. roku (90,1 miln. zł) o 15,5% ¹⁾.

Analizując produkcję pod względem ilościowym, zanotować należy szczególnie duży jej wzrost w porównaniu z IV kwartałem ub. roku w następujących artykułach:

wzrost	% wyk.
w stos. planu	
do IV kwart.	
kw. r. ub.	

kwas octowy	100%	
techniczny	29,5%	146,3
azotniak	24,8%	105,2
dwuchromiany so-		
du i potasu	20,1%	115,2
dętki samochodowe	17,4%	156,0
koks (gazowniczy		
koksowniczy)	15,3%	105,8
ultramaryna	14,0%	117,1
związki N ₂ ogó-		
łem	15,5%	102,7
siarczan amonu	10,8%	105,3
soda kalcynowana	8,6%	106,9

Tylko w bardzo nielicznych artykułach produkcja w stosunku do poziomu za IV kwartał ub. roku uległa zmniejszeniu i planu na I kwartał br. nie wykonano, jak np.: biel cynkowa — mniej o 12,8% (97,2% wyk. planu); kwas siarkowy mniej o 5,7% (92,1%); pasy i transportery mniej o 5,7% (99,3%).

Dotychczasowy, i tak już bardzo szeroki, wachlarz produkcyjny przemysłu chemicznego, wzbogacono w I kwartał br. wskutek uruchomienia produkcji nowych artykułów, a mianowicie:

masy anodowej Soaderberga, węgli do baterii elementowych, 24 półproduktów organicznych i barwników, 5 nowych arykułów farmaceutycznych, chlorku, wapnia w łuskach, woskołu rafinowanego, ochraniaczy motocyklowych i zieleni wapiennej.

¹⁾ Po potrąceniu wartości produkcji przemysłu przetwóczo-tłuszczowego, który od I I 1949 przeszedł do innego C. Z.

H u t a	1948 r.	1949 r.	1949 r.	luty 1949 r. w stosunku do 1948 r. w $\frac{\circ}{\circ}$
	przeciętna	styczeń	luty	
w k i l o g r a m a c h				
Pokój 3	680	687	702	104
Pokój 4	640	628	710	111
Kościuszk. A	845	875	890	105
Florian 3	720	680	665	92
Bobrek 2	890	950	940	106
Bobrek 4	860	825	800	93
Bankowa 1	410	402	460	112
Bankowa 2	400	427	440	110
Zawiercie	530	570	600	113
Częstochowa	500	555	567	114
Osirowiec	620	640	657	106

Wykonanie planu produkcji stali z nadwyżką ok. 10% jest wynikiem zwiększenia wykorzystania czasu pracy pieców przez zmniejszenie do minimum postojów i remontów. Należy podkreślić, że w styczniu stalownie osiągnęły najlepszy wynik produkcyjny przekraczając o ok. 2000 ton szczytowy wynik z listopada 1948 r.

Małe przekroczenie planu produkcyjnego na walcowniach gorących należy tłumaczyć pewnymi awariami na większych walcowniach, co w znacznym stopniu odbiło się na wskaźnikach wydajności, a w konsekwencji i na wykonaniu planu.

Niewykonanie planu przez warsztaty konstrukcji stalowych zostało spowodowane przede wszystkim brakiem zamówień oraz brakiem rysunków i materiałów. Huta Łabędy wykonała w lutym tylko 1135 ton, tj. 81% planu.

Wartość dostaw zaopatrzeniowych w poszczególnych miesiącach I kwartału utrzymała się na równym poziomie i wynosiła ogółem ok. 8,3 mild. zł.

Dostawy złomu, tak krajowego jak i importowanego, uległy zmniejszeniu w przyrównaniu do szczytowych dostaw z r. 1948. Poważne trudności w dostarczeniu zaopatrzenia występowały w dostawach silników, aparatury elektrycznej wysokiego i niskiego napięcia, w półwyrobach z miedzi, cynku, ołowiu, artykułów ściernych i artykułów tekstylnych.

Zatrudnienie w hutnictwie żelaza na dzień 31 III 1949 r. wynosiło ogó-

łem 91.970 pracowników, w tym 81.620 pracowników fizycznych. W stosunku do 31 III 1948 nastąpił wzrost w zatrudnieniu o 2,9%.

Wykonanie planu kwartalnego z poważną nadwyżką osiągnięto także dzięki zwiększającej się stale wydajności pracy oraz współzawodnictwu.

Wydajność pracy w grupie przemysłowej znacznie wzrosła, osiągając w marcu 12,93 zł, na 1 rob.-godz. (wg cen z 1937 r.), co w porównaniu z wydajnością w styczniu — 11,84 zł — daje wzrost o 9,2 proc. Należy podkreślić, że wzrost wydajności pracy zaznaczył się szczególnie w Hajduckim Zjedn. Hutniczym, przekraczając o przeszło 10% wydajność styczniową.

Ruch współzawodnictwa pracy wzrasta z każdym miesiącem. Szczególnie rozszerza się współzawodnictwo zespołowe i międzyhucznicze wśród pracowników fizycznych. Poniższe zestawienie przedstawia liczbę współzawodniczących i stosunek procentowy do ogólnej liczby załogi w miesiącach:

grudzień	57.073	72,4%
styczeń	65.395	82,2%
luty	67.284	83,8%
marzec	66.244	82,0%

Istniejące dotychczas współzawodnictwo pracowników umysłowych ujęto w lutym po raz pierwszy statystycznie. Współzawodnictwo objęło 2695 osób, tj. 26,5% ogólnej liczby zatrudnionych pracowników umysłowych.

W. Kondracki

W zakresie inwestycji w pierwszym kwartale br. osiągnięć większej miary nie uzyskano, ale też i nie oczekiwano ich w tym międzysezonowym okresie. Zaznaczyć jednak należy, że zachodzą jeszcze często pewne opóźnienia dostaw inwestycyjnych, w szczególności importowanych.

Zanotować trzeba, że dzięki całkowitemu ukończeniu w I kwartale br. robót inwestycyjnych oddano do eksploatacji zakłady produkujące: saletrę potasową, saletrę wapniową, krzemo - fluorek.

Ukończono też budynek szkoły przemysłowej w Mościcach.

W I kwartale br. wyczerpywano jeszcze kredyty w ramach planu na r. 1948. Przyznane kredyty nie tylko wykorzystano w całości, ale nawet pierwotną ich wysokość przekroczone o około 500 miln. zł.

Stan zatrudnienia w I kwartale br. (wynoszący średnio 59.573 osób) wykazał w stosunku do stanu IV kwartału ub. roku (58.642 osób)²⁾ wzrost o niespełna 2%, a więc nieznaczny — w stosunku do wzrostu wartości produkcji.

Wskaźnik wydajności pracy uległ dalszej poprawie, wzrastając w stosunku do IV kwartału ub. roku o około 2,7%.

W styczniu br. podpisany został przez C. Z. Przem. Chem. i Związek Zaw. P. Przem. Chem. układ zbiorowy wg nowych zasad, który przyniósł poważne zwiększenie przeciętnego zarobku gotówkowego robotnika i ustalił nowe, zresztą ogólnie wprowadzone, zasady wynagrodzeń, stanowiące poważną zachętę do zwiększenia wydajności pracy.

W zakresie akcji społecznej całkowicie wykonano nakreślony plan działania. Dotychczasowy stan posiadania placówek opiekuńczych powiększył się w kwartale ubiegłym o żłobek na 25 dzieci przy wytwórni w Pionkach, o stację opieki na 350 dzieci w nadodrzańskich zakł. przem. chem. „Rokita” i o przedszkole przy wytw. ceraty w Wojciechowie.

W omawianym okresie korzystało ze żłobków 215 dzieci, ze stacji opieki nad matką i dzieckiem 6551 osób, do przedszkoli uczęszczało 2721 dzieci, z prewentoriów korzystało 271 osób, ze świetlic 1837 dzieci.

Plan oszczędnościowy, stosownie do uchwały Rady Ministrów z 19 II. br., opracowano przy bezpośrednim, najżywszym u-

dziale załóg i organizacji robotniczych. Zaplanowano na br. oszczędność ogólną w wysokości 2300 miln. zł.

W s p ó ł z a w o d n i c t w o pracy kierowane obecnie przez związki zawodowe obejmuje coraz szersze rzesze uświadomionych robotników. W akcji zespołowej uczestniczyły 92 zakłady (na 120 czynnych).

Liczba współzawodników w niektórych zakładach przekracza 90% załogi. W wytwórniach, które w ruchu tym dały się zdystansować, widać ostatnio także poprawę, zwłaszcza w związku z czynem 1-majowym oraz w wyniku akcji o przedterminowe wykonanie planu.

Wypada również wspomnieć o zmianach organizacyjnych, zaszłych w przemyśle chemicznym w ub. kwartale. Z dniem 1 stycznia 1949 roku wyłączono z przem. chemicznego (i włączono do osobnego Centralnego Zarządu) Zjednoczenie Przemysłu Przetwórczo - tłuszczowego wraz z podległymi mu zakładami. Poza tym nastąpiła reorganizacja niektórych dotychczasowych zjednoczeń. W wyniku tej akcji C. Z. Przem. Chem. podlega od 1 I br. 27 przedsiębiorstw (z czego 12 podporządkowanych Zjednoczeniu Przem. Nawozów Sztucznych) z ogólną ilością 130 zakładów (w roku 1948 — 155). W wyniku tych zmian powinno nastąpić usprawnienie pracy i okrzepnięcie struktury organizacyjnej przemysłu.

A. Z.

KONTRAKTACJA TRZODY CHLEWNEJ

Dla planowego przeprowadzenia kontraktacji należało ustalić specjalny rodzaj zobowiązań, gwarantujących producentom odbiór określonej ilości i wagi sztuk, z ustalonym terminem dostawy.

Na wzór funkcjonującej już sprawnie akcji kontraktowania surowców roślinnych opracowano umowę na „tucz i dostawę trzody chlewnej”, która służy jako podstawa do zawierania kontraktów przez „Centralę Mięsną” za pośrednictwem sieci spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej w całym kraju.

Kontrakt zobowiązuje producenta do wyhodowania i dostarczenia określonej ilości sztuk trzody chlewnej albo z własnego, albo z nabytego materiału hodowlanego. W drugim wypadku producent otrzymuje bezprocentową zaliczkę na zakup prosiąt, po 6 tys. zł od każdej zakontraktowanej sztuki.

Producent otrzymuje za towar cenę urzędową, zależną od klasy sztuki i obowiązującą w danym rejonie, ewentualnie premię za sztuki większe, pod warunkiem terminowego ich dostarczenia. Trzoda jest ubezpieczana i szczepiona przeciw różycy na koszt producenta.

Na powodzenie akcji wpływają ulgi dla producenta w opłatach podatku gruntowego, jak również wyjęcie sztuk zakontraktowanych spod egzekucji.

Plan przewidywał zakontraktowanie 1.064.400 sztuk trzody, w tym milion słoninowo-mięsnych, a resztę typu bekonowego o wadze do 100 kg.

Dla poszczególnych województw zaplanowano ilości odpowiednio do nasilenia hodowli, przy czym wyodrębniono tereny dodatkowego kontraktowania bekonów wszędzie tam, gdzie ta produkcja została już opatowana przez producentów i gospodarstwa rolne miały odpowiednie warunki.

Plan w ostatnich dniach kwietnia przekroczono. Zakontraktowano do tego okresu 1.090.100 sztuk trzody, co stanowi przekroczenie planu o przeszło 2 proc. Stan wykonania akcji na dzień 28 IV 1949 wykazuje następujące zestawienie:

województwo	plan w tys. szt.	% wykon.
białostockie	81,0	67
pomorskie	61,4	87
gdańskie	25,2	101
śląskie	71,0	99
kieleckie	73,0	105
krakowskie	58,0	108
lubelskie	117,5	111
łódzkie	98,3	135
olsztyńskie	39,0	122
poznańskie	150,6	100
rzeszowskie	41,0	103
szczecińskie	62,0	103
warszawskie	62,0	69
wrocławskie	61,0	112

Należy dotychczasowe wyniki uznać za zadowalające.

Wprawdzie dwa województwa wykazały niski procent wykonania planu, lecz tłumaczy się to bądź zbyt wysokim zaplanowaniem (woj. warszawskie), bądź trudnościami paszowymi gospodarczo uboższego woj. białostockiego.

Niektóre województwa wykazały znakomite wyniki (łódzkie, lubelskie), co predystynuje je na bazy zaopatrzenia kraju.

Akcja kontraktowania — trwa nadal. Jej pogłębienie i rozszerzenie wymaga dalszej uwagi i nowych wysiłków — szczególnie w województwach, które pozostały w tyle.

S. M.

²⁾ Bez Dyrekcji Zjednoczenia Nawozów Sztucznych i zakładów przem. przetw. tłuszczowego.

ZEGLUGA MORSKA W I KWARTALE R. 1949

Polska flota handlowa przewiozła w I kwartale 1949 r. ok. 339 tys. ton towarów, wykonując plan w 121,0%. Na tak znaczne przekroczenie planu wpłynęły przewozy na liniach regularnych, które osiągnęły

poziom 135 tys. ton, w stosunku do 57 tys. ton zaplanowanych. Natomiast w przewozach trampowych notujemy 204 tys. ton towarów w przewozach, tj. wykonanie planu w 94,9%. W poszczególnych miesiącach I kwartału przewozy kształtowały się następująco (w tys. ton):

Wyszczególnienie	Styczeń	Luty	Marzec	Razem
Linie regularne	40	51	44	135
Tramping	81	46	77	204
Ogółem	121	97	121	339

Sytuacja, jaka wytworzyła się w roku bieżącym, jest zupełnie inna niż w roku ubiegłym. Jak wiadomo, plan roczny przewozów floty handlowej został w r. 1948 nie wykonany przez linie regularne, natomiast znacznie przekroczony w żegludze trampowej¹⁾. Jeżeli porównać stosunek przewozów z I kwartału r. 1949 z przeciętną przewozów z r. 1948, okaże się, że na liniach regularnych można zanotować przekroczenie o 32,3%, gdy w przewozach trampowych osiągnięto zaledwie 60,0% liczby zeszłorocznej. Tym samym ogólny poziom przewozów zmniejszył się o 23,2% w stosunku do roku ubiegłego.

Jeżeli jednak przewozy tegoroczne są niższe od przewozów 1948 r., to nie oznacza to jeszcze jakiegoś zasadniczego zwrotu w zatrudnieniu polskiej floty handlowej. Należy bowiem pamiętać, że jak w portach tak i w żegludze morskiej I kwartał każdego roku posiada najmniejsze nasilenie ruchu. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że w okresie takim żegluga nieregularna odczuwa brak masy ładunkowej bardziej aniżeli żegluga regularna, która w pewnym stopniu ma zawsze w portach polskich zapewnione ładunki.

Ponadto zwrócić trzeba uwagę na to, że poziom przewozów żeglugi regularnej w roku bieżącym wzrósł znacznie w stosunku do roku ubiegłego. Jest to fakt o dużym znaczeniu, świadczący o silnym rozwoju polskiej żeglugi regularnej, stanowiącej jeden z niezmierzonych ważnych czynników rozwojowych naszych portów.

W zakresie przewozów pasażerskich polska flota handlowa przewiozła 5160 osób, co stanowi wykonanie planu w 128,0%. W porównaniu z przeciętną miesięczną z r. ub. jest to liczba znacznie mniejsza, co się tłumaczy ogólnie zmniejszającym się popytem na pasażerskie usługi przewozowe na liniach międzykontynentalnych.

Stan floty w stosunku do końca r. 1948 pozostał w ilości statków bez zmian, natomiast nośność floty nieznacznie zwiększyła się. Jest to wynikiem utraty ss „Katowice” (3007 DWT), który zatonął wskutek sztormu na Morzu Północnym, oraz zakupu w marcu r. b. ms „Czech” (3150 DWT), który wchodzi na linię brytyjską na miejsce zatopionego przez wybuch miny ss „Lech”. Ogółem więc stan floty wynosił w końcu I kwartału 42 jednostki o łącznej nośności 194 tys. DWT.

(JKP)

PORTY MORSKIE W I KWARTALE R. 1949

Co roku I kwartał jest okresem najmniejszych przeładunków w portach polskich. Wiąże się to z ograniczeniem przywozu rudy z portów szwedzkich. Jak wiadomo, główne porty wywozowe rudy szwedzkiej zamarzają w okresie zimowym i ruszają dopiero w ciągu drugiego kwartału. Również i wywóz węgla z portów polskich jest w I kwartale każdego roku niższy aniżeli w pozostałych kwartałach.

Ten specyficzny charakter obrotów portowych znajduje wyraz w planie gospodarczym, który na I kwartał przewiduje (najmniejszą) ilość przeładunków. Wyjątkowo łagodna zima pozwoliła jednak w tym roku na znaczne przekroczenie planu. Polskie porty morskie przełado-

wały mianowicie ponad 4,4 miln. ton towarów, z czego ok. 0,4 miln. ton w przywozie, zaś ok. 4,0 miln. ton w wywozie. Tym samym kwartalny plan przeładunków wykonano w 117,4%, a roczny plan przeładunkowy — w 22,9%.

W ramach poszczególnych grup towarowych wykonanie planu przeładunkowego na I kwartał przedstawiało się jak następuje:

	tys.	% ton planu
węgiel, bunkier, koks	3.590	119,7
masowe specjalne	264	220,0
ruda i inne masowe	184	80,0
drobnica	371	91,6

ogółem 4.409 117,4

Jak widać, na przekroczenie planu wywarł zasadniczy wpływ przeładunek węgla, bunkru i koks, gdzie ze względu na masę towarową nadwyżka o 1/5 ponad plan zdecydowała o przekroczeniu całego planu. Zwraca tu również uwagę grupa towarów masowych — specjalnych, których przeładowano dwukrotnie więcej, aniżeli zaplanowano. Przekroczenie to tłumaczy się znacznie większym eksportem zboża w porównaniu z przewidywaniami. W pozostałych grupach towarowych można zaobserwować pewne niedociągnięcia przeładunków, co szczególnie przejawia się w rudzie i w innych masowych, gdzie 20-procentowe niewykonanie planu zostało spowodowane mniejszym przywozem rudy. Niewielkie odchylenie od planu przy drobnicach pozostaje właściwie bez wpływu na całokształt realizacji planu, pierwszy bowiem kwartał jest zawsze „slabym” okresem w obrocie drobnicowym.

Wykonanie planu w poszczególnych zespołach portowych przedstawia poniższe zestawienie. Prześledzenie jego jest tym łatwiejsze, że w roku bieżącym plan przeładunków jest już opracowany w przekroju miesięcznym w tys. ton (w nawiasach podano % wykonania planu).

Porty	Styczeń	Luty	Marzec	Razem
Gdańsk/Gdynia	1087 (131,1)	1035 (125,6)	1135 (103,9)	3257 (118,7)
Szczecin/Swinoujście	300 (99,0)	329 (120,5)	378 (113,2)	1007 (110,7)
Małe porty	40 (121,2)	53 (160,6)	52 (152,9)	145 (145,0)
Ogółem	1427 (122,5)	1417 (125,4)	1565 (107,2)	4409 (117,4)

Z zestawienia powyższego wynika, strzeni całego kwartału. Wyróżniają się małe porty, gdzie przekroczenia te są największe. Świadczy to

¹⁾ Por. Gospodarka Planowa nr 3, r. 1949.

o dobrej organizacji tych portów. Należy w tym miejscu podkreślić, że obecnie małe porty są przestawiane z przeładunku wyłącznie węgla na przeładunki i innych towarów.

Z punktu widzenia położenia portów plan przewidywał w I kwartale b. r. udział portów Ziem Odzyskanych na 26,9% w stosunku do ogólnych obrotów. W rzeczywistości udział ten wyniósł 26,1%, t.j., że porty te wykonały swoje zadanie. Nie należy zaś zapominać, że zadania wyznaczone szczególnie szczytnemu zespołowi portowemu były bardzo duże i że sprostanie im stanowi dowód znacznego wysiłku ze strony administracji morskiej.

Jeśli teraz porównać przeładunki tegoroczne z przeładunkami roku ubiegłego, to stwierdzić należy, że miniony kwartał przyniósł znaczną poprawę w stosunkach portowych nie tylko w porównaniu z I kwartałem r. 1948, ale i z całym rokiem. Przeciętna miesięczna osiągnięta w I kwartale b.r. przekroczyła przeciętną z I kwartału 1948 r. o 39,1%,

a przeciętną z całego r. 1948 o 6,3% (pamiętać trzeba, że I kwartał jest najsłabszym kwartałem roku pod względem wielkości przeładunków). Oczywiście najsilniej przekroczenia te zarysowały się w szczytnym zespole portowym, gdzie odpowiednie odsetki wynoszą 184,7% i 29,7%.

Wypożyczenie portów, które stale wzmacnia się, zapewnia obecnie już możliwość pokonania znacznie większych przeładunków. Osiągnięliśmy obecnie taki stan, że porty przestały pracować pod presją wielkich kwot przeładunkowych, które musiały być „za wszelką cenę” przeładowane. Eksploatacja urządzeń portowych jest coraz to bardziej racjonalizowana. Przy rozpoczęciu planu sześciolatniego sytuacja będzie już pod tym względem całkowicie opanowana i porty będą mogły normalnie pracować.

Wreszcie na zakończenie kilka słów o ruchu statków. W ciągu I kwartału weszły do portów polskich 3144 statki o łącznej pojemności 1993 tys. NRT (górną liczbą oznacza ilość statków, dolną pojemność w tys. NRT):

	Styczeń	Luty	Marzec	Razem
Gdańsk/Gdynia	523 450	563 501	534 484	1620 1435
Szczecin/Swinoujście	351 160	345 157	360 174	1056 491
Małe porty	139 21	140 21	189 25	468 67
Ogółem	1013 631	1048 679	1083 683	3144 1993

Liczby te wskazują na znaczną poprawę w stosunku do roku ubiegłego. Przeciętnie bowiem w r. 1948 zachodziło do portów polskich 888 statków miesięcznie o pojemności 635 tys. NRT. Liczby tegoroczne, z kwartału, który jest zawsze najsłabszy z punktu widzenia obrotów portowych, są przeciętnie wyższe o 18% dla ilości statków, a o 5% — dla pojemności. Jednocześnie z zestawienia powyższego wynika dynamiczny charakter rozwojowy portów Ziem Odzyskanych, a szczególnie szczytnego zespołu portowego, gdzie ruch statków w stosunku do przeciętnej miesięcznej za rok ubiegły wzrósł o ok. 50% (ilość) i 35% (pojemność).

Ogólnie stwierdzić można, że jeżeli już I kwartał wypadł tak dobrze w portach polskich, to i całość planu rocznego będzie mogła być przedterminowo wykonana.

(JKP)

WPŁYWY Z PODATKÓW W I KW. R. 1949

Ogólna kwota dochodów Skarbu Państwa z danin publicznych w I kwartale wyniosła 76.949 miln. zł. Kwota ta dotyczy niemal w całości wpływów z podatków i opłat, które wyniosły 76.209 miln. zł (7400 miln. zł przypada na cła).

Podatki stanowiły w I kwartale główne źródło dochodów Skarbu Państwa (58%). Podkreślenia wymaga wzrost udziału wpływów tytułem podatków w ogólnych dochodach budżetowych w I kwartale b. r. w porównaniu z 1948 r. (patrz tabela I).

Wpływy z podatków i opłat z rozbiorem na poszczególne rodzaje podatków ilustruje tabela II.

Z tabeli tej wynika, że podstawę dochodów z podatków stanowią podatki: obrotowy i dochodowy, które stanowią łącznie 80,8% wpływów.

W podatku obrotowym główny udział przypada na monopole, które w I kwartale odprowadziły z powyższego tytułu na budżet 28,0 mld. zł.

Ocena wpływów podatkowych w I kwartale wypada szczególnie dodatnio w porównaniu z kwotami ustalonymi w ustawie budżetowej na r. 1949.

Jak widać z zestawienia zamieszczonego dalej wpływy tytułem podatków w I kwartale są niższe od ¼ kwoty ustawy budżetowej na r. 1949. Zadecydowały o tym podatki obrotowy i dochodowy, które stanowią podstawę ogólnych wpływów. Jed-

Tabela I

Źródło dochodu	Rok 1948		I kwartał r. 1949	
	mild. zł	%	mild. zł	%
Podatki i opłaty	170,2 ¹⁾	38,9	76,2	58,4
Wpłaty przeds. państw.	137,1	31,3	29,9	22,9
Inne dochody	130,5	29,8	24,5	18,7
Razem	437,8	100,0	130,6	100,0

Tabela II

Wyszczególnienie	Styczeń	Luty	Marzec	Razem	
	miln. zł	miln. zł	miln. zł	miln. zł	%
Pod. obrotowy	16.951	16.769	17.480	51.200	67,1
„ dochodowy	5.097	4.660	5.274	15.031	19,7
„ od wynagrodzeń	1.908	1.525	1.927	5.405	7,1
„ gruntowy (udział Sk. P.)	270	693	2.221	3.184	4,2
„ od nabycia praw majątk.	186	167	149	502	0,7
Opłata skarbową	119	116	106	341	0,5
Pozostałe należności	171	170	205	546	0,7
Razem	24.702	24.100	27.407	76.209	100,0

¹⁾ Podatki bezpośrednie i opłaty.

nakże podkreślić należy, że przyjęte	należ ¼ kwoty ustawy budżetowej	podatek obrotowy	22,4
kwoty w ustawie budżetowej z tytu-	na r. 1949 jest zjawiskiem wysoce	„ dochodowy	21,5
łu tych podatków uwzględniają cał-	pozytywnym, gdyż świadczy o po-	„ od wynagrodzeń	24,0
loroczny wzrost produkcji i obrotów	ważnej dynamice obrotów i docho-	„ gruntowy (udz. Sk. P.)	30,7
który będzie stopniowo oddziaływać	dów już w pierwszych miesiącach	„ od nabycia praw maj.	9,4
w ciągu 1949 r. na wzrost wpływów	roku.	opłata skarbową	10,0
podatkowych, w szczególności w za-	Wykonanie budżetu w I kwartale	pozostałe należności	8,8
kresie podatku obrotowego i docho-	r. 1949 przedstawiało się jak nastę-		
dowego. Dlatego też osiągnięcie w I	puje (w ‰ sum preliminowanych		
kwartale wpływów nieznacznie po-	w ustawie budżetowej na r. 1949):		
		razem	22,0
		(F)	

PRZEGŁAD ZAGRANICZNY

ORGANIZACJA SŁUŻBY PLANOWANIA W CZECHOSŁOWACJI¹⁾

I

CENTRALNE ORGANY PLANOWANIA

Rada Gospodarcza (Hospodarska Rada) powstała już w 1945 r. jako pierwsza i podstawowa władza gospodarki planowej w Czechosłowacji. Podstawę prawną jej utworzenia stanowi dekret Prezydenta Republiki z 25 sierpnia 1945 r. Dekret postanawia, że zadaniem Rady Gospodarczej jest opracowywanie planu gospodarczego we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i bieżące jego aktualizowanie oraz proponowanie konkretnych zarządzeń i zadań w celu wykonania planu gospodarczego. Do dalszych zadań Rady Gospodarczej należą: przygotowywanie i koordynacja zarządzeń oraz decyzji rządu w sprawach gospodarczych, przez które rozumie się kwestie zarówno wytwórczości, jak obrotu i spożycia, nie tylko dóbr materialnych, lecz również usług łącznie z komunikacją i zagadnieniami finansowymi, a także badanie i przedstawianie całokształtu położenia ekonomicznego państwa.

Rada Gospodarcza jest pomocniczym organem rządu. Przewodniczy jej Prezes Rady Ministrów lub jeden z jego zastępców w kolejności ustalonej przez Prezydium Rady Ministrów. Dalszymi członkami są ministrowie resortów gospodarczych, gubernator Banku Narodowego oraz przedstawiciele: Słowackiej Rady Narodowej, Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Centralnej Rady Spółdzielczej, Zjednoczonego Związku Rolników.

Gdy przedmiotem obrad Rady Gospodarczej są sprawy dotyczące gospodarki państwa, majątku albo długu państwowego, winien być na posiedzeniu obecny ponadto przewodniczący Najwyższego Urzędu Kontroli Obrachunków — odpowiadającego naszej Najwyższej Izbie Kontroli (Nejvyšší Účetní Kontrolní Úrad).

Ponadto w posiedzeniach R. G. uczestniczy z urzędu Prezes Państwowego Urzędu Planowania i jego zastępca, obydwa w głosie doradczym.

1) Celem zaznajomienia się z organizacją służby planistycznej w Czechosłowacji, głównie na szczeblu regionalnym, przedstawiciele Biura Regionalnego CUP w Katowicach udali się w połowie marca 1949 r. w odwiedzinę do planistów czeskich w Ostrawie. Na podstawie autopsji i przeprowadzonych rozmów opracowano powyższe sprawozdanie.

Uzupełniająco korzystano z następujących wydawnictw: Ing. dr Bohuslav Glos — Hospodarske planovani CSR — Wyd.: CSL, Narodní Komitet pro Vedeckou Organizaci — 1946; Dr Arnost Chmelar — Funkce prava v hospodarskem planovani — Právní základy a organizace planovací služby — Wyd.: Statní Úrad Planovaci, Ministerstvo Informací a Osvety — 1949.

Organem wykonawczym jej jest Generalny Sekretariat (Generalni Sekretariat Hospodarske Rady).

Organizację i zadania Generalnego Sekretariatu omawia wspomniany wyżej dekret Prezydenta Republiki o Radzie Gospodarczej oraz rozporządzenie wykonawcze z 23 listopada 1945 r.

Generalny Sekretariat przeprowadza wszystkie czynności potrzebne do wykonania zadań Rady Gospodarczej.

W szczególności w dziedzinie planowania Generalny Sekretariat przeprowadza badania związane z przygotowaniem planu gospodarczego, kontroluje wykonywanie tego planu oraz dba o zastosowanie racjonalnych metod gospodarowania.

Ustawa z 27 października 1948 r. o planie 5-letnim postanawia, iż Generalny Sekretariat reguluje w ramach obowiązujących wytycznych postęp prac planistycznych, ich zakres oraz sposób prowadzenia.

Gen. Sekretariat podlega bezpośrednio Premierowi. Sekretarza Generalnego mianuje i odwołuje Prezydent Republiki na wniosek rządu. Sekretarz Generalny organizuje prace G. S. i kieruje nimi. Jest on stałym referentem R. G. i przewodniczącym Komisji Rzeczoznawców. Ma prawo powoływać przy G. S. komisje stałe albo czasowe, wydawać regulaminy ich obrad oraz mianować ich członków.

Głównym organem technicznym Rady Gospodarczej w zakresie planowania jest Państwowy Urząd Planowania (Statní Úrad Planovaci). Podstawą prawną działalności tego urzędu jest dekret Prezydenta Republiki z 25 sierpnia 1945 r. oraz rozporządzenie wykonawcze z 23 listopada 1945 r.

Do obowiązków P. U. P. należy wypracowywanie — na podstawie systematycznych studiów nad stanem i rozwojem gospodarczym kraju — projektu planu gospodarczego dla Rady Gospodarczej, jak również technicznych podstaw wydawania przez administrację publiczną zarządzeń zasadniczych, mających wpływać na życie gospodarcze. P. U. P. przygotowuje również projekty uchwał Rady Gospodarczej na temat wytycznych dla gospodarki planowej.

Na podstawie decyzji Premiera może Prezes P. U. P. w porozumieniu z Generalnym Sekretarzem R. G. wydawać w wypadkach nagłych zarządzenia tymczasowe, które muszą być przedkładane na najbliższym posiedzeniu R. G. do zatwierdzenia.

P. U. P. ma obowiązek przedkładać Radzie Gospodarczej w ustalonych przez nią terminach lub na każde jej żądanie sprawozdania ze swej działalności i jej wyników.

Na czele P. U. P. stoi Prezes mianowany i odwoływany — jak i jego zastępca — przez rząd. Prezes PUP podlega bezpośrednio Premierowi. Prezes PUP i jego zastępca uczestniczą z głosem doradczym we wszystkich posiedzeniach Rady Gospodarczej. Na podstawie uchwały rządu Prezes P. U. P. może powołać przy P. U. P. komisje stałe albo czasowe, wydawać regulaminy ich obrad oraz mianować ich członków.

P. U. P. składa się z Prezydium i 17 departamentów obejmujących wszystkie ważne dziedziny życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W zakres poszczególnych departamentów wchodzi: 1) centralny plan gospodarczy i kulturalny; 2) praca i szkolenie zawodowe; 3) kultura; 4) badania naukowe; 5) spożycie; 6) planowanie działalności inwestycyjnej; 7) gospodarka materiałowa i energetyczna; 8) planowanie regionalne; 9) rolnictwo i leśnictwo; 10) przemysł; 11) komunikacja; 12) handel wewnętrzny; 13) handel zagraniczny; 14) banki i ubezpieczenia; 15) opieka społeczna, zdrowie, wypoczynek i ruch cudzoziemców; 16) administracja państwowa i finanse; 17) samorząd.

Dekret Prezydenta Republiki z 25 sierpnia 1945 r. określa jako dalsze organy techniczne Rady Gospodarczej Państwowy Urząd Statystyczny i Najwyższy Urząd Cen.

Do obowiązków tych urzędów należy przygotowywanie projektów lub opracowań, stosownie do ich kompetencji.

W związku z pracami przygotowawczymi do dwuletniego planu gospodarczego powołano w ramach Rady Gospodarczej specjalną 15-osobową Komisję Rzeczoznawców.

Dla Komisji tej uтарыła się nazwa: Centralna Komisja Planowania (Ustredni Planovaci Komise).

Celem Komisji Rzeczoznawców jest zapewnienie współpracy i pomocy przedstawicieli życia gospodarczego w działalności R. G.

Na czele Komisji stoi Premier, a urzędującym jej przewodniczącym jest Generalny Sekretarz R. G., zastępcą zaś — Prezes P. U. P. Członkami Komisji mianowani zostali wybitni znawcy gospodarki narodowej, delegowani przez poszczególne partie polityczne.

Dla przepracowania poszczególnych zagadnień uchwała z 16 czerwca 1946 r. przewidywała powoływanie w miarę potrzeby komisji roboczych (Pracovni Komise), w których skład wchodziłoby przedstawiciele odpowiednich władz centralnych.

Centralna Komisja Planowania powołała do życia wiele komisji roboczych. Można by je poszegregować na komisje dla spraw produkcji (przemysłowa, rolnicza i leśna, komunikacyjna, budowlana), na komisje dla spraw bilansów (surowców, inwestycji, mobilizacji sił pracowniczych, handlu zagranicznego, finansów i waluty, cen i płac, spożycia narodowego) oraz na komisje dla spraw regionalnych (dla uprzemysłowienia Słowacji, dla krajów²⁾ słabych gospodarczo). Na przewodniczących komisji są powoływani rzeczoznawcy spośród urzędników albo przedstawiciele życia gospodarczego. Referentem Komisji jest z urzędu pracownik P. U. P. a sekretarzem pracownik Generalnego Sekretariatu.

Dzięki zespoleniu wszystkich naczelnych zadań planowania C. K. P. stała się ciałem nadrzędnym ponad G. S. i P. U. P., usuwając równocześnie ujemne następstwa dwutorowej działalności planistycznej tych organów. Zarazem C. K. P. stała się nadbudówką polityczno-gospodarczą w organizacji planowania. Dnio-

sie znaczenie polityczne C. K. P. wystąpiło szczególnie po wypadkach w lutym 1948 r.

Do centralnych organów planowania, poza wspomnianą Radą Gospodarczą i podległymi jej instytucjami (GS, PUP, PUS, NUC i CKP) zaliczyć należy powołane przy poszczególnych ministerstwach tzw. grupy robocze (Pracovni Skupiny).

Ogółem w komisjach roboczych C. K. P. i w resortowych grupach roboczych pracuje około 250 specjalistów. Duża ta liczba uchodzić może za wyraz demokratycznych metod budowania planu gospodarczego.

II

REGIONALNE ORGANY PLANOWANIA

Poza przedstawioną powyżej centralną organizacją planowania istnieją w Czechosłowacji regionalne organy, mające na celu planowanie, wykonywanie planu oraz kontrolę wykonania. Mówiąc o regionalnych organach planowania należy zasadniczo rozróżnić kilka pionów organizacyjnych planowania, przy tym każdy z nich posiada kilka szczebli planowania regionalnego.

I tak odpowiednikiem Parlamentu (Narodni Shromazdeni) i Rządu (Vlada) na szczeblu centralnym jest — używając terminologii polskiej — wojewódzka rada narodowa (Krajsky Narodni Vybor) na szczeblu średnim, tj. województwa (Kraj), oraz powiatowa rada narodowa (Okresni Narodni Vybor) i miejska rada narodowa (Mistni Narodni Vybor) na najniższym szczeblu planowania w powiecie.

Odpowiednikiem natomiast C. K. P. i P. U. P. na szczeblu centralnym jest wojewódzka komisja planowania (Krajska Planovaci Komise) i wojewódzki urząd planowania gospodarczego jako tzw. „referat planowania“ (Planovaci Referat KNV) na szczeblu wojewódzkim, a nadto komisja planowania przy powiatowej lub miejskiej radzie narodowej (Okresni Planovaci Komise — Mistni Planovaci Komise) oraz powiatowy urząd planowania gospodarczego (Planovaci Referat ONV lub MNV) na szczeblu powiatowym.

Wreszcie w pionie resortowym grupom roboczym na szczeblu centralnym przy ministerstwach odpowiada komórki planowania w centralnych zarządach (Generalni Reditelstvi) lub w dyrekcjach przedsiębiorstw (Podnikove Reditelstvi) na średnim szczeblu planowania, jak wreszcie w zakładach (Zavod) na najniższym szczeblu planowania.

W końcu za pion czwarty specjalnego rodzaju (nie znajdujący na razie odpowiednika w organizacji planowania w Polsce) jest instytucja regionalnych pełnomocników — obserwatorów (Oblastni Pozorovatel), podległych Generalnemu Pełnomocnikowi (Generalni Pozorovatel Planu).

Organizacja regionalnej służby planowania znajduje się w Czechosłowacji jeszcze w stanie tworzenia. Dotychczas funkcje planowania w terenie obejmowały samorzutnie również czynnik miejscowy, co nie nadawało planowaniu regionalnemu charakteru należytego skoordynowania. Ten stan rzeczy komplikowała do pewnego stopnia nieskrystalizowana organizacja podziału kraju z punktu widzenia administracji politycznej.

Wprowadzona w życie 1 stycznia 1949 r. ustawa z 21 grudnia 1948 r. o organizacji województw (Zakon o krajskem zřízení) dokonała podziału terytorialnego państwa na 19 jednostek administracyjnych (kraje).

Najwyższym organem stanowiącym w województwie jest wojewódzka rada narodowa, powołana do życia na mocy wyżej wspomnianej ustawy. Zadaniem jej w zakresie planowania jest współdziałanie w opracowaniu państwowego planu gospodarczego przez sporządzenie planu odcinkowego dla swego regionu.

²⁾ Kraj — odpowiednik województwa.

Jako instytucja odpowiedzialna za wykonanie państwowego planu gospodarczego na szczeblu wojewódzkim, kieruje ona całokształtem działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej, stwarza odpowiednie warunki do planowania rolniczego i produkcji przemysłowej oraz dba o zaopatrywanie i wyżywienie mieszkańców.

Organem wykonawczym wojewódzkiej rady narodowej jest „referat planowania” (Plánovací Referát KNV) odpowiadający polskiemu biurowi regionalnemu CUP lub wojewódzkiemu urzędowi planowania gospodarczego. Zadaniem jego jest sporządzanie planu wojewódzkiego, kierowanie czynnościami wojewódzkiej rady narodowej w zakresie planowania oraz ich koordynowanie. Mianowicie:

1) Przeprowadzanie szczegółowych badań warunków, potrzeb i źródeł wytwórczości na terenie województwa.

2) Najdogodniejsze terytorialne rozmieszczenie i podział planowanych zadań na terenie województwa.

3) Uczestniczenie w opracowywaniu planowanych zadań o znaczeniu ogólnopaństwowym w zakresie odnoszącym się do danego województwa.

4) Ocenianie z punktu widzenia województwa możliwości wykonania powyższych zadań (jak pkt. 3) oraz ich gospodarczych skutków.

5) Bacznie, aby przy wypełnianiu wszystkich planowanych zadań mobilizowane były wszelkie źródła sił wytwórczych i aby podchwytywana była inicjatywa ludu pracującego.

6) Zestawianie własnego planu wojewódzkiego — w ramach jednolitego planu gospodarczego i na podstawie planów odcinkowych opracowanych przez inne referaty WRN — w zakresie jej kompetencji planistycznej.

7) Opracowanie — na podstawie planowanych zadań o znaczeniu ogólnopaństwowym (jak pkt. 3) i na podstawie własnego planu wojewódzkiego (jak pkt. 6) oraz w myśl wytycznych nadrzędnego urzędu planowania — projektu zbiorczego planu dla województwa, a następnie przedłożenie go temuż urzędowi do zatwierdzenia.

8) Sporządzanie — na podstawie uchwalonego planu zbiorczego (jak pkt. 7) — planu terytorialnego dla całego województwa lub jego części; plan ten ustala ostateczne rozmieszczenie terytorialne zadań przewidzianych w planie zbiorczym i stanowi podstawę do kierowania i wytyczania planowanego rozwoju gmin.

9) Układanie długofalowego programu rozwoju województwa i jego części.

10) Kierowanie i kontrolowanie prac powiatowych i miejskich organów planowania.

11) Wypełnianie czynności zleconych przez nadrzędny urząd planowania.

12) Obserwowanie przebiegu wypełniania planu zbiorczego dla województwa (jak pkt. 8), kontrolowanie wypełniania własnego planu wojewódzkiego (jak pkt. 6) i współdziałanie przy kontroli wypełniania planowych zadań o znaczeniu ogólnopaństwowym (jak pkt. 3).

13) Projektowanie zarządzeń zmierzających do poprawy planu oraz do zapewnienia jego realizacji.

14) Zdawanie sprawy nadrzêdnemu urzędowi planowania z przebiegu wypełniania planu.

Dyrektorem wojewódzkiego urzędu planowania, czyli w terminologii czeskiej „referentem planowania” (Plánovací referent KNV) może być tylko zastępca przewodniczącego wojewódzkiej rady narodowej. Dyrektor wybierany jest na lat 6 i pełni zarazem funkcję odpowiadającą funkcji polskiego wicewojewody (podobnie jak przewodniczący wojewódzkiej rady narodowej jest w Czechosłowacji równocześnie wojewodą pochodzącym z wyboru). Przy wypełnianiu zadań

urzędu dyrektor obowiązany jest kierować się wytycznymi i wskazówkami narzędnego urzędu planowania.

Dyrektorowi urzędu podlega tzw. kierownik referatu (Prednosta referátu) ustanawiany przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, a zatwierdzany przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z premierem. Zajmuje on stanowisko dyrektora biura.

Zastępcą kierownika referatu jest referent planu zbiorczego (Zastupce Prednosta a Referent pro Souborný Plan). Te 3 osoby stanowią władzę urzędu i kierują pracami poszczególnych referentów-planistów (Planovatelé). Na ogół wszystkie sprawy rozstrzygają oni kolegialnie. W urzędzie w Ostrawie praca podzielona jest między 8 następujących referatów:

Referat przemysłu obejmuje przemysł łącznie z górnictwem.

W referacie rolnictwa ujmowane są również zagadnienia hodowlane, leśnicze itp.

Referat komunikacyjny dotyczy wszystkich działów komunikacji razem z łącznością.

Referat usług i spożycia obejmuje wszystkie sprawy człowieka, jak oświata, kultura, zdrowie itp., a nadto sprawy obrotu towarowego oraz konsumpcji.

Referat zatrudnienia dotyczy całokształtu zagadnień socjalnych.

Referat budownictwa obejmuje oprócz budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego wszelkie sprawy inwestycyjne.

Referat planowania przestrzennego odpowiada polskiej dotychczasowej Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w urzędach wojewódzkich.

W referacie statystyki obok referenta statystycznego, podległego wojewódzkiemu urzędowi planowania, mieszczą się organizacyjnie dwaj referenci podlegli merytorycznie Państwowemu Urzędowi Statystycznemu w Pradze i odpowiadający naszym delegatom GUS w urzędzie wojewódzkim.

Pieczę nad pracami planistycznymi, wykonywanymi przez wojewódzki urząd planowania sprawuje departament planowania regionalnego P. U. P.

Wojewódzka Komisja Planowania (Krajská Plánovací Komise) jest pomocniczym i doradczym organem wojewódzkiej rady narodowej w sprawach planowania. Przy wykonywaniu swych zadań współpracuje ona z innymi komisjami wojewódzkiej rady narodowej, współdziałającymi z nią przy sporządzaniu projektów planów odcinkowych.

Przewodniczącym komisji jest dyrektor wojewódzkiego urzędu planowania (Plánovací Referent), sekretarzem — kierownik referatu (Prednosta referátu).

Wojewódzka komisja planowania może mieć najwyżej 15 członków i tyluż zastępców wybieranych na plenarnym zebraniu wojewódzkiej rady narodowej spośród specjalistów. Członkami komisji nie mogą być członkowie wojewódzkiej rady narodowej, natomiast wybierani być mogą jej pracownicy. Rozporządzenie rządu zwraca uwagę na potrzebę uwzględnienia w składzie komisji przedstawicieli związków zawodowych oraz przodowników pracy.

Dalszą podbudowę terenową w dziedzinie planowania są — lub też w miarę powstawania mają być — powiatowe rady narodowe (Okresní Národní Výbor) i miejskie rady narodowe (Městní Národní Výbor) jako organy uchwalające oraz powiatowe lub miejskie urzędy planowania gospodarczego (Plánovací Referát ONV lub MNV) jako organy wykonawcze i przygotowawcze odpowiednich rad narodowych.

Pierwszą jednolitą podstawę prawną-organizacyjną dla tych organów stworzyło zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 31 grudnia 1946 r. w związku z wykonywaniem dwuletniego planu gospodarczego.

Zarządzenie to powierza wypełnianie pewnych zadań związanych z wykonywaniem dwuletniego planu gospodarczego przewodniczącym powiatowych lub też miejskich rad narodowych, powiatowym lub też miejskim referentom planowania, jak wreszcie zwoływającym przez przewodniczących odpowiednich rad narodowych specjalnym zebraniom z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych, samorządu gospodarczego itp. Zarządzenie to nakłada na przewodniczącego rady narodowej poważne obowiązki w dziedzinie planowania, upoważniając go zarazem do powierzenia tych funkcji któremuś z członków lub z pracowników rady narodowej.

Pieczę nad planowaniem na szczeblu powiatu — a nawet gmin — sprawuje departament samorządowy P. U. P.

Pewnym jak gdyby łącznikiem między centralnymi a regionalnymi organami planowania jest specjalna instytucja tzw. pełnomocników — obser-

watorów (Oblastni Pozorovatel). Powołano ich do życia rozporządzeniem rządowym z grudnia 1947 r. w ogólnej liczbie 24, z czego przypadało 19 na Czechy i Morawy, a 5 na Słowację. Natomiast na podstawie obecnie obowiązującej ustawy z 21 grudnia 1948 r. o organizacji województw (Zakon o krajskem zřízení) zmniejszono ich ilość do 19, w czym 13 dla ziem czechskich, a 6 dla Słowacji.

Pełnomocnicy ci są w rejonie organami centralnej służby planowania. Są oni obecnie ustanawiani przy wojewódzkich radach narodowych. Mają oni za zadanie przede wszystkim kontrolę wykonywania planu. Funkcje swoje wykonują przy współpracy z regionalnymi organami planowania, jak również z regionalnymi instytucjami i organizacjami gospodarczymi, zawodowymi itp.

Faktyczna pozycja pełnomocnika regionalnego jest bardzo poważna.

Dr M. J. Ziomek

WYKONANIE PLANU RADZIECKIEGO W I KW. R. 1949¹⁾

Rozwój przemysłu, gospodarstwa rolnego i transportu, prace inwestycyjne, rozszerzanie obrotu towarowego i podnoszenie material-

nego i kulturalnego poziomu narodu w I kwartał r. 1949 ilustrują dane zestawione poniżej.

Plan produkcji przemysłowej brutto wykonały poszczególne ministerstwa w następujących procentach ilości ustalonych w planie na ten kwartał:

Min. Przemysłu	Metalurgicznego	101
"	Węglowego	104
"	Naftowego	99
"	Elektrowni	102
"	Przemysłu Chemicznego	101
"	Elektrotechnicznego	106
"	Środków Łączności	103
"	Budowy Maszyn Ciężkich	103
"	Przemysłu Samochodowego i Traktorowego	102
"	Budowy Obrabiarek	105
"	Maszyn i Przyrządów	104
"	Maszyn Budowlanych i Drogowych	107
"	Maszyn Transportowych	95
"	Maszyn Rolniczych	100
"	Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	102
"	Leśnego i Papierniczego ZSRR	96
"	Lekkiego ZSRR	102
"	Rybnego ZSRR	97
"	Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR	111
"	Spożywczego ZSRR	102
Ministerstwa: Przemysłu Miejscowego i Miejscowego Przemysłu Paliw Republik Zw.		100
Spółdzielczość przemysłowa		97

W toku wykonywania planu ujawniły się nowe dodatkowe rezerwy w przemyśle, co umożliwiło rządowi podwyższenie zadań planowanych na I kwartał r. 1949. Zwiększony plan wykonano w całym przemyśle ZSRR w 100,2% pod względem produkcji brutto.

W I kwartale r. 1949 wykonano ponad plan znaczne ilości produkcji przemysłowej, w tym: czarnych i kolorowych metali, węgla, parowozów, wagonów towarowych i osobowych, dumpkarów, wagonów tramwajowych, trolleybusów, samochodów, urządzeń chemicznych, motorów elektrycznych, transformatorów, lamp elektrycznych, aparatów telefonicznych, odbiorników radiowych, traktorów, szeregu maszyn

rolniczych, sody kaustycznej i kaliny, cynowanej, nawozów mineralnych, barwników i innych chemikaliów, karoserii samochodowych, szkła okienne, tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych, obuwia gumowego, mięsa, tłuszczu zwierzęcego i roślinnego, wyrobów cukierniczych, spirytusu, konserw oraz wielu innych rodzajów produkcji przemysłowej.

Poszczególne ministerstwa, jakkolwiek przekroczyły plan przemysłu pod względem produkcji brutto, nie wykonały jednakże planu w zakresie niektórych ważnych rodzajów produkcji.

Ministerstwo Przemysłu Metalurgicznego nie wykonało kwartalnego planu w zakresie rur do łożysk kulowych i białej blachy; Ministerstwo Przemysłu Chemicznego —

pasów transmisyjnych; Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego — poszczególnych rodzajów wyrobów kablowych; Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — urządzeń hutniczych; Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego — niektórych typów łożysk kulowych; Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów — prąsownic i warsztatów tkackich oraz średnich turbin wodnych; Ministerstwo Maszyn Rolniczych — kombajnów zbożowych.

Produkcja ważniejszych rodzajów wyrobów przemysłowych wzrosła w I kwartał r. 1949 w porównaniu z I kwartałem r. 1948, jak następuje (przy podstawie — I kwartał r. 1948 = 100):

surówka	122
stal	127
wyroby walcowane	128
szyny kolejowe	159
rury żelazne	134
miedź	114
cynk	112
ołów	129
węgiel	112
ropa naftowa	110
benzyna	109
nafta	109
gaz ziemny	114
energia elektryczna	115
parowozy dalekobieżne	120
elektrowozy dalekobieżne	180
wagony tow. dalekob.	150
trolleybusy	137
samochody ciężarowe	148
autobusy	112
łożyska kulkowe	121
urządzenia hutnicze	159
ekskawatory	196
turbiny parowe	218
motory elektryczne do 100 kW	139
motory elektryczne ponad 100 kW	134
obrabiarki do metali (Min. Budowy Obrabiarek)	125
prąsownice ciągle	120
warsztaty tkackie	125

1) Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR.

traktory	181
maszyny rolnicze	171
kombajny zbożowe	170
plugi traktorowe	179
siewniki traktorowe	197
kultywatory traktorowe	157
młocarnie	256
rowery	139
radioodbiorniki	177
zegary	244
aparaty fotograficzne	111
soda kaustyczna	131
„ kalcynowana	139
nawozy mineralne (sulfat, azotniaki, potasowe)	141
barwniki syntetyczne	128
kauczuk syntetyczny	146
opony samochodowe	140
wywóz drewna do dalszej obróbki	117
papier	137
cement	135
łupki	131
szkło okienne	124
miękkie pokrycia dachów	126
tkaniny bawełniane	122
„ lniane	127
„ wełniane	133
„ jedwabne	125
obuwie skórzane	134
„ gumowe	132
wyroby pończosznice	148
mięso	117
wyroby masarskie	121
ryby	105
tłuszcz zwierzęcy	124
„ roślinny	151
wyroby cukiernicze	134
herbata	133
konserwy	180
mydło	182
spirytus	208

Produkcja przemysłowa brutto ZSRR wzrosła w I kwartale r. 1949 o 23% w porównaniu z I kwartałem r. 1948.

W gospodarstwie rolnym pomyślnie wykonano w I kwartale r. b. przygotowania do wiosennych robót rolnych.

Kołchozy i sowchozy w zasadzie zakończyły zsypanie nasion kultur zbożowych dla siewów wiosennych. Według stanu na 1 kwietnia 1949 r. w kołchozach i sowchozach zsypano nasion kultur technicznych więcej niż w analogicznym okresie r. 1948:

lnu	o 37%
konopi	„ 51%
słonecznika	„ 22%
kartofli	„ 46%

W związku z masowym wprowadzeniem płodozmianu trawopólnego kołchozy i sowchozy według stanu na 1 kwietnia r. 1949 przygotowały do siewu wiosennego nasion traw wieloletnich o 67% więcej niż tego samego dnia r. 1948. Nasion traw jednorocznych zsypano o 73% więcej.

Ośrodki maszynowo - traktorowe i sowchozy odremontowały na 1 kwietnia r. 1949 więcej niż na ten sam dzień r. ub.:

traktorów	o 9%
plugów traktorowych	„ 14%
siewników	„ 16%
kultywatorów	„ 21%

Plan jesienno-zimowego remontu traktorów wykonały przedterminowo ośrodki okręgów: moskiewskiego, leningradzkiego, kaliningradzkiego, kujbyszewskiego i iwanowskiego; ośrodki kraju chabarowskiego, Ukraińskiej SRR, Uzbekskiej SRR, Litewskiej SRR, Mołdawskiej SRR, Łotewskiej SRR, Kirgiskiej SRR i Tadżykiskiej SRR.

Na południowych obszarach kraju rozwijały się pomyślnie wiosenne roboty w polu: siew jarych, zasilenie i bronowanie zasiewów ozimych. Na dzień 10 kwietnia 1949 r. zasiano kultur jarych o 2,3 mln. ha więcej niż na ten sam dzień r. 1948.

W I kwartale r. 1949 poczyniono przygotowania do robót wiosennych zalesiania ochronnego. Zgodnie z planem na r. 1949 Ministerstwo Rol-

nictwa ZSRR zorganizowało na 1 kwietnia 1949 r. 64 ośrodki zalesiania ochronnego i 32 szkoły leśne, Ministerstwo Leśnictwa ZSRR — 54 ośrodki zalesień ochronnych i 97 szkółek leśnych, Ministerstwo Sowchozów ZSRR—112 szkółek leśnych.

Gospodarka rolna otrzymała do robót wiosennych w r. 1949 o wiele więcej maszyn niż w r. 1948, mianowicie: traktorów — 1,7 raza, plugów traktorowych — 2,2 raza, siewników — 2,3 raza oraz wiele innych maszyn udoskonalonej konstrukcji do uprawy i siewu. Zwieziono do wiosennych robót w polu o 24% więcej paliwa i półtora raza więcej nawozów mineralnych niż w r. 1948.

Z początkiem r. 1949 przeprowadzono spis bydła. Wyniki spisu wykazały, że stan hodowli w dalszym ciągu się poprawiał w r. 1948, mimo posuchy w większości obszarów nadwołżańskich.

Wzrost pogłowia bydła produkcyjnego w r. 1948 ilustrują następujące dane (stan na 1 stycznia r. 1948 = 100):

	bydło	świnie	owce i kozy
ogółem w ZSRR	109	155	111
w tym:			
w sowchozach i innych gospodarstwach państwowych	113	137	111
w kołchozach	123	175	116
w gospodarstwach indywu.	104	104	165
u robotników i urzędników	105	210	114

Liczba koni wzrosła w r. 1948 w kołchozach o 16%, w majątkach państwowych o 7%.

Równoległe ze wzrostem pogłowia w r. 1948 podniosła się jego produktywność, poprawił się stan odkarmienia, wzrósł średni udój mleka od krowy i przeciętna ilość wełny z jednej owcy.

W I kwartale r. 1949 przyrost pogłowia bydła trwał nadal.

Ogólny plan średniodobowy za I kwartał r. 1949 w 102%.

Średniodobowy załadunek na kolejach wzrósł przeciętnie dla wszystkich towarów w kwartale sprawozdawczym o 16,5% w porównaniu z I kwartałem r. 1948. Średniodobowy załadunek czarnych metali wzrósł — o 17%, rudy — o 17%, ropy naftowej — o 13%, węgla — o 9,5%, koksu — o 16%, ziarna — o 10, maki — o 37%, wywózka z lasu — o 31%, cementu — o 55%.

Jednakże koleje żelazne nie wykorzystwały w I kwartale r. 1949 wszystkich rezerw dla przekroczenia planu. Ustanowiona norma czasu obrotu wagonu towarowego w transporcie kolejowym nie została osiągnięta.

handlowa szybkość nadal utrzymywała się poniżej normy.

Przewóz towarów w transporcie morskim wzrósł o 9% w porównaniu z I kwartałem r. 1948; kwartalny plan morskiego transportu towarowego wykonano w 104%.

Zasięg wszystkich robót inwestycyjnych w I kwartale r. 1949 wynosił 136% w stosunku do I kwartału r. 1948, w tym: w przemyśle węglowym — 123%, w przemyśle metalurgicznym — 129%, w elektrowniach — 141%, w budowie maszyn — 126%, w przemyśle materiałów budowlanych — 140%, w przemyśle lekkim i spożywczym — 127%, w transporcie — 137%, w budownictwie mieszkaniowym — 140%.

W I kwartale r. 1949 ministerstwa i urzędy w dalszym ciągu prowadziły (rozpoczętą w r. 1948 z polecenia rządu) pracę mającą na celu zlikwidowanie rozdrabniania środków materiałowych i pieniężnych, a także siły roboczej na budowanie wielu obiektów, celem skoncentrowania tych zasobów na ważniejszych budowlach, które w krótkim czasie mają być oddane do eksploatacji.

W I kwartale r. 1949 w dalszym ciągu rozszerzono handel rądzian. Ludności sprzedano towarów (w cenach niezmiennych) o 22% więcej, niż w I kwartale roku 1948, gdy po przeprowadzeniu reformy pieniężnej i zniesieniu kart żywnościowych poziom sprzedaży towarów spożywczych i niespożywczych był już wysoki. Sprzedaż towarów spożywczych zwiększyła się w I kwartale r. 1949 o 15% w porównaniu z I kwartałem r. 1948, a towarów niespożywczych — o 38%.

Gdy w końcu r. 1947 przeprowadzono reformę pieniężną i zniesiono system kartkowy, zmieniono wysokie ceny komercyjne i wprowadzono jednolite państwowe ceny detaliczne towarów masowego spożycia. Był to pierwszy etap obniżenia cen towarów masowego spożycia. Zniżka cen na tym pierwszym etapie spowodowała potanie towarów masowego spożycia, sprzedanych ludności w państwowym handlu detalicznym, co najmniej o 57 mild. rubli w ciągu roku.

Zniżka cen towarów w detalicznym handlu państwowym powinna była spowodować i rzeczywiście spowodowała taką samą zniżkę cen na rynku kołchozowym i spółdzielczym. Ponieważ udział towarów kołchozowych i spółdzielczych, w ogólnej masie towarów sprzedanych ludności w ciągu roku wynosi około 33%, to w wyniku zniżki cen towarów w handlu kołchozowym i spółdzielczym spowodowała potanie nie tych towarów co najmniej o 29 mild. rubli.

Zatem ludność zyskała łącznie na obniżce cen detalicznych w całym handlu detalicznym co najmniej 86 mild. rubli w ciągu roku.

W związku z dalszym rozwojem gospodarki narodowej ZSRR, wzrostem produkcji towarów masowego spożycia i nowymi osiągnięciami w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji w II połowie r. 1948 — powstała możność dalszego obniżenia cen towarów masowego spożycia. Ta nowa zniżka cen, zaczęta częściowo już w r. 1948, została doprowadzona do końca w dniu 1 marca r. 1949. Był to drugi etap zniżki cen towarów masowego spożycia.

Nowa zniżka cen spowoduje nowe dodatkowe potanie towarów masowego spożycia w państwowym handlu detalicznym co najmniej o 48 mild. w perspektywie rocznej.

Jeżeli uwzględnić, że nowa obniżka cen w państwowym handlu detalicznym spowoduje natychmiast taką samą w zasadzie zniżkę cen w handlu spółdzielczym i kołchozowym, to trzeba przyznać, że ludność

zyska na nowej niższej cen towarów kołchozowych i spółdzielczych dodatkowo co najmniej 23 mild. rubli.

Zatem ludność zyska na nowej obniżce cen w całym handlu detalicznym na dzisiejszym drugim etapie łącznie około 71 mild. rubli w ciągu roku.

Znaczy to, że w wyniku nowej zniżki cen znowu wzrośnie poważnie zdolność nabywczą rubla i poprawi się kurs rubla w porównaniu z kursem walut zagranicznych. Znowu poważnie podniosą się realne zarobki robotników i inteligencji i znowu pokaźnie obniżą się wydatki chłopów na zakup towarów przemysłowych.

Nowa zniżka państwowych cen detalicznych towarów masowego spożycia, przeprowadzona 1 marca 1949 roku, spowodowała znaczny wzrost sprzedaży spożywczych i niespożywczych towarów w handlu państwowym i spółdzielczym.

W marcu 1949 r. sprzedano przeciętnie dziennie więcej niż w lutym r. b., mianowicie:

produktów mięsnych	o 23%
tłuszczów zwierzęcych i roślinnych	„ 22%
cukru	„ 7%
produktów rybnych	„ 16%
tkanin wełnianych	„ 38%
tkanin jedwabnych	„ 36%
obuwia skórzanego	„ 54%
pończoch i skarpetek	„ 63%
wyrobów tytoniowych	„ 11%
„ szytych	„ 51%

Sprzedaż radiodbiorników w marcu 1949 r. wzrosła przeszło 2 razy w porównaniu z lutym r. b., telefonów — 5 razy, rowerów — 5 razy, motocykli — 3 razy, zegarków kieszonkowych i na rękę — prawie 4 razy.

W związku z nową obniżką państwowych cen detalicznych towarów masowego spożycia ceny na rynku kołchozowym i spółdzielczym również obniżyły się, a jednocześnie wzrosła ilość towarów przywożonych na rynki kołchozowe.

Liczba robotników i urzędników w gospodarce narodowej w ZSRR wzrosła w I kwartale r. 1949 o 1,4 miln. osób w porównaniu I kwartałem r. 1949 z tego w przemyśle, budownictwie, transporcie — o 900 tys. osób, a w zakładach szkolnych, naukowo-badawczych i w leczniczych — o 225 tys. osób.

Wydatność pracy robotników w przemyśle w I kwartale 1949 r. wzrosła o 15% w porównaniu z I kwartałem r. 1948, w tym: w budowie maszyn — o 12%, w przemyśle metalurgicznym — o 16%, w przemyśle węglowym — o 11%.

W I kwartale r. 1949 ukończyło szkoły fabryczne i przeszło do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie — 152 tys. młodych sił wykwalifikowanych.

W I kwartale r. 1949 studiowało 734 tys. studentów w 808 wyższych zakładach naukowych ZSRR. Liczba studentów uczących się drogą korespondencyjną osiągnęła 298 tys. Liczba wszystkich studentów wzrosła w porównaniu z I kwartałem r. 1948 o 68 tys., czyli o 7%.

W I kwartale r. 1949 czynnych było ponad 220 tys. początkowych, siedmioletnich i średnich szkół i szkół typu technicum, w których uczyło się 34,5 miln. osób, czyli o 2,2 miln. więcej niż w I kwartale r. 1948. W tych zakładach szkolnych było zatrudnionych przeszło 1,3 miln. nauczycieli.

Liczba lekarzy i średniego personelu lekarskiego, bezpłatnie obsługujących ludność, osiągnęła w I kwartale r. 1949 — 950 tys.

W I kwartale r. 1949 trwał dalej nieustanny rozwój gospodarki narodowej ZSRR.

Z początkiem r. 1949 zaznaczył się szeroki ruch zmierzający do przyspieszenia tempa obrotowości środków i nowy wzrost socjalistycznego współzawodnictwa o dalsze ulepszenie wskaźników techniczno-ekonomicznych i jakości produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, o wszechstronne wykorzystanie wewnętrznych zasobów i doświadczenia przodujących przedsiębiorstw dla szybkiego, nieprzerwanego wzrostu produkcji.

A.

TYPY SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH NA WĘGRZECH

W ruchu spółdzielczym Węgier spółdzielnie rolnicze zajmują pierwsze miejsce, większość bowiem ludności węgierskiej zajmuje się rolnictwem. Na około 8000 kooperatyw działających z końcem zeszłego roku na Węgrzech — 6700 kooperatyw było charakteru rolnego.

Kooperatywy te są typu produkcyjnego, zajmujące się uprawą roli, jak i typu handlowego, tzn. zajmujące się skupem i sprzedażą artykułów rolnych.

Centralnym organem koordynującym działalność spółdzielni węgierskich jest Węgierska Państwowa Centrala Spółdzielni. Centrali tej podlegają wszystkie spółdzielnie oprócz tylko produkcyjnych spółdzielni rolniczych.

W r. 1945 utworzono również nowy typ spółdzielni, mianowicie spół-

dzienne rybackie, zajmujące się łowieniem, sprzedażą, transportem, a nawet przetwórstwem ryb. Spółdzielnie te w liczbie około 40 podlegają centrali z siedzibą w Budapeszcie.

Ilość spółdzielni mleczarskich dochodzi obecnie do 1500.

Rolniczych spółdzielni produkcyjnych jest na Węgrzech kilka typów, mają one jednak jeden wspólny zasadniczy cel, a mianowicie: dać możliwość prowadzenia gospodarki planowej w rolnictwie, racjonalnego uprawiania roli i racjonalnego wykorzystania maszyn, urządzeń rolniczych oraz pracy ludzkiej.

Rozdrobnienie ziemi w ręku małych rolnych posiadaczy nie zezwalało na racjonalny płodozmian przy użyciu odpowiedniego nasienia oraz na tanią, racjonalną i zmechanizowaną uprawę.

Równocześnie z przeprowadzeniem reformy rolnej, parcelującej wśród chłopów ziemie dużych majątków rolnych — utworzono spółdzielnie produkcyjne, gdyż jak słusznie powiedział węgierski minister E. Gerő na pierwszej konferencji spółdzielni rolniczych: „gdyby zstać rozwój nowej wsi bez kierownictwa, większość rolników z powrotem wpadłaby w ręce bogaczy wiejskich czy też innych spekulantów i znowu by zubożała. Węgierska demokracja ludowa nie na to rozdziała ziemię pomiędzy robotników rolnych i małych rolnych chłopów, by zezwolić na stworzenie nowej grupy eksploratorów. Demokracja ludowa zahamowała unadek i kompletną ruinę drobnych właścicieli rolnych i dała im możliwość podniesienia się gospodarczego i socjalnego przez stworzenie spółdzielni rolniczych, do których można wstąpić, a które oparte są na pełnej dobrowoli”.

W czasie parcelacji ziemi na Węgrzech część 194 tys. robotników rolnych nie otrzymała roli, najczęściej z tego powodu, że w czasie przeprowadzania parcelacji nie byli obecni w kraju (głównie jeńcy wojenni). By ludziom tym umożliwić wejście do produkcyjnych spółdzielni rolniczych, państwo przydziela im rolę uzyskaną ze skupu ziemi od właścicieli prywatnych. W związku z tym ziemia w razie sprzedaży musi być przede wszystkim zaoferowana do kupna państwu.

W drugiej połowie 1948 r. wydano dwa nowe dekrety regulujące działalność spółdzielni rolniczych. Celem tych dekrétów było jeszcze silniejsze wciągnięcie spółdzielni w gospodarkę planową. Równocześnie jasno powiedziano, że przede wszystkim będzie się popierać spółdzielnie pełne, tzn. te, w których maksymalnie wykorzystane są wspólne siły dla wspólnych celów.

Celem niedopuszczenia do możliwości zmajoryzowania członków spółdzielni przez niektóre bogatsze czy też sprytniejsze jednostki oraz celem utrzymania klasowego chłopskiego charakteru spółdzielni kierownictwo spółdzielni oddane zostało w pierwszym rzędzie małym rolnym chłopom oraz robotnikom rolnym. Przewidziano, że najmniej 4/5 członków zarządu spółdzielni lub komisji nadzorczej musi być małorolnymi posiadaczami oraz robotnikami rolnymi, przy czym jako małorolnego posiadacza określono tego, który wykonuje większość pracy na swojej roli sam, albo przez członków swojej rodziny. Dekret ten odnosi się nie tylko do produkcyjnych spółdzielni rolniczych, ale również i do rolniczych spółdzielni handlowych.

Drugi dekret reguluje sprawy przydziałów ziemi dla robotników rolnych, którzy nie korzystali z dobrodziejstw reformy rolnej, oraz zagadnienia dzierżawy gospodarstw rolnych.

Dla utworzenia spółdzielni rolniczej wymagane jest zezwolenie odpowiednich władz. Do spółdzielni może przystąpić każdy, kto uprawia rolę i kto chciałby, by uprawa ta lub jej część była wykonywana przez spółdzielnię.

Do spółdzielni mogą przystąpić również fachowcy w dziedzinach związanych bezpośrednio z rolnictwem, jak np. kierowcy traktorów, fachowcy mleczarscy itp., których praca w ramach danej spółdzielni okazałaby się konieczną.

Praca spółdzielni związana z uprawą roli musi być wykonywana przez członków spółdzielni bezpośrednio albo przez ich rodziny. W razie choroby lub gdy nagła potrzeba tego wymaga, może być użyta praca najemna z zewnątrz.

Członkowie produkcyjnych spółdzielni rolniczych podpisują kontrakt na trzy lata. Gdyby po tym okresie ktoś chciał ze spółdzielni wystąpić, zarząd spółdzielni musi mu ziemię zwrócić.

Po szeregu doświadczeń praktycznych, konsultacji z członkami spółdzielni i różnymi organizacjami gospodarczymi ustalono ostateczne trzy typy produkcyjnych spółdzielni rolniczych. Odpowiednie zarządzenia regulują działalność tych spółdzielni, jak również i podział zysków.

Typ pierwszy — wspólne: orka i siewba, indywidualne: dalsza uprawa, sprzęt i młocka.

Typ drugi — wspólne: orka i siewba, tak maszynowa jak i ręczna, sprzęt pługów oraz równy rozdział zysków.

Typ trzeci — wspólne: produkcja, hodowla i zwierzęta pociągowe, maszyny i urządzenia, brygady pracy, szacowanie pracy na tzw. pracodnie oraz proporcjonalny do włożonej pracy i wprowadzonej powierzchni rolnej rozdział zysków netto.

Zasady pracy w pierwszym typie produkcyjnych spółdzielni rolniczych — są następujące:

Celem racjonalnego przeprowadzenia orki dzieli się powierzchnię orną całej spółdzielni na mniejsze parcele, posiadające w przybliżeniu 14 — 28 ha powierzchni o ile możliwości o podobnym rodzaju gleby. Stosownie do opracowanego uprzednio płodozmianu na danej parceli uprawia się w danym roku jeden rodzaj rośliny.

Pomoc maszynową uzyskuje się od członków spółdzielni posiadających maszyny rolnicze albo z państwowych stacji traktorów i maszyn rolniczych. Za udzielenie maszyn czy też zwierząt pociągowych dla ogólnych celów spółdzielni właściciele ich otrzymują zapłatę z ogólnej klasy. Koszty orki i siewby obciążają członków spółdzielni proporcjonalnie do ilości roli, jaką do spółdzielni wnieśli.

Siewba jest wspólna tylko jeśli chodzi o zboże oraz o te rośliny, które mogą być siane czy sadzone maszynowo. Po siewbie powierzchnię uprawną dzieli się na działki i przekazuje się je przez losowanie poszczególnym członkom spółdzielni do dalszej pielęgnacji.

Żniwa i młockę każdy członek przeprowadza indywidualnie. Po zbiorach musi on wpłacić wyznaczoną sumę na wspólne koszty spółdzielni oraz na fundusz rezerwowy.

Drugi typ produkcyjnych spółdzielni rolniczych pracuje na tej zasadzie, że nie tylko orka i siewba są wspólne, ale również żniwa i młocka, a uzyskane dochody netto dzielone są równo pomiędzy wszystkich członków spółdzielni.

Członkowie tego typu spółdzielni wnoszą do nich powierzchnie orne mniej więcej równe, pozostawiając ewentualne nadwyżki do uprawy indywidualnej.

Siewbę względnie sadzenie roślin, których nie wykonuje się maszynowo, przeprowadza się wspólnie lub indywidualnie, stosownie do uchwały członków spółdzielni. Również od uchwały członków zależy, czy poza orką i siewbą opieka nad polem wykonywana będzie wspólnie czy też indywidualnie przez przydział odpowiednich działek poszczególnym członkom spółdzielni.

Gdyby na skutek złej opieki poszczególnych członków nad przydzielonymi im działkami powstały

jakieś szkody, to mogą one być pokrywane z dochodów rocznych tych członków.

Zbiory dokonywane ręcznie (sierpem, kosą itp.) przeprowadza się albo zbiorowo, albo też indywidualnie na parcelach wydzielonych dla poszczególnych członków przez zarząd spółdzielni. Młocka jest wspólna. Trawy itp. kosi się indywidualnie, w proporcji do zasianej powierzchni.

Z uzyskanych dochodów brutto pokrywa się wspólne wydatki oraz pewną część odprowadza się na fundusz rezerwowy. Jeżeli ziemia wniesiona przez któregoś z członków spółdzielni jest gorszego gatunku czy też plony jego parceli zostały zniszczone (np. przez grad itp.) — to szkody stąd powstałe ponoszą wszyscy członkowie spółdzielni solidarnie. Ten typ spółdzielni charakteryzuje się równym podziałem dochodów netto pomiędzy wszystkich członków.

Trzeci typ węgierskich spółdzielni rolniczych — to wspólnota produkcyjna w pełnym tego słowa znaczeniu. Członkowie takiej spółdzielni uczestniczą w niej

całą swą posiadaną lub dzierżawioną rolą. Na indywidualne uprawy każdy członek może zachować sobie 0,86 ha. Członkowie oddają wszystkie swoje maszyny i zwierzęta pociągowe do dyspozycji spółdzielni, przy czym za ich używanie otrzymują odpowiednią zapłatę.

Celem spółdzielni tego typu jest prowadzenie planowej i najbardziej ekonomicznej gospodarki w ramach organizacji spółdzielczej oraz wspólne organizowanie pracy. Praca wykonana przez poszczególnych członków określana jest zapomocą tzw. pracodni. Zarząd spółdzielni określa ilość pracy przypadającą na jeden pracodzień w różnych rodzajach pracy w spółdzielni. W normach tych ujmuje się również i jakość pracy. Codziennie zapisuje się w pracodniach ilość wykonanej pracy przez poszczególnych członków spółdzielni. Roczne podsumowanie tych pracowni służy do określenia przypadających zarobków.

Drugą wprowadzoną modyfikacją jest praca brigadami. Brygady takie składają się z 6 — 10 członków spółdzielni i w miarę możliwości skład ich powinien być stały przez cały rok.

Z dochodu brutto opłaca się wszelkie wspólne wydatki, jak zakup nasion, nawozów sztucznych, opłaty za wypożyczenie maszyn, ubezpieczenia itp., oraz pewną kwotę przeznaczoną na fundusz rezerwowy.

Dochody netto dzieli się pomiędzy członków spółdzielni stosownie do ilości wniesionej do spółdzielni roli oraz przepracowanych pracodni.

Część zarobków wypływających z powierzchni wniesionej roli oblicza się dwoma sposobami w zależności od uchwały członków spółdzielni. W pierwszym — posiadacze ziemi otrzymują z ogólnej kasy jak gdyby czynsz dzierżawny, w drugim sposobie rozliczeń pewien procent dochodów netto, określony przez ogólne zebranie członków spółdzielni, rozdzielany jest pomiędzy członków proporcjonalnie do powierzchni wniesionej. Ten ogólny procent nie może jednak przekraczać 25% dochodów netto.

Odpowiednie ustawy państwowe regulują również wysokość pensji kierownika i urzędników wszystkich trzech typów spółdzielni.

(H. M.)

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

RECENZJE KSIĄŻEK

Niedawno ukazał się „Rocznik Statystyczny 1948”, wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego str. 270. Ministerstwo Oświaty zatwierdziło wydawnictwo jako książkę zaleconą do bibliotek nauczycielskich oraz jako książkę pomocniczą dla uczniów szkół ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli.

I powyższe zalecenie, i stwierdzenie, że „zadaniem Rocznika Statystycznego jest treściwe przedstawienie najważniejszych przejawów życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w kraju celem udostępnienia informacji statystycznych jak najliczniejszemu rzeszom czytelników”¹⁾ świadczą o pokładanych w tym wydawnictwie nadziejach, świadczą o tym, że zarówno wydawcy, jak i Ministerstwo Oświaty doceniają potrzebę rozpowszechniania liczbowych wiadomości dotyczących całości życia w Polsce.

Treść rocznika jest bogata, bogatsza niż w roku ubiegłym. O zaletach wydawnictwa czytelnik łatwo

się dowie z przedmowy oraz treści wydawnictwa. W przedmowie wymieniono również niektóre braki stwierdzając, że „Główny Urząd Statystyczny zdaje sobie z nich w pełni sprawę i usuwa je w miarę możliwości”. Możliwość tę uzależniono od „szeregu czynników, wśród których jako najważniejsze wymienić należy: ściśle dostosowanie programu badań statystycznych i organizacji aparatu statystycznego do wymagań, jakie stawia gospodarka planowa Państwa zmierzającego do socjalizmu (prace w tym kierunku są w pełnym toku); wyszkolenie dostatecznej ilości fachowego personelu na wszystkich szczeblach organizacji badań statystycznych; zdobycie należytych środków technicznych — w szczególności maszyn statystycznych, doszczętnie zniszczonych w okresie wojny; usprawnienie funkcjonowania aparatu sprawozdawczości statystycznej w terenie itd.”²⁾.

Po wyjaśnieniu, że „niemożliwym było m. in. zamieszczenie niezbędnych danych dla pełnego zobrazowania struktury agrarnej, struktury przemysłowej i handlowej oraz struktury demograficznej i społecz-

nej Polski”) redaktorzy uważali za obowiązek podkreślić, że usunięcie wielu z wyżej wymienionych braków będzie możliwe dopiero w wyniku przeprowadzenia zamierzonego spisu powszechnego. Ponieważ przeprowadzenie spisu powszechnego projektowane jest w końcu r. 1950, pierwsze wyniki będą mogły być wykorzystane dopiero w końcu roku 1951, a więc dla Rocznika, który ukaże się w r. 1952.

Ale sądzimy, że można było doprowadzić dane zamieszczone w Roczniku tylko do marca 1948, pomimo wszelkich przeszkód wydawniczych, wydać go nieco wcześniej, szczególnie gdy uważa się wydawnictwo to za pewnego rodzaju podręcznik szkolny; przecież nauka o Polsce współczesnej polegać musi na znajomości najświeższych faktów i liczb, jest to szczególnie ważne wobec szybkiego tempa budownictwa socjalistycznego.

Należało poświęcić nieco więcej miejsca retrospekcji, czyli porównaniom z latami ubiegłymi i przedwojennymi. Bez takich porównań trudno na podstawie zestawień zawartych w Roczniku uzyskać obraz o-

1) Str. V.

2) Str. V i VI.

3) Str. VI.

sięgnąć gospodarki narodowej oraz dynamizmu rozwoju kultury narodowej.

Szkoda, że nie dostosowano układu Rocznika do układu planów szczegółowych; można to było zrobić przynajmniej w zastosowaniu do podziału na działy.

Należało zobrazować wykonywanie planów gospodarczych. Poza przedmową i wskazaniem jako źródła poszczególnych tablic Centralnego Urzędu Planowania niema w Roczniku ani jednej tablicy, z której wynikałoby, że w Polsce planuje się i plany wykonywa. A przecież w tym zakresie materiały liczbowe istnieją.

Powyższe uwagi nie dyskwalifikują materiału zawartego w Roczniku oraz nie umniejszają ogromu pracy włożonego w jego opracowanie przez Główny Urząd Statystyczny.

Wydawanie Rocznika w ogóle, a wydanie Rocznika 1948 w szczególności jest niewątpliwie celowe. Publikacji statystycznych jest za mało w stosunku do potrzeb badawczych i informacyjnych.

Rozumiemy również, że praca Głównego Urzędu Statystycznego napotyka wiele trudności. Jednakże przy lekturze Rocznika budzą się poważne zastrzeżenia w odniesieniu do „generalnej linii” Głównego Urzędu Statystycznego, pod adresem poglądu na rolę i istotę statystyki w gospodarce planowej, poglądu, którego wyrazem jest układ i treść Rocznika Statystycznego 1948.

W gospodarce planowej statystyka posiada olbrzymie zadania. W programie i w zakresie jej badań, metodzie opracowania wyników, terminowości ich otrzymywania, zainteresowani są wszyscy: rząd, partia, władze gospodarcze i wszyscy pracujący.

To daje statystyce i statystykom wielkie pole działania, ale zarazem nakłada obowiązki pod względem wyboru tematyki zagadnień i terminowości ich opracowań.

W gospodarce planowej nie publikujemy danych statystycznych tylko dla badaczy; publikujemy je przede wszystkim dla mas pracujących, bo jesteśmy im winni sprawozdanie z całokształtu wysiłku; publikujemy je dla młodzieży szkolnej, bo chcemy ją uświadomić o planach i ich realizacji.

Nic nie szkodziłoby, gdybyśmy na najpilniejsze pytania otrzymali najświeższe dane — jako dane tymczasowe. Dlatego można i trzeba korzystać w Roczniku w stopniu większym niż dotychczas ze źródeł statystyki operatywnej. Nie byłoby w tym nic złego gdyby w Roczniku niektóre liczby zostały wprowadzone z materiałów sprawozdawczych,

bez przeprowadzenia ostatecznej analizy statystycznej.

Publikacja innego typu, dla innych celów przeznaczona, mogłaby i powinna zawierać dane statystyczne ostateczne, ale mniej świeże.

Gdy Główny Urząd Statystyczny bardziej zwiąże się z bieżącymi, operatywnymi potrzebami gospodarki i kultury narodowej, Rocznik obrazować będzie przejawy życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w sposób pełniejszy i bardziej aktualny.

Jerzy Wojciechowski

Roszczenia przy przewozie towarów koleją — Mgr Zbigniew Mika. Wyd. techn. Min. Komunikacji, Warszawa 1948, str. 211.

Jest to pierwsza polska książka z tej dziedziny. Autor starał się, jak widać, o systematyczne ujęcie przedmiotu, nie ograniczając się jedynie do omówienia przepisów kolejowego prawa przewozowego (tzw. regulaminu przewozu), lecz sięgając i do pozostających z nim w związku norm prawa cywilnego, handlowego i kodeksu postępowania cywilnego. Książka nadaje się do użytku urzędów kolejowych, a także dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw będących klientami kolei oraz dla szkolnictwa kolejowego. Omówiono w niej podstawowe pojęcia z dziedziny prawa przewozowego. Najszerzej przedstawiona jest sprawa odpowiedzialności kolei za zaginięcie, uszkodzenie i przekroczenie terminu dostawy. Tu autor zajmuje się zarówno zagadnieniem rozmiaru odpowiedzialności kolei, jak i wysokością odszkodowań. Ponadto omawia i inne roszczenia z umowy o przewóz (z tytułu dopłat, zaliczeń, nadpłat, niedoborów itp.), a także roszczenia z tytułu innych umów zawieranych w związku z przewozem przesyłek towarowych. Podaje również zasady wygaśnięcia roszczeń, przedawnienia, postępowania reklamacyjnego oraz legitymacji w postępowaniu sądowym.

Wydawnictwa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, kontynuując serię swych pożytecznych publikacji z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, wypełnia poważną lukę, która dotychczas jeszcze istnieje w dziedzinie popularyzacji tego tak bardzo ważnego zagadnienia.

Planowa akcja wydawnicza Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozszerza się konsekwentnie, o czym świadczy szereg nowych publikacji.

Zapoznanie się z treścią tych wydawnictw przyczyni się do zmniejszenia ilości wypadków przy pracy i polepszenia warunków bytu szerokich mas pracowniczych.

Dobór tematów dyktowany jest potrzebami terenu, toteż nie są one ujęte i uporządkowane w grupy, lecz opracowywane w zależności od zgłoszonego zapotrzebowania.

W obawie, by norma ustawowa nie okazała się w poszczególnych dziedzinach zbyt sżywna dla obecnego okresu odbudowy, Ministerstwo ogranicza się do wydawania „wskazówek bezpieczeństwa i higieny pracy”, które nie mają charakteru wiążącej normy prawnej. Są to zalecenia o charakterze doradczym. Przede wszystkim wydaje się wskazówki dotyczące działań pracy, w których częstotliwość wypadków jest największa i w których brak materiału informacyjno-instrukcyjnego stanowi dużą lukę piśmiennictwa technicznego. Dalszą formą, jaką Ministerstwo nadaje swoim wydawnictwom, są instrukcje techniczne, opatrzone rysunkami i szkicami technicznymi, dotyczące pracy na obrabiarzach szczególnie niebezpiecznych, jak piła tarczowa, piły mechaniczne do cięcia drewna, szlifierki itp.

Z wydawnictw, które ukazały się ostatnio, należy wymienić:

Nr 12. Garaże i samochodowe warsztaty naprawcze. Str. 16. Znaczne rozpowszechnienie samochodów i dużą ilość garaży pociąga za sobą konieczność ustalenia pewnych zasad bezpieczeństwa dla tych pomieszczeń grożących wybuchem, pożarem i zatruciem pracujących w nich osób gazami palinowymi. Wskazówki m. in. podają te środki ostrożności, jakie powinny być zachowane w celu uniknięcia niebezpieczeństwa.

Nr 13. Prace przy użyciu kwasu azotowego. Str. 10. Pracownicy zajęci przy wyrobie kwasu azotowego lub przy manipulowaniu nim w przemysle narażeni są na zetknięcie się z gazami nitrowymi, które działają trująco na organizm. Ponieważ zatrucie tymi gazami ze względu na ich właściwości jest szczególnie niebezpieczne, we wskazówkach podany jest sposób, jak należy postępować, aby tego niebezpieczeństwa uniknąć.

Nr 14. Prace z ołowiem. Str. 12. Zatrucie ołowiem jest dla organizmu ludzkiego bardzo niebezpieczne. Uznane jako choroba zawodowa pod nazwą ołowica — występuje dopiero po miesiącach, a nawet po latach, i daje znać o sobie wtedy, kiedy ołów już poczynił spustoszenia w ustroju robotnika. Zatrucie wywołuje nie tylko sam ołów, ale przede wszystkim jego związki używane w prze-

myśle. Gdzie to niebezpieczeństwo występuje i jak należy się przed nim strzec, podają wskazówki.

Nr 15. Kamieniołomy i odkrywki. Str. 24. Praca w kamieniołomach i odkrywkach naraża robotnika na niebezpieczeństwo opadnięcia wydobywanych mas, upadek pracującego z pewnej wysokości i na urazy powodowane przez odpryski. Transport dużych i ciężkich mas, prace połączone z wysadzaniem skał materiałami wybuchowymi oraz inne, mniej niebezpieczne, są tematem m. in. wskazówek podających sposoby zapobiegania tym niebezpieczeństwom.

Nr 17. Odlewnia żeliwa, staliwa i metali kolorowych. Str. 24. Przy pracy w odlewniach grozi niebezpieczeństwo nabycia choroby płuc, zwanej pylicą, która może wystąpić w swej najniebezpieczniejszej formie pod nazwą krzemica, następnie niebezpieczeństwo zatrucia tlenkiem węgla lub dwutlenkiem węgla, oparzenia i wybuchu. Wskazówki podają te sposoby i środki ostrożności, jakie są konieczne do usunięcia lub przynajmniej do zmniejszenia groźących niebezpieczeństw.

Nr 18. Urządzenia chłodnicze. Str. 8. Urządzenia te przedstawiają niebezpieczeństwo dla obsługi z powodu własności żrących i trujących, a czasem także wybuchowych tych substancji, które używane są jako środki chłodzące. Ponadto zagraża ewent. odmrożenie rąk, nóg i twarzy. Konieczne środki ostrożności przy pracy w chłodniach podają wskazówki.

Nr 19. A. Naczynia i zbiorniki pod ciśnieniem. B. Sprężarki. Str. 16. Naczynia i zbiorniki pozostające pod ciśnieniem wyższym od atmosferycznego narażone są na niebezpieczeństwo rozerwania, które zagraża otoczeniu ugodzeniem odłamkami rozerwanego naczynia, a często poparzeniem parą lub cieczą. Różne są przyczyny tego niebezpieczeństwa. Broszura omawia bezpieczne warunki pracy i środki ostrożności, jakie należy zachować.

Nr 20. Szlifierki. Instrukcje techniczne - ilustr. Str. 46. Praca na szlifierce jest niebezpieczna, chociażby z tego względu, że sama szlifierka jako maszyna należy do najniebezpieczniejszych, a najbardziej rozpowszechnionych w przemyśle.

Niebezpieczeństwo pracy na szlifierce polega na rozrywaniu się krążków szlifierskich, na możliwości zetknięcia się pracownika z obracającym się z dużą szybkością krążkiem, na odpryskiwaniu ostrych cząsteczek zagrażających oczom, na powstawaniu pyłu szkodliwego dla płuc itd.

Jak należy montować krążek, osłony i zabezpieczenia, jak pracować bezpiecznie oraz inne wskazówki, podaje wymieniona broszura.

Nr 21. A. B. C. bezpieczeństwa i higieny pracy. Ilustracje. Str. 120. Broszura zawiera podstawowe wiadomości z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i przeznaczona jest dla robotników, brygadzystów, majstrów, referentów bhp. pełniących służbę w tym zakresie na terenie zakładu pracy. Treść ujęta w formie popularnej, bogato ilustrowana. Powinna, w najszerszym tych słów pojęciu, znaleźć się w rękach każdego robotnika. Podzielona na 12 rozdziałów, obejmuje 65 tematów, których znajomość pozwoli w znacznym stopniu uniknąć niebezpieczeństwa wypadków przy pracy, przestrzegać higieny i kultury pracy.

Nr 23. Ochrona przed niebezpiecznymi gazami i parami. Str. 32. W wielu gałęziach przemysłu pracownicy narażeni są na działanie gazów lub par szkodliwych dla zdrowia albo wybuchowych. Wskazówki m. in. wyliczają najczęściej spotykane w przemyśle pary i gazy oraz podają sposoby unikania groźącego z ich strony niebezpieczeństwa zatrucia i sposoby udzielania pierwszej pomocy.

Z PRASY KRAJOWEJ

Numer 1 (r. 1949) dwutygodnika „*Życie Gospodarcze*” przynosi na wstępie artykuł ministra Adama Rapackiego p. t. „*Wytyczne polskiej gospodarki morskiej*”. Stwierdzając, że celem polityki morskiej naszego państwa jest zabezpieczenie warunków postępu gospodarczego od strony morza zarówno dla Polski jak też innych państw demokracji ludowej stanowiących zaplecze polskiego wybrzeża, autor przechodzi następnie do praktycznych postulatów, wynikających z tej naczelnej zasady. Bada najważniejszy z nich to konieczność rozbudowy zespołu portowego Gdynia — Gdańsk do rozmiarów i rangi portu bazowego, co unieszkodliwi dyskryminację, jaką stosuje kapitalistyczna żegluga względem portów niebazowych. W związku z tym celem inwestycji portowych jest zmniejszenie do minimum kosztów przeładunku, głównie przez skrócenie czasu postoju statków.

Posiadając zasadniczą przewagę nad portami kapitalistycznymi w postaci jednolitości planowania i administrowania, mamy niezbędne warunki do zwycięstwa w walce o uzyskanie całkowitej niezależności od dyskryminacyjnych praktyk żeglugi państw kapitalistycznych.

Następnie autor omawia plan sześcioletni w zakresie spraw morskich, szczególnie co do rozbudowy portów Gdynia — Gdańsk i Szczecin oraz rozbudowy floty.

Artykuły: J. Kweita pt. „O niektórych zagadnieniach organizacji handlu” oraz R. Kownackiego „Obsługa sklepowa w handlu społecznym” stanowią cenny wkład publicystyki gospodarczej do sprawy form organizacyjnych handlu społecznego tak intensywnie rozwijającego się w ciągu ostatnich miesięcy.

Numer 8a 1949 r. „*Życia Gospodarczego*” poświęcony jest sprawom budownictwa. Na całość składa się 26 artykułów traktujących sprawy budownictwa w szerokim ujęciu, zarówno od strony gospodarczej jak organizacyjnej, administracyjnej i technicznej. Dwa pierwsze artykuły, mianowicie dra J. Goryńskiego pt. „Organizacja budownictwa w 1949 r.”, oraz W. Niecińskiego pt. „Rozwój budownictwa w latach 1948 — 49” ustalają cechy charakterystyczne budownictwa powojennego w Polsce. B. Domosławski sumuje w obszernym artykule straty budowlane miast i wsi przytaczając bogaty, w części nie znany dotychczas szerszemu ogółowi, materiał cyfrowy, a następnie szacuje dotychczasowe wyniki powojennej odbudowy.

Inż. K. W. Tyszka zajmuje się sprawą organizacji wykonawstwa budowlanego stawiając szereg postulatów z tego zakresu. Ponadto numer przynosi bogaty materiał, zarówno informacyjny jak problemowy, z poszczególnych dziedzin budownictwa, techniki przemysłu budowlanego, spółdzielczości mieszkaniowej, finansowania przedsięwzięć budowlanych itd.

Numer 8 (1949 r.) „*Życia Gospodarczego*” przynosi interesujący artykuł Z. Fedaka pt. „Z problemów amortyzacji”. Praca ta stanowi próbę analizy pojęcia amortyzacji i dwójakiego punktu widzenia: a) statystycznego (amortyzacja bilansowa) oraz b) dynamicznego (amortyzacja kalkulowana).

W artykule dyskusyjnym M. Kościelniak omawia rolę banków oraz biur regionalnych C. U. P. w sprawozdawczości inwestycyjnej wyciągając szereg krytycznych wniosków, sprowadzających się pod adresem biur regionalnych do zarzutu, że operując niezupełnym materiałem statystycznym i nie reprezentującym egzekutywy w zakresie wykonawstwa i limitów inwestycji, mogą dawać błędną ocenę regionu oraz utrudniać korekturę. Co się tyczy banków, to, zdaniem autora, w pracy aparatu bankowego nie nastąpiła dotąd zasadnicza przemiana: wy-

konując poprawnie swe rzemiosło aparat bankowy daleki jeszcze jest od reprezentowania interesów określonej klasy społecznej.

Numer 5 miesięcznika „Instruktor Rolny” przynosi artykuł I. Frankowskiego pt. „System gospodarki przemiennej łąkowo - polowej”. Autor wyjaśnia istotę oraz agrotechniczne znaczenie powziętej przed kilku miesiącami w ZSRR uchwały o przebudowie przyrodniczych warunków uprawy gleby. Wejście na drogę planowania płodozmianów i w związku z tym planowanych upraw traw wieloletnich stanowi nie tylko dalszy krok na drodze planowania gospodarczego, nie tylko etap w walce o wzrost urodzajów, lecz nadto praktyczne zaprzeczenie burżuazyjnej teorii zmniejszającej się urodzajności ziemi.

W ślad za wielkimi przyrodnikami rosyjskimi, jak Dokuczajew, Timiriazew i Miczurin prof. Williams na podstawie wieloletnich doświadczeń opracował system kolejności upraw zbożowych przeplatany uprawami traw w ten sposób, że urodzajność gleby nie tylko się nie obniża, lecz przeciwnie — wzrasta. Jest to więc praktyczne urzeczywistnienie założeń biologii miczurinowskiej rozwiniętej przez Łysjenkę, które stwierdzają, że oddziaływanie człowieka na przyrodę może i powinno powodować ją do bogatszych urodzajów.

Pierwszy tegoroczny numer „Gospodarki Morskiej” (styczeń — marzec 1949 r.) przynosi na czołowym miejscu artykuł Tadeusza Ocioszyńskiego pt. „Gospodarstwo morskie narodu”.

Artykuł ten jest rozważaniem na temat „czy w całokształcie gospodarstwa narodowego daje się wyodrębnić określona szersza dziedzina zjawisk gospodarczych, której istotną więzią wewnętrzną, a równocześnie istotną wspólną cechą wyróżniającą jest czynnik natury — morze”. Autor stwierdza, że o morzu można mówić jako o konkretnie określonym podłożu pracy gospodarczej jednostki i narodu, powołując się na szereg przykładów z historii gospodarczej. Jeżeli morze stanowiło podłoże pracy gospodarczej, wypada się z kolei zastanowić nad tym, czy można operować pojęciem „gospodarstwa morskiego”. Tutaj dochodzi autor do wniosku, że chociaż pojęcie to obejmuje pewien zespół zjawisk i reprezentuje pewną jednolitość pojęciową, nie zasługuje jednak na wyodrębnienie w znaczeniu systematyki naukowej, zawiera bowiem szereg zjawisk, należących do rozmaitych działów ekonomii: produkcji surowcowej, ZSRR, wreszcie W. Góralczyka „Za-

przetwórczej, obrotu towarowego, wreszcie usług. Pomimo tego w praktyce istnieje świadomość pewnej odrębności pracy gospodarczej, związanej z morzem, wynikająca z lokalizacji tej pracy, specjalnego typu człowieka, jakiego ta praca wychowuje, wreszcie podobieństwa technicznego środowiska pracy. Autor wylicza te czynności, które — zdaniem jego — należą do zakresu „gospodarstwa morskiego”. Następnie autor zajmuje się szczegółowym rozpracowaniem tematyki „gospodarstwa morskiego”, dochodząc do wniosku, że dla wypełnienia wielkich zadań stojących przed tym działem gospodarstwa narodowego całość zagadnienia winna się stać przedmiotem analizy polskiej myśli naukowo-badawczej oraz ośrodków dyspozycji planistyczno-politycznej.

Artykuł Stanisława Polaczka pt. „Usługi morskie w bilansie płatniczym” zawiera uwagi na temat metod obliczeń. Autor podkreśla wagę zagadnień morskich w bilansie płatniczym i poważne różnice, które mogą zachodzić ze względu na stosowanie rozmaitych metod obliczeń. W artykule znajduje się schemat statystyki obrotów płatniczych z tytułu usług morskich, zalecony do stosowania przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny. W konkluzji dochodzi autor do wniosku, że „przyjęcie właściwych metod obliczania płatności zagranicznych z tytułu usług morskich ma podstawowe znaczenie dla badania roli tego odcinka gospodarstwa w całokształcie obrotów płatniczych z zagranicą”. Całość artykułu stanowi cenny przyczynek do prac planistów zajmujących się sprawami morskimi i sugeruje im konieczność należytego rozwiązania tego zagadnienia.

Wreszcie artykuł Jerzego Falenciaka omawia zagadnienie nowelizacji XXII reguły Yorku i Antwerpii (zbioru reguł awaryjnych).

W „Materiałach” Ignacy Tarski omawia wykonanie planu morskiego w roku 1948, dalej znajdujemy bardzo aktualny artykuł J. Nierody pt. „Żegluga przybrzeżna jako element życia gospodarczego małych portów polskiego wybrzeża”, w którym autor stwierdza konieczność aktywizacji zaplecza tych portów, artykuł Jana Hołowińskiego „Elementy planowania w spedycji morskiej”, rzeczowo rozpatrujący zagadnienie problemów, organizacji i statystyki w tym dziale, poruszający również nawiasowo zagadnienie małych portów, artykuł W. Górkowej o morskim wywozie polskiego węgla i koksu, artykuł B. Krzywca „Rola statystyki gospodarczej w gospodarce planowej”, omawiający debaty na ten temat w Akademii Nauk

właszczenie dna morskiego”, które było przedmiotem obrad International Law Association.

Ze spraw morskich w świecie poruszone są zagadnienia ewolucji światowej floty handlowej, organizacji francuskiej marynarki handlowej, polsko-szwedzkiej współpracy żeglugowej i transportu morskiego w Finlandii.

W dziale „Z prasy krajowej”, omówione są najciekawsze dyskusje prowadzone na łamach prasy. Zwraca uwagę obszernie omówienie problemu planowania w żegludze.

Zeszyt zamykają recenzje i omówienia oraz dodatek statystyczny. Do numeru dołączone jest streszczenie w języku angielskim oraz bibliografia morską za IV kwartał 1948 r. i przegląd bibliograficzny ważniejszych artykułów z zagranicznych czasopism znajdujących się w bibliotece Instytutu Bałtyckiego.

J. K. Paszkowicz

Z PRASY RADZIECKIEJ

W czasopiśmie „Planowoje Chozajstwo” nr 1 (r. 1949) znajdujemy wszechstronny interesujący artykuł L. Majzenberga pt. „Rezerwy akumulacji w przemyśle”.

Marksistowsko - leninowska teoria uczy, że źródłem wzrastania akumulacji jest zwiększanie się masy produktu dodatkowego, wytwarzanego w gałęziach produkcji materialnej.

Przychody przedsiębiorstw i podatek obrotowy stanowią podstawowe formy, w których realizuje się wartość produktu dodatkowego w przemyśle socjalistycznym.

Wzrost przychodów w przemyśle zależny jest od dwóch warunków: 1. od zwiększenia produkcji przemysłowej i 2. od obniżenia kosztów własnych produkcji. Powstanie obu tych warunków jest z kolei ściśle zależne od przestrzegania reżymu ekonomii w całej działalności gospodarczej. „Reżym ekonomii oznacza metodę gospodarowania, która zapewnia akumulację środków oraz ich kierowanie na zaspokojenie najważniejszych potrzeb kraju — bez strat, bez wszelkiego rodzaju rozdrabniania na cele drugorzędne”.

Reżym ekonomii zakłada systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji na drodze wprowadzenia produkcyjnej techniki i racjonalizacji wytwórczości oraz pełne wykorzystanie istniejących urządzeń i podwyższenie efektywności wykonywanych robót inwestycyjnych. Oznacza on przyspieszenie obiegu środków produkcyjnych i środków obrotowych, racjonalną organizację zaopatrzenia materiałowego, zapobiegającą nagromadzeniu zbędnych zapasów

i zamrażaniu zasobów materiałowych. Oznacza dalej upraszczanie i tanienie aparatu administracyjnego, gruntowną redukcję wydatków administracyjno - biurowych i całkowitą likwidację wydatków nieprodukcyjnych oraz systematyczną i uporczywą walkę z wszelkiego rodzaju rozrzutnością i z niegodziwym ustosunkowaniem się do majątku narodowego.

W r. 1948 dokonał się przełom w dziedzinie akumulacji, który wyraził się w pomyślnym wykonaniu planów obniżenia kosztów własnych produkcji w przemyśle radzieckim, w rezygnacji wielu przedsiębiorstw z dotacji państwowych, w dążeniu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej do rentowności.

Przełom zaś ten stał się możliwy dzięki reformie pieniężnej, przeprowadzonej w końcu r. 1947 i dzięki związanej z nią likwidacji systemu aprowizacji reglamentowanej. Oznaczało to bowiem wybitne wzmoczenie roli pieniądza jako jedynej miernika wydatków i spożycia, było decydującym uderzeniem w równość płac („urowniłowka“), podniosło wartość realną zarobków pieniężnych i stworzyło warunki dla faktycznego szerokiego zastosowania form wynagrodzenia za pracę pobudzających do zwiększania wydajności pracy i systematycznego przekraczania planów produkcyjnych.

W wyniku szerokiego ruchu współzawodnictwa o przekroczenie planów akumulacji i planów obniżenia kosztów własnych produkcji przemysł radziecki osiągnął w r. 1948 przeszło 6 mild. rubli ponad zaplanowaną na ten rok sumę oszczędności.

Globalnie każda gałąź przemysłu i transportu wykonała lub nawet przekroczyła zadania planowe w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji. Jednakże w obrębie poszczególnych gałęzi przemysłu sprawa przedstawiała się rozmaicie. Było i tak, że na niektórych odcinkach zadania planowe nie zostały wykonane.

Toteż istnieją jeszcze duże rezerwy akumulacji w przemyśle radzieckim. Plan na r. 1949 ustalił nowe, ważne zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji. W porównaniu z r. 1948 powinno nastąpić dalsze obniżenie kosztów własnych o 6% w całej produkcji przemysłowej i o jeszcze większy odsetek w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Im bardziej wzrasta wydajność pracy, im bardziej rozszerza się kooperacja i podział pracy, tym większy staje się udział wydatków materiałowych w ogólnej sumie kosztów własnych produkcji. Udział wydat-

ków na surowce, materiały, paliwo i energię elektryczną wynosi dzisiaj około 75% ogólnych kosztów produkcji przemysłowej. Wynika z tego w sposób oczywisty, że głównym sposobem obniżania kosztów własnych jest stosowanie postępowych norm wykorzystania surowców, materiałów, ciepła i energii elektrycznej.

Jak wykazuje doświadczenie przedsiębiorstw przodujących, obniżenie wydatków na surowce, materiały, paliwo i energię elektryczną można osiągnąć przez zastosowanie systemu środków obejmującego: konstruowanie wyrobów z punktu widzenia oszczędzania materiałów, wprowadzenie technologii najbardziej ekonomicznej z punktu widzenia zużycia materiałów, radykalne zredukowanie rozchodów na transport i przygotowanie, racjonalizację gospodarki magazynowej, uporządkowanie wydawania materiałów i kontrolę ich rozchodowania. Innymi słowy, walka o ekonomię zużycia materiałów powinna się zacząć już na etapie projektowania wyrobów i technologicznego przygotowania produkcji.

W dalszym ciągu artykułu autor rozważa szczegółowe przykłady możliwości oszczędzania materiałów w różnych gałęziach gospodarczych.

Drugim czynnikiem decydującym o obniżeniu kosztów własnych produkcji i wzrastaniu rentowności przedsiębiorstw jest podnoszenie wydajności pracy.

Plan na r. 1949 przewiduje podwyższenie wydajności pracy w przemyśle o 14%. Ma to być osiągnięte przez dalszą mechanizację ciężkich i pracochłonnych robót, przez przyspieszenie procesów technologicznych i skrócenie na tej podstawie czasu trwania cyklu produkcyjnego, przez stworzenie silniejszych podmiotów materialnych do podnoszenia wydajności pracy.

Procesy mechanizacji mają być szczególnie rozwinięte w dziedzinie prac ładunkowych, w wydobywaniu węgla, wywózce drzewa z lasów, w transporcie kolejowym.

Doświadczenia przodujących zakładów budowy maszyn wskazują, że istnieją jeszcze ogromne rezerwy przyspieszenia cyklu produkcyjnego przez wprowadzenie szybkich i wysoko wydajnych metod obróbki materiałów, przez wprowadzenie i udoskonalenie potokowych metod produkcji, przez unifikację itp.

Ważnym źródłem wzrostu akumulacji jest polepszenie jakości produkcji i zredukowanie strat wynikających z produkowania wyrobów zdefektowanych. Straty ponoszone przez prze-

mysi w tej dziedzinie stanowią jeszcze poważne sumy.

Wreszcie jeszcze jedną z bardzo ważnych rezerw akumulacji socjalistycznej jest przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Tworzenie zapasów produkcyjnych i towarowych połączone jest z poważnymi wydatkami. Przede wszystkim bowiem tworzenie zapasów eliminuje część środków produkcyjnych z bezpośredniej produkcji. Poza tym magazynowanie zapasów i ich ochrona połączona jest ze znacznymi kosztami. Toteż zredukowanie środków obrotowych do niezbędnego minimum przyczyni się bezpośrednio do obniżenia kosztów własnych produkcji. Budżet państwowy na r. 1949 przewiduje przyspieszenie obiegu środków obrotowych w całokształcie gospodarki narodowej o 3% w stosunku do normatywu z r. 1948. Oznacza to upłynienie ogromnej ilości środków.

Autor rozważa metody mogące skutecznie przyczynić się do przyspieszenia obiegu środków obrotowych — materiałowych i pieniężnych.

W 1 numerze (r. 1949) „Planowe Chozajstwo” znajdujemy szereg ważnych prac: Artykuł wstępny — „Pod wielkim niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina — ku komunizmowi!”, A. Leontjew — „Nauka Lenina — Stalina o budowie komunizmu”; E. Naumenko — „O wydajne zwiększenie wydobywania węgla i ulepszenie jego jakości”; P. Jew-szejew — „O ulepszeniu jakości i asortymentu towarów masowego spożycia”.

Numer zamyka dział krytyki i bibliografii. W dziale tym A. Kozik w artykule pt. „Planowanie gospodarki narodowej w Polsce” przeprowadza obszerną i szczegółową analizę dotychczasowych roczników polskiego czasopisma „Gospodarka Planowa”.

Po omówieniu i zacytowaniu szeregu artykułów i ich pozytywnej ocenie autor w końcowych ustępach swego artykułu wypowiada następujący sąd o dotychczasowej działalności publicystycznej „Gospodarki Planowej”:

„Należy wskazać niektóre niedociągnięcia czasopisma w artykułach poświęconych sukcesom w odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej. Autorowie mało piszą o współzawodniczynie pracy, dzięki któremu osiągnięto poważne sukcesy, nie uogólnia się doświadczeń przodowników produkcji i pracy przedsiębiorstw w warunkach współzawodnictwa socjalistycznego”.

„W niedostatecznej mierze oświetlono walkę związków zawodowych

o wzmocnienie dyscypliny i zwiększenie wydajności pracy“.

„Mimo tych niedociągnięć, omówione czasopismo wykonywa wielką i pożyteczną pracę opracowując zagadnienia planowania i budownictwa gospodarczego oraz szeroko oświeclając osiągnięcia Polski Ludowej na drodze rozwoju jej gospodarki narodowej ku socjalizmowi“.

W numerze 3 z r. b. czasopisma „Woprosy Ekonomiki“ Eugeniusz Warga w artykule pt. „Przeciw reformistycznemu kierunkowi w pracach o imperializmie“ poddaje samokrytyce swoje poglądy wyłożone w pracy pt. „Zmiany w ekonomice kapitalizmu w wyniku II wojny światowej“ i w innych mniejszych pracach ogłoszonych po wojnie.

Z tej samokrytyki autora podajemy w przekładzie ustępy odnoszące się do „planowania“ w krajach kapitalistycznych oraz do ustroju demokracji ludowej.

„Błędne pod względem metodologicznym oderwanie analizy ekonomiki od polityki, niedialektyczne dzielenie badania roli państwa burżuazyjnego w gospodarce wojennej na dwa rozdziały (i przy tym badanie w I rozdziale książki tylko samego regulowania, a w II rozdziale — w oderwaniu od niego — bezplanowości i anarchii produkcji występującej mimo regulowania), pominięcie analizy strony politycznej zagadnienia — wszystko to wywołuje wrażenie, jakoby nie uznawał działania żywiołowych praw ekonomicznych rozwoju kapitalizmu w gospodarce wojennej, a uznawał istnienie gospodarki planowej podczas wojny w warunkach kapitalistycznych. Lecz nie było to w żadnym wypadku moim zamiarem. Na str. 35 mojej książki piszę: „...nazywamy wojennego regulowania gospodarki „planowaniem gospodarki“ jest bezwzględnie, absolutnie niesłuszne. Jednakże w moim ujęciu całości zagadnienia nie ma niewątpliwie marksistowskiej jasności“.

Jak to zwykle bywa w wypadkach kiedy się chce bronić swoich błędów, podczas dyskusji jeszcze bardziej pogłębiłem te błędy¹⁾, twierdząc, że po wojnie „w niektórych krajach kapitalistycznych pojawiło się coś w rodzaju swego „gospłanu“. Muszę przyznać, że wszystkie moje twierdzenia dotyczące zagadnienia o „planowaniu w kapitalizmie“ stanowią wielkie odstępstwo od mego właściwego stanowiska w r. 1935, kiedy to w swoim przemówieniu na II kongresie Komunistycznej Między-

narodówki w następujący sposób oświeciłem istotę demagogicznej, burżuazyjnej propagandy reformistów „o planowaniu w kapitalizmie“: „Główne przyczyny są następujące: 1) nierozwiązalność problemu rynków, 2) dążenie do zamaskowania grabieży skarbu państwa przez finansową oligarchię, 2) dążenie do zamaskowania przebudowy gospodarki narodowej stosownie do potrzeb wojny, 4) dążenie do zahamowania procesu rewolucjonizowania się mas pracujących“.

„Nie może ulegać wątpliwości, że przeciwko prowadzonej obecnie — w związku z propagandą „planu Marshalla“ — przez reformistów kłamliwej propagandzie „gospodarki planowej“ w ustroju kapitalistycznym powinna być prowadzona jeszcze bardziej zdecydowana walka“.

„Całkowitym błędem było rozpatrywanie powstania krajów ludowej demokracji jedynie jako formacji politycznej i przenoszenie ich analizy do projektowanej, II politycznej części mojej pracy. Odpadnięcie tych krajów od systemu imperializmu było bez wątpienia jednym z ważniejszych socjalno - ekonomicznych następstw drugiej wojny światowej i oznacza pogłębienie powszechnego kryzysu kapitalizmu“.

„Jednostronne, czysto „ekonomiczne“ stanowisko badawcze doprowadziło do błędnej oceny znaczenia i charakteru tej grupy krajów, do oceny twierdzącej, że „jakkolwiek ważne i pełne wyrazu jest powstanie w tych krajach gospodarki nowego typu, której nie można nazwać kapitalizmem w dawnym znaczeniu tego słowa, ciężar gatunkowy tych krajów w światowej gospodarce kapitalistycznej jako całości jest stosunkowo niewielki, i w zasadzie kraje te nie wpływają dotychczas na zmianę ogólnych perspektyw rozwoju kapitalizmu jako całości“ (str.291).

„Ocena ta nie wytrzymuje krytyki i jest błędna. Błędem jest uważać te państwa za kapitalistyczne, chociażby nie „w dawnym znaczeniu tego wyrazu“, ponieważ znajdują się one niewątpliwie w procesie szybkiego przechodzenia na drogę socjalizmu. Błędem było twierdzenie (jak to już przyznałem w dyskusji), że w tych krajach przeważa kapitalizm państwowy, a zwłaszcza niesłuszną rzeczą było oceniać ich znaczenie jako stosunkowo niewielkie, opierając się jedynie na ekonomiczno - statystycznych rozważaniach“.

„Powstanie państw demokracji ludowej, ich rozkwit ekonomiczny i szybki rozwój socjalistyczny w oparciu o doświadczenia i wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, w u-

stroju, który wykonywa funkcje dyktatury proletariatu, ma ogromne zasadnicze znaczenie. Niedialektyczne, czyste ekonomiczne podejście do badań, zapomnienie wskazań towarzysza Staliha o konieczności brania przede wszystkim pod uwagę tego, co jest nowe i znajduje się w rozwoju, zamknęło mi wówczas drogę do właściwej oceny charakteru i znaczenia krajów demokracji ludowej“.

„Oderwanie ekonomiki od polityki doprowadziło również i do różnorodnych innych błędów: do jednostronnego rozpatrywania roli robotników w gospodarce wojennej jedynie jako czynnika produkcyjnego w oderwaniu od walki klasowej; do zlekceważenia walki dwóch systemów i do błędnego sądu, że wewnątrz obozu demokratycznego walka ta w czasie wojny była „zahamowana“; do niewłaściwej oceny skutków reformy rolnej w krajach demokracji ludowej. Nad tymi błędami nie mogę się tutaj specjalnie zatrzymywać.

„Wielkie znaczenie posiada fakt, że wskutek błędnej metody badań zagadnienie pogłębiania się powszechnego kryzysu kapitalizmu nie zostało w książce omówione. Może to bezwzględnie wywołać wrażenie w czytelniku, że wojna światowa nie odbiła się na pogłębieniu się kryzysu. Nie można naturalnie w jednej książce rozpatrywać wszystkich zagadnień, lecz pominięcie problemu powszechnego kryzysu kapitalizmu jest poważnym uchybieniem“.

Z braku miejsca nie możemy omówić innych prac zamieszczonych w nrze 3 „Woprosów Ekonomiki“. Ograniczamy się więc tylko do wymienienia ich autorów i tytułów:

G. Saltykow — „Przyspieszenie obrotu środków obrotowych jako źródło szybkiego tempa socjalistycznej reprodukcji“.

L. Ber'i i K. Klimenko — „Mechanizacja procesów pracochłonnych w przemyśle ZSRR“.

M. Krajew — „O kołchozowym robotniko-dniu“.

N. Cagolow — „U źródeł walki ideowej dookoła dwóch typów burżuazyjnej ewolucji agrarnej w Rosji“ (artykuł dyskusyjny).

A. Chaczaturow — „Społeczno-gospodarcze przeobrażenie w demokracji ludowej Czechosłowacji“.

Do spraw omówionych w powyższych pracach postaramy się wrócić w następnych numerach naszego czasopisma.

Numer 3 „Woprosy Ekonomiki“ zamykają, jak zwykle, działy zawierające lekcje i konsultacje, przeglądy, kronikę życia naukowego oraz krytykę i bibliografię.

1) Wszystkie podkróślenia w tekście — autora (redakcja).

WYDAWNICTWA NADESLANE

Przyczynek do statystyki ruchu naturalnego ludności w Polsce w l. 1946 i 1947 — Gł. Urząd Statystyczny R. P. — Statystyka Polski, seria D, zesz. 10. Warszawa 1949, str. 32.

Nauka o państwie — cz. I — K. Grzybowski — Wyższa Szkoła Nauk Społecznych — Kraków 1949, str. 220.

Funkce prawa w gospodarskim planowaniu — dr Arnost Chmelar — Min. Informaci a Osvety, Praha 1948, str. 148.

S wyrovnanym rozpoctem do petiletky — dr Jaromir Dolansky — Praha 1949, str. 60.

Prvni petiletý hospedarski plan rozvoje Ceskoslavske Republiky — hospedarske dokumenty — Praha 1949, str. 277.

Jurajskie żelaziaki brunatne pasa tychowskiego między Rogowem a Ćmielowem — Mieczysław Kobylecki. Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 63 i 9 tabl.

Przyczynki do geologii Polski za rok 1947 — Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 124 i 4 tabl.

Zdjęcia inklinacji magnetycznej na Mazowszu w 1946 r. — Tadeusz Olczak i Jan Skorupa. Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 44 2 tabl.

Badania grawimetrem Nörngaarda w środkowej Polsce — Stanisław Pawłowski. Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 76 i 5 tabl.

Stratygrafia serii magurskiej na przedpołu Babiej Góry — Marian Książkiewicz. Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 34 i 1 tabl.

Zawodnienie kopalń „Piast” i „Ziemowit” w Łędzinach na tle stosunków geologicznych — Roman Kraweński. Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 61 i 4 tabl.

Szkic geologiczny utworów kredowych w okolicy Solcy — Witold Cezariusz Kowalski. Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 53 i 2 tabl.

Stratygrafia plejstocenu w dolinie Dolnej Kamiennicy — Krystyna Pożaryska. Państw. Instytut Geolog., Warszawa 1948, str. 91 i 4 tabl.

Mickiewicz—Mieczysław Jastrun — Państwowy Instytut Wydawniczy — Warszawa 1949, str. 410.

Krzyżacy — Henryk Sienkiewicz — Państwowy Instytut Wydawniczy — Warszawa 1949, t. I — str. 476, t. II — str. 560.

Powszedni dzień — Pola Gojawiczyńska — Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza, 1949, str. 174.

John Barleycorn — Jack London — Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza, 1949, str. 225.

Przyszłość należy do nas — T. Leontiewa — Państwowy Instytut Wydawniczy — Warszawa 1949, str. 333.

Podatek gruntowy — Dr Stanisław Lindberg — Państwowy Instytut Wydawniczy — Warszawa 1949, str. 512.

System bankowy ZSRR — W. Batoryew, M. Usokin — Warszawa 1949 — Nakładem Wiadomości Narodowego Banku Polskiego — str. 160.

Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Planowania z dnia 15 maja 1948 r. — Instrukcja inwestycyjna na rok 1949 — Centralny Urząd Planowania.

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik. Wydawnictwo „Gospodarki Planowej”. Organ PKPG.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny dr St. A. Małewski. Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Smolna 12 RSW „Prasa”, tel. 8-31-47.

Drukarnia: RSW „Prasa” Nr 1 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 85.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicę kwartalnie zł 450.—.

Cena numeru 140 zł.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500.

B. 76499

OD ADMINISTRACJI

Prosimy uprzejmie P. T. Prenumeratorów o jak najszybsze uregulowanie zaległych opłat za prenumeratę. Konto „Gospodarki Planowej” w PKO Nr I-4831.